VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. (nr 82)**

z dnia 18 lipca 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. (nr 82)

18 lipca 2019 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r., obradująca pod przewodnictwem posła **Marcina Horały (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Kazimierza Smolińskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie pana Sławomira Nowaka, byłego sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i szefa Gabinetu Politycznego Prezesa Rady Ministrów, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Sławomir Nowak** – świadek wezwany przez Komisję, **Andrzej Bratkowski**, **Adam Bułat**, **Jan Czekaj**, **Jacek Góra**, **Jarosław Hołda**, **Tomasz Karaś**, **Mariola Lemonnier**, **Sławomir Maciejewski**, **Arkadiusz Madura**, **Michał Prądzyński**, **Krzysztof Traczyk** – stali doradcy Komisji oraz **Paweł Adamiak**, **Beata Sobocińska** – asystenci członków Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu, Biura Komisji Sejmowych: **Sylwia Łaska, Mariusz Pawełczyk** i **Kamil Strzępek** – z sekretariatu Komisji oraz **Ewa Molska** i **Ewa Zołotucho** – z Wydziału Edycji Tekstów z Posiedzeń Komisji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie pana Sławomira Nowaka, byłego sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i szefa Gabinetu Politycznego Prezesa Rady Ministrów, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się przed Komisją postępowaniu.

Czy są uwagi do porządku obrad?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Tak, mieliśmy omówić jedną kwestię, którą wczoraj rozpoczęliśmy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To prawda.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Jeżeli ten pierwszy punkt będzie, że tak powiem, w nazwie „sprawy różne", to wtedy nie będę składał wniosku.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak. Ja nie zgłaszam, bo zawsze tak elegancko państwu posłom chcę dać możliwość. Natomiast ja sam też chciałem zgłosić, żeby dodać sprawy różne w pierwszym punkcie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

OK, dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Jakieś inne wnioski? Nie widzę.

Stwierdzam, że przyjęliśmy porządek obrad.

W sprawach różnych mamy wczoraj przedstawiony państwu projekt uchwały o złożeniu zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Tak jak mówię, wczoraj go już omówiłem, przedstawiłem. Dotyczy on działań pana ministra Rostowskiego i panów wiceministrów Kapicy, Grabowskiego i Parafianowicza. W największym skrócie chodzi o wytworzenie takiej oto sytuacji, kiedy to przez 2,5 roku jednocześnie zniesiono obowiązek składania zabezpieczeń w procedurach importowych i uproszczonych. To była nowelizacja art. 33a ustawy o VAT i rozporządzenie Ministra Finansów i jednocześnie Polska nie przystąpiła do sieci Eurofisc do obszaru wymiany informacji właśnie o procedurze 42.

Ponieważ te oszustwa, wyłudzenia zawsze ze swej istoty tej procedury mają charakter taki, że towarzyszą pewnym, przynajmniej deklarowanym, obrotom transgranicznym, to żeby sprawdzić i wykrywać tego rodzaju przestępczość, zwłaszcza w przypadku braku zabezpieczeń, niezbędna była wymiana informacji ze służbami skarbowymi innych krajów. Temu służyła właśnie sieć Eurofisc, a Polska do niej w tym obszarze wówczas nie przystąpiła.

Proszę, najpierw głosy w dyskusji dotyczącej tego… a potem, jeżeli inne jakieś jeszcze sprawy bieżące, to będziemy rozpatrywać.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Tak postaram się w miarę krótko, jakby z góry zdając sobie sprawę z końcowego wyniku głosowania, tak jak we wcześniejszych takich wnioskach, które państwo przedkładaliście, więc bardzo krótko.

Należy pamiętać, że Eurofisc nie był jedyną płaszczyzną współpracy wymiany informacji w zakresie VAT. Główną drogą wymiany była współpraca w ramach VIES, obszary Eurofisc były pomyślane jako instrumenty ostrzegania. W przypadku Polski zasadnicze znaczenie zarówno w obszarze dedykowanym procedurze 4200, jak w obszarze dedykowanym obrotami samochodowymi miało uczestnictwo Niemiec w tym mechanizmie. To był bowiem rynek pochodzenia ogromnej większości sprowadzanych do Polski samochodów używanych. Niemieckie porty były również głównym miejscem odpraw towarów w procedurze 4200.

Tymczasem w okresie objętym zawiadomieniem w obszarze samochodów Niemcy nie zgłosiły uczestnictwa, a w obszarze 42 tylko jako obserwator. Z tego powodu informacje w Eurofisc były w mojej ocenie niepełne, nie zawierały danych z najważniejszego rynku Unii Europejskiej. Nie znaczy to, że nie prowadzono wymiany informacji z niemieckimi władzami podatkowymi. W zakresie obrotu samochodami na przykład wprowadzone były bardzo intensywne działania kontrolne, w ramach których pozyskiwano ogromne zasoby informacji od tamtejszych władz. Informacje o działaniach są w sprawozdaniach z kontroli skarbowej.

Podobnie formalne nieuczestniczenie w obszarze Eurofisc nie zamykało drogi do wymiany informacji z innymi władzami podatkowymi, celnymi. Taka wymiana miała

miejsce i, wbrew twierdzeniom autorów zawiadomienia, Polska nie była pozbawiona dostępu do informacji.

Teraz swoją drogą ciekawe jest, dlaczego niemieckie kierownictwo resortu finansów z tamtego czasu nie jest obiektem takiego samego zawiadomienia tamtejszego odpowiednika. Przecież nie przystąpiło – czyli posługując się tą retoryką, zaniechało – do dwóch obszarów Eurofisc. Brak jest wyliczenia kwoty rzekomego uszczuplenia, brak wskazania przepisów, które nakazywałyby podjęcie zarzucanych w tym zawiadomieniu działań. Zawiadomienie oparte jest na pojedynczych pismach urzędników Ministerstwa Finansów, którzy mieli wątpliwości co do danego rozwiązania.

Komisja w mojej ocenie powinna zatem ich wezwać. My się umawialiśmy, że będziemy przesłuchiwać świadków do 24 lipca, jeszcze parę dni zostało i zadać im pytania, które tutaj się pojawiają u autorów tego stosownego zawiadomienia.

Komisja, opierając się na jednym piśmie urzędnika mającego wątpliwości, zgłasza zawiadomienie do prokuratury, uznając, że jak wiceminister nie posłuchał tego urzędnika, to popełnił przestępstwo. W mojej ocenie jest to dość naiwne rozumowanie. Mając na uwadze fakt, że na przykład minister Banaś nie podporządkował się wielu rozwiązaniom proponowanym we wczorajszych… w pismach, które kierował wczorajszy świadek chociażby, pan… szef Związku Zawodowego Celników, pan Siwy.

Teraz tak, zarzut podejrzenia popełnienia przez Jana Vincenta-Rostowskiego w okresie od września 2010 r. do października 2013, tj. w okresie, gdy pełnił on funkcję Ministra Finansów, przestępstwa niedopełnienia obowiązku przez zaniechanie przystąpienia Polski do Eurofisc 3, co uniemożliwiło skuteczną walkę z przestępstwami podatkowymi w zakresie wyłudzeń podatku VAT i akcyzy itd.

Ale taki sam zarzut może być w przyszłości stawiany rządowi PiS za decyzję o nieprzystępowaniu – mówił o tym wczoraj też kolega Pampuch – do Prokuratury Europejskiej. I opinia, dlaczego państwo nie przystępujecie do Prokuratury Europejskiej, jest m. in. taka i to wielu tych, którzy mówią o tym, czym Prokuratura Europejska miałaby się zajmować, a wiemy, że przestępstwami m.in. transgranicznymi, VAT-owskimi, ale też przestępstwami wobec finansów Unii Europejskiej czy Parlamentu Europejskiego, że to chodzi, krótko mówiąc, o nielegalne finansowanie kongresu Solidarnej Polski i Prawa i Sprawiedliwości za pieniądze z Parlamentu Europejskiego, że tym m.in. Prokuratura Europejska miałaby się zajmować, takimi przestępstwami. Państwo sfinansowaliście te dwa wydarzenia z pieniędzy Parlamentu Europejskiego i dlatego decyzją polityczną ministra Ziobry Polska nie przystępuje do Prokuratury Europejskiej. Ja w tej sprawie złożyłem stosowne pismo w grudniu 2018 r. i taką odpowiedź właśnie otrzymałem, że Polska nie przystąpi do Prokuratury Europejskiej. Stosując analogię, tak jak w państwa zawiadomieniu, można by również takie zawiadomienie pewnie w przyszłości złożyć, pewnie przy innej większości na ministra Ziobrę i na premiera Mateusza Morawieckiego.

Jeden z punktów też, podejrzenie popełnienia przez Andrzeja Parafianowicza w okresie od 2010 r. do lutego 2013 r. w czasie pełnienia przez niego funkcji wiceministra finansów przestępstwa niedopełnienia obowiązków przez zaniechanie przystąpienia Polski do Eurofisc 3, co uniemożliwiło skuteczną walkę z przestępstwami podatkowymi. Nie było obowiązku i terminu przystąpienia, więc wydaje mi się, że zarzut jest niecelowy. Tradycyjnie też, tak nie mamy tutaj załączników, o których jest mowa w zawiadomieniu.

Tu pojawia się w zawiadomieniu, chyba w kilku miejscach, pismo, że pani Grażyna Dobrzyńska, naczelnik wydziału PT2 w Departamencie Podatku od Towarów i Usług w Ministerstwie Finansów uznała, że proponowana zmiana wpłynie na rozszczelnienie poboru podatku, a co za tym idzie spowodować może straty dla budżetu. Ja uważam, że powinniśmy w takim razie powołać na świadka panią Grażynę Dobrzyńską, a nie opierać się na jedynym piśmie, które tutaj zostało znalezione w dokumentach.

I teraz tak. To jest też fragment, odczytam i się do niego odniosę: „Jacek Kapica i w tym zakresie w pełni podzielił stanowisko wyrażone przez Krajową Izbę Gospodarczą Elektroniki i Telekomunikacji z siedzibą w Warszawie w piśmie z dnia 24 września 2010 r., do którego dołączono opracowanie dotyczące utrudnień dla polskich podmiotów gospodarczych oraz zmniejszenia wpływów budżetu państwa w wyniku obowiązku skła-

dania zabezpieczenia z tytułu podatku VAT rozliczonego w deklaracjach podatkowych – wersja z 23 września 2010 r.”.

Analiza w takim razie moim zdaniem by nam się przydała, czy to zwiększyło wpływy, czy zmniejszyło. Czy Komisja ma taką analizę? Bo przecież jej nie ma. Z powyższego bowiem wynika, że takie rozwiązanie miało zwiększyć wpływy do budżetu państwa.

Należy zauważyć, że decyzja o zniesieniu obowiązku składania zabezpieczeń przez przedsiębiorców doszło w roku… podjęta została, przepraszam, przez wiceministra finansów Macieja Grabowskiego w porozumieniu z wiceministrem Jackiem Kapicą i przy akceptacji ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego w październiku 2010 r., mimo iż znali oni skalę oszustw karuzelowych i wiedzieli, że zniesienie zabezpieczeń musi negatywnie wpłynąć na dochody budżetu państwa. A jak wpłynęło też nie mamy tej analizy, tak? To jest, przepraszam, beletrystyka, bo nie mamy tutaj konkretnego stwierdzenia, jak zmniejszyło, czy zmniejszyło.

Taki wniosek w kontekście też cały czas uważam można by… stanowiska wyrażanego przez Grażynę Dobrzyńską, naczelnika wydziału PT 2 w Departamencie Podatku od Towarów i Usług w Ministerstwie Finansów z 21 września 2010 r. jest niepodważalny, tak państwo stwierdzacie we wniosku, jest niepodważalny. Ja bym… W dalszym ciągu uważam przesłuchać należałoby tę osobę, a nie ultymatywnie stwierdzić, że coś jest niepodważalne. Ja rozumiem, że pewnie w Ministerstwie Finansów, jak przy wielu rozwiązaniach, toczyła się dyskusja, różni urzędnicy mieli różne poglądy i one się jakoś tam pewnie ścierały.

To może tyle w skrócie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja oczywiście chętnie odpowiem. Ale może ktoś jeszcze z państwa, zanim przejdziemy do odpowiedzi?

Pan poseł Pampuch, proszę.

Poseł Mirosław Pampuch (PO-KO):

Panie przewodniczący, należy sobie wyraźnie powiedzieć, że to jest kolejny wniosek, kolejne zawiadomienie składane do prokuratury, które nie ma na celu jakichkolwiek… i swego podłoża nie legły jakiekolwiek merytoryczne przesłanki. Po raz kolejny po prostu na posiedzeniach Komisji próbujecie państwo odgrywać teatrzyk polityczny, po to tylko, by znaleźć jakikolwiek punkt zaczepienia, raz, uzasadnić fakt powołania tej Komisji, a dwa, tylko i wyłącznie uzasadnić tezy, które sobie… tezy polityczne, które Komisja postawiła.

Przypominam, zarzucacie państwo wiceministrowi Rostowskiemu, że nie przystąpił w pewnym okresie do Eurofisc 3, natomiast Prokuratoria Generalna… Prokuratura Europejska to jest wyspecjalizowany organ tworzony przez Unię Europejską, która ma właśnie stać na straży finansowych interesów Unii Europejskiej. Dodatkowo ma zwalczać transgraniczne przestępstwa dotyczące wyłudzenia podatku VAT. Do tejże organizacji przystąpiły 22 państwa Unii Europejskiej, w tym te państwa, z którymi Polska prowadzi ożywioną wymianę gospodarczą.

Państwo teraz, sabotując tę właśnie organizację Unii Europejskiej, podnosicie zarzut, że w pewnym okresie minister finansów nie przystąpił do określonego działania, które było zastępowane innymi działaniami. I jak to ocenić, jak nie tylko i wyłącznie w kategoriach wniosku czysto politycznego, który oczywiście nie poprzemy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, nie widzę więcej zgłoszeń, więc odpowiadam.

Szanowni państwo, krytykując tu uchwałę, państwo przede wszystkim stosujecie taką operację, którą niestety muszę nazwać manipulacyjną, to znaczy z zawiadomienia, które dotyczy całego szeregu zespołu współgrających ze sobą…

Poseł Mirosław Pampuch (PO-KO):

Panie przewodniczący, ta Komisja to jedna, wielka manipulacja.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Miał pan już głos, teraz… i udzielę też, jeżeli będzie taka wola za chwilę, teraz ja mówię.

A operacja… na czym ta manipulacja polega? Otóż na tym, żeby z całego zespołu działań, które były w pewnej koniunkcji, które razem prowadziły do określenia danego efektu, wyciągnąć jedno i stwierdzać, że to jedno akurat samo to przecież faktycznie nie spowodowało tego efektu, czy można powiedzieć, nie trudno to jedno uznać, że… mające charakter przestępczy. To jest prawda. Tak samo jak, nie wiem, ktoś chce się włamać do sklepu, to musi sobie kupić łom, musi dojść do tego sklepu, musi wyważyć drzwi itd. Znaczna część wyodrębniona… moglibyśmy słuchać o tym, że idąc do sklepu…przez sam fakt, że szedł, to jeszcze przestępstwa nie popełniał. Natomiast było to niezbędne do osiągnięcia tego ostatecznego efektu.

Nieprzystąpienie do sieci Eurofisc, i na to wskazywała też Najwyższa Izba Kontroli w swoim raporcie, znacząco obniżało zdolność państwa do zwalczania oszustw w obszarze procedury 42. Jak wskazywał Europejski Trybunał Obrachunkowy, to 29% średnio w UE strat z tytułu tej procedury… znaczy straty należnego podatku, który od tych procedur powinien wpływać. Ale oczywiście gdyby tylko to miało miejsce, gdyby tylko to miało miejsce, to należałoby to ocenić negatywnie, natomiast pewnie nie w kategoriach karnoprawnych.

Natomiast działo się to jednocześnie w momencie, kiedy zniesiono zabezpieczenia i w ustawie, i w rozporządzeniu. Co więcej, zniesiono je na niezwykle wątłej postawie, to znaczy raporcie jednej z organizacji branżowych, który trudno nazwać raportem, gdzie jedyną daną była anonimowa ankieta pięciu firm, którego ministerstwo w żaden sposób nie weryfikowało, a przynajmniej w żaden… na pewno w żaden sposób rzetelny, ponieważ upłynęło kilka dni od wniosku ministra Kapicy do wpisania tego już do projektu rządowego.

Mało tego, jeżeli jakoś weryfikowało, to negatywnie, bo mamy zachowaną opinię właśnie merytorycznego wydziału w Departamencie Podatku od Towarów i Usług, który wskazuje, że tego rodzaju zmiany spowodują bardzo zwiększone ryzyko oszustw i wyłudzeń. Wprowadzono te rozszczelniające zmiany w sytuacji, kiedy jednocześnie nie doprowadzono do tego, że Polska w tej platformie… mówiąc ściśle, w tym akurat obszarze roboczym platformy Eurofisc uczestniczyła.

Jeżeli mówimy o efektach, to tym efektem jest spadek wpływów z tytułu podatku VAT popieranego w urzędach celnych, bo w tych procedurach on w urzędach celnych był pobierany, z 29 mld w roku 2011 do 11 mld w roku 2015. Więc, jeżeli państwo mówicie, że nie wskazaliśmy kwoty potencjalnej strat spowodowanych przez to rozwiązanie… bo 29 od 11, myślę, każdy umie odjąć, ale jeżeli państwo się upieracie, że ta operacja powinna być wykonana i powinno być wprost napisane, że chodzi o spadek o 18 mld, to możemy jeszcze to uzupełnić. Uznajmy to za korektę redakcyjną.

Jeżeli chodzi o nieprzystąpienie Niemiec, to jest to nie do końca prawda, ponieważ, po pierwsze, Niemcy przystąpiły, tylko w statusie obserwatora akurat do tej grupy roboczej, natomiast…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale pana przedmówca mówił, że nie przystąpiły.

Natomiast… przede wszystkim nie wiemy, być może tam były inne zabezpieczenia, być może nie wystąpił taki spadek wpływów jak tutaj w wyniku innych regulacji tam występujących. Nie jesteśmy Komisją powołaną do badania sytuacji w Niemczech, tylko do badania sytuacji w Polsce.

No i cóż jeszcze tu można ostatecznie powiedzieć? Jeżeli chodzi o wnioski, o przesłuchiwanie świadków, to państwo dobrze wiecie, że w 3 dni nie można powołać świadka, bo chociażby ustawowe terminy doręczeń, żeby skutecznie powiadomić o terminie przesłuchania, to wykluczają.

Natomiast akurat teraz powołanie tego… na przykład na świadka panią naczelnik, która sporządziła tę opinię w wydziale, nie jest jakieś kluczowe, bo nam nie chodzi o to, co ona uważała osobiście, nie wiem, sądziła na ten temat itd. Chodzi o to, że była na piśmie opinia, którą dostał minister, opinia negatywna. To jest fakt, bo mamy tę opi-

nię w dokumencie, gdzie wydział jego własny merytoryczny mu mówi, że jest przeciwny temu rozwiązaniu, że to spowoduje oszustwa wyłudzenia. Minister i tak podejmuje decyzję i nie był w stanie na przesłuchaniu tenże minister, którego przesłuchiwaliśmy tutaj dwa razy, wskazać np. innych opinii, które zlecił, jakichś innych danych czynników, które mu potwierdziły, że tak nie jest. Nie, po prostu wziął i tak zrobił, mówiąc tak nieco potocznie.

Stąd uważam… Ale oczywiście, np. prokuratura, my nie zdążymy, ale prokuratura zdąży… i po naszym zawiadomieniu, w tym zawiadomieniu też wnioskujemy, żeby jednym z dowodów w tym postępowaniu było przesłuchanie pani naczelnik m.in. wszystkich osób, które tam w tych dokumentach występują.

To może tyle z mojej strony. Czy jeszcze jakieś głosy? Nie widzę.

W takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały o skierowaniu zawiadomienia zgodnie z przedstawionym państwu projektem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? Nikt się nie wstrzymał, prawda? 5 głosów za, 2 głosy sprzeciw.

Stwierdzam, że Komisja uchwałę podjęła.

Czy jeszcze jakieś inne sprawy bieżące?

Pan poseł, proszę.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Tak. Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja konsekwentnie domagam się przesłuchania pana Mariusza Kamińskiego, wezwania przed Komisję pana Mariusza Kamińskiego. Uważam, że nie ma żadnych argumentów na rzecz obrony tego nieprzesłuchania byłego szefa CBA w okresie 2 lat, który sprawował funkcję w zakresie, który bada Komisja.

Był przesłuchany przez Wysoką Komisję jego następca, pan Paweł Wojtunik. Mówił w swoich zeznaniach o roli bądź braku roli przy tworzeniu tzw. tarczy antykorupcyjnej przez Mariusza Kamińskiego pan minister Parafianowicz. Pan przewodniczący bardzo często mówi o tym, że nie było wytycznych dla Mariusza Kamińskiego, ale mówił o tym Jacek Cichocki, zeznając przed Komisją, że takie propozycje do wytycznych mógł też zgłaszać sam Mariusz Kamiński, sam szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Nie ma żadnych powodów, dla których nie mielibyśmy przesłuchać szefa CBA w okresie, w którym był szefem CBA, w okresie 2 lat, które bada Komisja, tym bardziej, że jego następca został przez Wysoką Komisję przesłuchany. Krótko mówiąc, wniosek się nasuwa dość oczywisty, że to, że państwo najpierw mimo że przegłosowaliśmy go jako świadka, a przypomnę, że jako świadek został przegłosowany jeszcze tydzień przed Donaldem Tuskiem, Ewą Kopacz i Grzegorzem Schetyną, państwo najpierw nie wyznaczyliście mu, czy przewodniczący, czy Prezydium Komisji, terminu wysłuchania, na końcu skreślając go w ogóle uchwałą Komisji z listy świadków. Uważam…

Wnoszę o umieszczenie na liście świadków, mam to też oczywiście na piśmie przygotowane, pana Mariusza Kamińskiego i przesłuchania go jeszcze przed końcowym raportem przez Wysoką Komisję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Szanowni państwo, myślę, że też prace Komisji powinny mieć walor naukowy, więc chciałbym ukuć takie prawo Horały, że na posiedzeniu Komisji, gdzie jest duże zainteresowanie mediów, prawdopodobieństwo zgłoszenia wniosku o przesłuchanie Mariusza Kamińskiego dąży do jeden.

Mimo że tę sprawę żeśmy już omawiali chyba, nie wiem, dziesięciokrotnie może, nic się w tej sprawie nie zmieniło. Komisja ją rozstrzygała w głosowaniu, odbyła dyskusję. Ja tylko zasygnalizuję niezwykle krótko, że argument jest taki, że moim zdaniem i zdaniem większości Komisji, jak się do tego przychyliła, wątek działań CBA został dosyć dobrze wyświetlony. To znaczy, że tych działań nie było.

Tak zeznał zarówno pan Paweł Wojtunik, jak i pan premier Tusk. Przecież chyba dla panów najwyższy autorytet zeznał, że takich wytycznych nie wydawał i też uważał, że inne służby się tym powinny zajmować. Zeznania pana ministra Parafianowicza, który ma tendencję do mówienia o jakichś rozmowach gdzieś na korytarzach, których

nikt nie słyszał i nie był świadkiem, w tym zakresie uważam po prostu za niewiarygodne. Ale być może nawet wiarygodne, znaczy być może tak było, że on taką propozycję tam na korytarzu, przy okazji jakiegoś szkolenia czy konferencji złożył. I ja, i każdy normalny szef służb specjalnych powinien taką propozycję puścić mimo uszu, bo powinien w sposób poważny działać. To znaczy, jeżeli pan minister Parafianowicz miałby taką chęć i propozycję, to powinien po prostu ją złożyć, pismo formalne wystosować, a nie zaczepiać na korytarzu.

No i tyle może w tym temacie, żeby nie mnożyć, bo to już naprawdę, już… dziesięć razy za dużo czasu poświęciliśmy na tę dawno rozstrzygniętą sprawę.

Czy jeszcze jakieś głosy w tej dyskusji? Nie widzę.

W takim razie przystępujemy do głosowania. Kto jest za poparciem wniosku pana posła Konwińskiego o ponowne powołanie na listę świadków, pana Mariusza Kamińskiego?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

2 głosy za, 4 przeciw, 1 wstrzymujący.

Stwierdzam, że Komisja nie przyjęła wniosku.

Czy jeszcze jakieś wnioski w sprawach bieżących?

Pan poseł Konwiński, prosimy.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Tak, już ostatni. Składałem na jednej z Komisji wniosek o przesłuchanie jako świadka pana Mateusza Morawieckiego na okoliczność uczestnictwa w Radzie Gospodarczej przy premierze Donaldzie Tusku. Wtedy ten wniosek nie uzyskał większości. Chciałbym go powtórzyć w związku z deklaracją pana premiera Morawieckiego, że jeżeli zostanie wezwany przed Komisję, to się przed Komisją oczywiście stawi.

My przesłuchaliśmy… bo taki argument wtedy padł, że należałoby w takim razie pewnie bardziej przesłuchać Jana Krzysztofa Bieleckiego, który był szefem Rady Gospodarczej przy premierze Donaldzie Tusku. Ale ja przypomnę państwu, że my przesłuchaliśmy dwóch członków zespołu do spraw podatków pośrednich przy ministrze finansów, pana Martiniego czy pana Namysłowskiego, nie przesłuchując szefa tego zespołu ds. podatków pośrednich, czyli pewien precedens już w tej Komisji został niejako poczyniony.

Przesłuchaliśmy na okoliczność nagrań w Sowa & Przyjaciele pana Pawła Grasia. Również dość ciekawe, że tak powiem pomysły na ograniczanie konsumpcji, a w ten sposób też mniejsze wpływy do budżetu państwa zgłaszał wtedy pan Mateusz Morawiecki. Ja chciałbym się dowiedzieć, czy tymi pomysłami dzielił się również na Radzie Gospodarczej przy premierze Donaldzie Tusku, czy takie pomysły zgłaszał. Bo przyznam, że są one dość oryginalne. Nie będę dokładnie cytował, bo pora i słownictwo nie nadaje się do tego, żeby to oczywiście dokładnie cytować.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja chciałbym bardzo podziękować panu posłowi za ten wniosek, bo on w sposób jednoznaczny prezentuje intencje tego i poprzednich wniosków. To znaczy, za wszelką cenę, żeby nazwiska osób kojarzonych z obecną formacją rządzącą jakoś pojawiały się w kontekście prac, bez względu na to, czy jakiś w ogóle wpływ mieli… z istotą sprawy i związek, czy nie.

Pan premier Mateusz Morawiecki, był jednym z bodajże kilkunastu, jak nie dwudziestu kilku, członków owej rady. Cienia nie ma dowodu, zeznania, dokumentu, który by wskazywał, że zasadniczo, że w ogóle cała ta rada cokolwiek miała wspólnego ze sprawą, którą się zajmujemy, ale że już szczególnie akurat Mateusz Morawiecki, a nie któryś z innych licznych członków tej rady.

Więc wniosek o powołanie akurat jego jest tutaj… jak mówię, intencja tego wniosku jest dla mnie absolutnie, i chyba dla każdego, kto obserwuje też pracę naszej Komisji, absolutnie oczywista i czysto polityczna. Pan premier oczywiście zapowiedział, że po prostu przestrzega obowiązującego w Polsce prawa. Tak jak każdy, jak nasz dzisiejszy świadek również, jeżeli jest wezwany na Komisję, to się stawia albo przedstawia usprawie-

dliwienie. To, że pan premier jest osobą przestrzegającą prawa, nadal w żaden sposób jest… nie prowadzi do wniosku, że ma z tą sprawą cokolwiek wspólnego. Jest to wniosek moim zdaniem zupełnie niemerytoryczny.

Czy jeszcze jakieś głosy?

Tak, pan poseł Pampuch proszę.

Poseł Mirosław Pampuch (PO-KO):

Panie przewodniczący, nie zamierzałem zabierać głosu akurat w tych punktach, ale pan tutaj w sposób jasny wywołał, wprowadzając opinię publiczną w błąd. Otóż przypominam panu, że jeżeli chodzi o pana Kamińskiego, to było on przez 2 lata w 2008 r.…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Pana Mariusza Kamińskiego już rozstrzygnęliśmy.

Poseł Mirosław Pampuch (PO-KO):

Ale pan powiedział, że ten wniosek jest powiązany z poprzednim wnioskiem i pan tutaj widzi zbieżność. Przez 2 lata był szefem CBA, a więc służby, która w swoich statutowych działalnościach miała dbać o interesy finansowe państwa. Przesłuchanie tego świadka jest elementem koniecznym, żeby Komisja mogła w sposób zobiektywizowany napisać raport. Państwo tego nie widzicie, właśnie tylko i wyłącznie z przyczyn politycznych, bo pan Kamiński w tej chwili jest wiceprezesem PiS. Proszę tutaj nie stwarzać wrażenia, że domaganie się przez nas powołania określonych świadków ma wyłącznie walor polityczny, bo my wielokrotnie panu przedstawialiśmy właśnie walory merytoryczne, które legły u podstaw tych wniosków.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A ja wielokrotnie wyjaśniałem, dlaczego te powody merytoryczne właśnie nie są prawdziwe, czy nie są słuszne, dlaczego ich po prostu nie ma, mówiąc krótko.

Poseł Mirosław Pampuch (PO-KO):

Panie przewodniczący, tylko dlatego nie ma, że macie większość w Komisji i po prostu przegłosowujecie to, co wam jest wygodne, i to chyba cała opinia publiczna widzi i myślę, że właściwie ocenia.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, panie pośle, otóż nie ma w sposób oczywisty, to znaczy, jest to fakt obiektywnie istniejący. W ogóle fakty mają to do siebie, że istnieją obiektywnie i nie podlegają kwalifikacji ocennej, fakt ich bytu lub nie.

Dobrze…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale w dziedzinie ontologii czy coś…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

W dziedzinie wniosku…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

W dziedzinie mojego wniosku, tak. Bo pan przewodniczący raczył powiedzieć, że my mamy na celu, żeby pokazać jakieś związki ze sprawą polityków Prawa i Sprawiedliwości, czyli pańskiej partii.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, przepraszam, korekta. Mówiłem, żeby stworzyć wrażenie takich wniosków, nie żeby je pokazać.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Żeby stworzyć wrażenie, dobrze. Więc ja powiem tak, że pan robi wszystko i większość w tej Komisji, żeby w żaden sposób nie dopuścić do tego, żeby tam gdzie są jakiekolwiek związku i mogą być jakiekolwiek związki z politykami PiS, żeby to stanęło na Komisji. Ja widzę państwa rolę zupełnie inaczej, a swoją rolę widzę w taki sposób, że staram się po prostu obiektywnie pracować.

Jeżeli był przesłuchany Paweł Wojtunik, który był po Mariuszu Kamińskim szefem CBA, to dlaczego Mariusz Kamiński nie miał przesłuchania? Jeżeli przesłuchaliśmy dwóch członków zespołu do spraw podatków pośrednich w Ministerstwie Finansów, to dlaczego nie mamy nie przesłuchać członka Rady Programowej, który, tak jak powiedziałem…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bo to jest inne ciało.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

…zgłaszał oryginalne pomysły do spraw, jeśli chodzi w kwestiach konsumpcji? I na okoliczność nagrania w Sowa & Przyjaciele był już przesłuchany już Paweł Graś, na tą samą okoliczność, którą my tutaj wnosimy. Tyle tylko i aż tyle. Po prostu przy swoich zdaniach pewnie pozostaniemy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak jest, ale nie wiem, czy jest… No dobrze, jeszcze dwa słowa powiem.

Po pierwsze, Rada Konsultacyjna Prawa Podatkowego przy ministrze finansów to jest zupełnie inny organ i w sposób oczywisty zajmujący się tą sprawą.

Jeżeli chodzi o nagrania z restauracji Sowa & Przyjaciele, to tam pan Paweł Graś w sposób bardzo fachowy i rzeczowy opisywał mechanizm działania mafii VAT-owskiej i wyłudzeń, czego pan premier Morawiecki nie czynił.

No i dobrze, może już wystarczy tych kontrargumentów.

Przechodzimy… Zamykam dyskusję w tym punkcie. Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem wniosku pana posła Konwińskiego o powołanie na świadka pana premiera Mateusza Morawieckiego?

Sekretarz Komisji Mariusz Pawełczyk:

2 głosy za.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Kto jest przeciw?

Sekretarz Komisji Mariusz Pawełczyk:

4 głosy przeciw.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Mariusz Pawełczyk:

1 głos wstrzymujący.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Stwierdzam, że Sejm… Komisja wniosek odrzuciła.

Czy jeszcze jakieś sprawy bieżące? Nie widzę.

W takim razie kontynuujemy nasze posiedzenie. Przechodzimy teraz już do drugiego punktu porządku dziennego.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Sławomir Nowak.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Wymogi proceduralne obligują mnie do zadania pytania: Czy zrozumiał pan treść pouczenia? Prosimy do mikrofonu dla celów protokołu.

Świadek Sławomir Nowak:

Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują.

Prawo uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Prawo żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 albo art 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

W dalszej kolejności na podstawie art. 11b ustawy o sejmowej komisji śledczej zwracam się do pana z zapytaniem: Czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę o podanie imion, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Sławomir Nowak:

Sławomir Ryszard Nowak, 44 lata… Wiek też, tak?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, wiek i zajęcie.

Świadek Sławomir Nowak:

Szaf agencji rządowej w Ukrainie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżenie?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Zgodnie z treścią art. 11d ustawy o sejmowej komisji śledczej nastąpi teraz odebranie od pana przyrzeczenia.

Proszę za mną powtarzać.
„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Sławomir Nowak:
„Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Sławomir Nowak:
…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…przyrzekam uroczyście…

Świadek Sławomir Nowak:
…przyrzekam uroczyście…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…że będę mówił szczerą prawdę…

Świadek Sławomir Nowak:
…że będę mówił szczerą prawdę…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Sławomir Nowak:
…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dziękuję.

Zgodnie z treścią art. 11i ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 171 § 1 Kodeksu postępowania karnego może pan swobodnie wypowiedzieć się w sprawie będącej przedmiotem badań Komisji. Czy chce pan skorzystać z tego prawa?

Świadek Sławomir Nowak:
Nie, myślę, że nie ma potrzeby.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dziękuję. W takim razie przechodzimy do zadawania pytań.

Proszę świadka, w zeznaniach kilku już świadków przed Komisją pojawia się wątek takiego zespołu, który… tu oczywiście są różne zeznania, pod pana kierownictwem, czy przy pana koordynacji spotykał się w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w roku 2008 przede wszystkim, żeby – tu znów są pewne rozbieżności czy, powiedzmy, różne akcenty – ustalać, podejmować decyzje, a inni mówią tylko konsultować, rozmawiać na temat projektów ustaw procedowanych przez Komisję „Przyjazne Państwo”, w tym szczególnie nas interesującego projektu ustawy o podatku VAT.

Czy mógłby świadek opisać, co to był za zespół, na jakich zasadach on działał?

Świadek Sławomir Nowak:
Oczywiście nie będę komentował wystąpień innych świadków, nie jestem do tego ani uprawniony, ani nie jest to miejsce i czas dla świadka…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Nie, trzeba tylko zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą i pamięcią, tak jak było…

Świadek Sławomir Nowak:
Ze swoją najlepszą wiedzą i zresztą pomny słów, które przed chwilą przed państwem i opinią publiczną złożyłem, jak najbardziej jestem gotowy wyczerpująco odpowiadać na każde pytania zgodnie ze swoim stanem wiedzy.

Zapewne pan przewodniczący ma na myśli komisję uzgodnieniową, która w ramach odpowiedniej uchwały Rady Ministrów została stworzona, aby przyspieszyć, aby poprawić współpracę, aby szukać obszarów współpracy, kompromisowych obszarów między

tzw. Komisją „Przyjazne Państwo", sejmową komisją, a rządem pana premiera Donalda Tuska. I rzeczywiście z mocy tej uchwały, na podstawie tej uchwały, również jako sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, nadzorujący Departament Spraw Parlamentarnych, czyli sekretarz ds. parlamentarnych, nadzorowałem i kierowałem, organizowałem pracę tej komisji uzgodnieniowej, jak i cały proces współpracy między Komisją „Przyjazne Państwo" a rządem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Chciałem się tylko upewnić, że nie były to posiedzenia Komitetu Stałego Rady Ministrów.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie były to… Komitet Stały Rady Ministrów miał swojego szefa.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jasne. To jeden ze świadków tak twierdził, że to Komitet Stały, ale już nawet złożyliśmy zawiadomienie w sprawie składania fałszywych zeznań w tym zakresie.

Jaka była zasada doboru członków tego zespołu, w aspekcie pracy nad ustawą VAT oczywiście?

Świadek Sławomir Nowak:

Jeszcze raz powtórzę. Ten zespół, jak i cały obieg, przebieg informacji i współpracy z Komisją „Przyjazne Państwo" był regulowany uchwałą Rady Ministrów. Myślę, minęło wiele lat, ale państwo jesteście zapewne w dyspozycji tego rodzaju dokumentów, więc można do tego spokojnie sięgnąć. Tam jest wszystko uregulowane, w jaki sposób komisja współpracowała z rządem.

Jeszcze raz powtórzę, ta komisja uzgodnieniowa miała za zadanie prezentowanie założeń, intencji, a czasami projektów konkretnych aktów prawnych przez Komisję „Przyjazne Państwo" na posiedzeniu, na którym resorty prezentowały swoją opinię. Szukaliśmy punktów wspólnych. Jeżeli udawało się wypracować kompromis, to komisja pracowała, procedowała dalej swoje inicjatywy, czasem one znajdowały również w toku prac legislacyjnych konsumpcję już w projektach rządowych. Ale w mojej ocenie ten instrument pozwalał na przyspieszenie istotnej, priorytetowej z punktu widzenia realizacji programu wyborczego koalicji rządowej PO–PSL inicjatyw.

Ale przypomnę jeszcze, i to warto podkreślić, i o tym nie zapominać, że Komisja „Przyjazne Państwo" była komisją pluralistyczną, gdzie wiceszefem był również przedstawiciel PiS i PiS tam również zgłaszał bardzo wiele potrzebnych i mądrych propozycji, które potem znajdowały odzwierciedlenie w pracach i komisji, i naszej komisji uzgodnieniowej.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A kto tak realnie, powiedzmy, fizycznie… Bo spotykało się na tej komisji, na tym zespole, rozumiem… spotykali się przedstawiciele rządu, ministerstw z przedstawicielami Komisji, jeżeli akurat tego ministerstwa dotyczył projekt procedowany na komisji. Czy to znaczy, że tego, kto konkretnie jako osoba reprezentuje dane ministerstwa, to decyzja była po stronie ministerstwa, czy to pan zapraszał?

Świadek Sławomir Nowak:

Tak, oczywiście, tu ministerstwo delegowało swoich przedstawicieli, jak i Komisja „Przyjazne Państwo" delegowała swoich przedstawicieli.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, to oczywiście. Czyli w przypadku Ministerstwa Finansów to minister Rostowski te decyzje podejmował?

Świadek Sławomir Nowak:

To jest odpowiedzialność… Znaczy odpowiedzialność, decyzja tak naprawdę osobista każdego z kierującego resortami.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

OK, ale czy to było tak, że w początkach pracy na przykład pan minister Rostowski panu przekazał informację, czy pan za każdym razem na ministra Rostowskiego adresował i to on już wewnętrznie…

Świadek Sławomir Nowak:

Ja nie pamiętam dokładnie tej procedury, myślę, że spokojnie państwo możecie odnaleźć tę dokumentację w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Zakładam, przypominając sobie pragmatykę, czy chcąc sobie przypomnieć pragmatykę działania urzędów centralnych, zawsze się kieruje tego rodzaju zaproszenia do odpowiedniej instancji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A czy w tych spotkaniach uczestniczyła pani Renata Hayder jako przedstawiciel resortu finansów?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie przewodniczący, nie odnajduję tego w swojej pamięci, ale zapewne możecie to sprawdzić w księdze wejść i wyjść oraz w dokumentacji Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Oczywiście. A pan w ogóle znał wówczas panią Renatę Hayder?

Świadek Sławomir Nowak:

Znaczy mój stan wiedzy, ten dzisiaj, jest oczywiście dużo lepszy niż wtedy. Nie, nie kojarzę za bardzo pani Renaty Hayder. Nie przypominam sobie, abym nawet kiedykolwiek z nią na jakiekolwiek tematy rozmawiał. Ale wiem, kto to… już dzisiaj wiem, kto to jest.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

W sposób oczywisty, jak domniemam, proszę najwyżej mnie poprawić, jeżeli się mylę, uczestniczył często pan Janusz Palikot jako przewodniczący komisji. Czy pan Karol Jene, doradca komisji, też brał udział w tych posiedzeniach?

Świadek Sławomir Nowak:

Komisja „Przyjazne Państwo" miała prawo delegować, kogo uznała za stosowne. Takie były czasy kiedyś w Polsce, że parlament miał swoje prawa w stosunkach z rządem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No oczywiście, tak jak i teraz. Natomiast pytanie moje było bardzo konkretne. Wiem, że miała prawo. Pytam się, czy delegowała akurat pana Karola Jene.

Świadek Sławomir Nowak:

Możecie to… Ja nie pamiętam, nie odnajduję tego w swojej pamięci, czy akurat ten pan, czy jakikolwiek inne nazwisko, kogokolwiek pan dzisiaj będzie pytał…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale pana Palikota pan odnajduje w pamięci, że był?

Świadek Sławomir Nowak:

Tak, oczywiście, on był szefem Komisji „Przyjazne Państwo", więc zakładam, że akurat ta osoba najbardziej zainteresowana w posiedzeniach komisji uzgodnieniowej brała…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale to, przepraszam, to pan zakłada teraz, czy po prostu pamięta, że tak było?

Świadek Sławomir Nowak:

Zakładam, że to jest oczywiste. A jaka jest różnica?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No nie, założenie teraz, że jest to oczywiste, jednak to jest pewne wnioskowanie pośrednie, znaczy z tego, że powinien być, natomiast nie… Pamięta…

Świadek Sławomir Nowak:

No, więc jest to wnioskowanie pośrednie, że powinien być.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czym innym jest odnalezienie w swojej pamięci takiego faktu, że był pan go świadkiem, że pan go po prostu widział, rozmawiał z nim na tym posiedzeniu. Jak rozumiem, tego pan nie odnajduje w pamięci? Chciałem być precyzyjny.

Świadek Sławomir Nowak:

Wniosek dosyć oczywisty, że pan przewodniczący Palikot, jako najbardziej zainteresowany postępem prac Komisji „Przyjazne Państwo" uczestniczył w komisji, która była poświęcona współpracy Komisji „Przyjazne Państwo" i rządu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A w obszarze ustawy VAT, czy pan tak, że tak powiem, bezpośrednio kogoś pamięta, bez wnioskowania pośredniego, że na pewno uczestniczył w tych rozmowach?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie odnajduję w swojej pamięci prac nad tą ustawą. To było ponad 160 projektów ustaw, jeżeli dobrze pamiętam, albo blisko 200, które komisja uzgodnieniowa omawiała, przepracowywała i szukała pól wspólnych.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A jaki był jakby pana charakter udziału w tych spotkaniach? Czy pan na przykład zajmował stanowisko w tych sporach? Bo załóżmy, że jest jakiś spór, różnica zdań, bo pewnie jak nie było różnicy zdań, to debata była krótka i właściwie decyzja. Natomiast…

Świadek Sławomir Nowak:

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…jak jest, czy jakby pan tylko udzielał głosu, mówił: teraz ta osoba, teraz ta, posłuchajmy tej, czy pan sam swoje opinie też wyrażał i zajmował stanowisko?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie przewodniczący, jest pan wybitnym prawnikiem, więc sam doskonale pan wie, iż zadając to pytanie, sugeruje pan treść odpowiedzi i jako takie powinno być uchylone. Ale oczywiście odpowiem na pańskie pytanie. Nie odnajduję w swojej pamięci, abym zajmował jakiekolwiek pryncypialne czy autorytatywne stanowisko. Moja rola związana z organizacją, moderowaniem, rozdzielaniem głosu i szukaniem, zbliżaniem stanowisk polegała na tym, iż organizowaliśmy te komisje uzgodnieniowe i w ramach tej komisji uzgodnieniowej udało się wiele, bardzo pożytecznych i dobrych rzeczy dla Polski wypracować. I z tego możemy być wspólnie dumni, również pana klub parlamentarny, który za wieloma rozwiązaniami głosował.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A czy na tych… mówiąc krótko, czy na tych spotkaniach zapadały decyzje wiążące uczestników?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie. Ta komisja nie miała charakteru wiążącego. Zawsze decyzję finalną podejmowały odpowiednie resorty. Ta komisja, jeszcze raz powtórzę, już chyba dziesiąty raz, że miała za zadanie zbliżać stanowisko, znaczy poznać intencje stron, czyli na przykład Komisji „Przyjazne Państwo" i posłów, którzy wnioskowali o pewne konkretne zmiany. Przypomnę, że Komisja „Przyjazne Państwo" miała deregulować, odbiurokratyzować nie tylko gospodarkę, ale różne sfery życia, blisko 200 inicjatyw, którymi się zajmowała. Aby te prace nie ugrzęzły w toku prac rządowych i były odpowiednio poważnie traktowane, rząd w swojej uchwale uznał, iż potrzebna jest komisja uzgodnieniowa, aby pewne prace przyspieszyć. Natomiast strony… były sytuacje, w których strony prezentowały odmienne stanowiska i nie dochodziło do porozumienia.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze.

Ja chciałem przekazać świadkowi kopię dokumentu.

Tu uwaga do państwa posłów. Państwo jeszcze nie macie tego dokumentu, bo on wpłynął wczoraj, ale otrzymacie państwo oczywiście. To jest dokument, który obiecała… znaczy o którym mówiła pani profesor Elżbieta Chojna-Duch podczas swojego przesłuchania pierwszego i drugiego. Natomiast. też mówiła, że pamięta go, natomiast prawdopodobnie ma go gdzieś w swojej dokumentacji, ale nie znalazła. Udało się ten dokument odnaleźć…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Panie przewodniczący, ale to jest…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Mówimy o…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

…absolutny skandal, to co państwo wyprawiacie w tej chwili. Wczoraj wpłynął dokument, jakaś ustawka z Chojną-Duch. Świadek ten dokument ma, my go jeszcze… nie zdążyliśmy się z nim zapoznać. Pan mówi, że on jest w dokumentach Komisji. Pan wcześniej mówił o jakimś obiektywizmie, przy wcześniejszej naszej wymianie, na początku. Przecież to w czytelny sposób wasze intencje są w tej chwili widoczne.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Drogi panie pośle, nie jest pan świadkiem przed tą Komisją i nie jest pan przesłuchiwany na tej Komisji, więc to, że pan akurat tego dokumentu nie zna, nie jest aż tak istotne, ponieważ nie będzie pan odpowiadał na pytania jego dotyczące. W różnych terminach Komisja zbiera dokumentację i jest to zresztą dokument bardzo krótki, ja też jeszcze tak… jedną kopię przygotowałem, więc można panu posłowi doręczyć. Myślę, że osoba sprawnie czytająca, a wiem, że pan poseł taką jest, jest w stanie się z nim zapoznać właściwie od razu, spojrzawszy na niego.

W czym rzecz? Jest to kopia pisma do pani minister Chojny-Duch, podsekretarz stanu, którą kieruje dyrektor Biura Obsługi Prawnej i Zastępstwa Procesowego pani Bożena Zwolenik w KPRM-ie… przepraszam, w Ministerstwie Finansów…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Panie przewodniczący… Panie przewodniczący, ale jeszcze jedno pytanie. Dlaczego w takim razie my jesteśmy informowani, że dokumenty nowe wpływają do Komisji, jesteśmy informowani dzisiaj. Jeżeli ten dokument…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Właśnie niniejszym pana poinformowałem.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

…jeżeli ten dokument wpłynął wczoraj, a dzisiaj jest przesłuchanie świadka Sławomira Nowaka, którego, jak rozumiem, w jakimś stopniu ten dokument dotyczy, dlaczego my wczoraj nie dostaliśmy informacji, że ten dokument wpłynął, nawet dzisiaj rano, żebyśmy mogli się z nim zapoznać?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A powiem panu, dlaczego. Otóż dlatego, że wtedy by pan tę informację przekazał świadkowi, a ja nie chciałem, żeby świadek był przygotowany do…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Proszę mnie nie oceniać. Proszę mnie nie oceniać swoją miarą. Proszę mnie nie oceniać swoją miarą.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Panie pośle…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

W tej chwili pan mnie pomawia.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Ja pana oceniam obiektywną miarą. W ogóle pana nie oceniam, bo ja nie uważam, że pan oczywiście chciał się dopuścić takiego czynu, ale materiały dotyczące prac Komisji nie są tajne i po prostu nie chciałem pana wodzić na pokuszenie, żeby pan nie miał takiego problemu moralnego z tym. Teraz każdy dokument ma.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Myślę, że jeżeli ktoś miał jakiekolwiek wątpliwości do tej Komisji, już ich nie ma po tych pańskich słowach sprzed chwili.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dobrze. Panie pośle, nie ma teraz punktu: dyskusja pomiędzy członkami Komisji. Proszę się nie denerwować. Ten dokument nie jest niczym strasznym. Natomiast…

Poseł Mirosław Pampuch (PO-KO):
Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…on mówi o tym…

Poseł Mirosław Pampuch (PO-KO):
Panie przewodniczący, ale pan manipuluje pracami Komisji i uważa pan, że powinniśmy…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…on mówi… Panie pośle…

Poseł Mirosław Pampuch (PO-KO):
…tego wysłuchiwać ze spokojem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…bo zaraz…

Poseł Mirosław Pampuch (PO-KO):
My nie będziemy wysłuchiwać ze spokojem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Panie pośle, bo ja jestem naprawdę niezwykle sympatycznym, łagodnym i miłym prowadzącym obrady, natomiast proceder notorycznego zabierania głosu poza kolejnością… Ja w ogóle ten czas sobie doliczę do czasu mojego zadawania pytań…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Panie przewodniczący, chodzi o to, że wystarczyło nas wczoraj powiadomić…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Nie, nie, nie udzieliłem…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
…że wpłynął dokument. To tylko…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Nie udzieliłem panu głosu.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
…wystarczyło zrobić.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Nie udzieliłem panu głosu.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
A to jest jakaś chamska ustawka pańska z Chojną-Duch.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Nie udzieliłem panu głosu, jeszcze raz powtarzam. Proszę nie zabierać głosu poza kolejnością.

Szanowni państwo, ten dokument jest bardzo krótki i to jest pismo wiodące pani dyrektor, którą tu przytoczyłem. To jest dyrektor z Ministerstwa Finansów, do którego podpięty jest faks, notatka, która została wysłana z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Departament Spraw Parlamentarnych, notatka ze spotkania poświęconego propozycjom projektów ustaw przygotowanych przez Komisję Nadzwyczajną „Przyjazne Państwo". Posiedzeniu przewodniczył pan minister Sławomir Nowak. Rozpatrzono następujące projekty ustaw. To dotyczy kilku ustaw, akurat nie ustawy o Vacie. Natomiast jest projekt ustawy, nawet taka tabelka jest do tego, projekt ustawy i obok decyzja, taka, inna, uzgodniona, np. że minister finansów przygotuje nowy projekt albo że projekt został wycofany. W każdym razie wskazywałoby to na to, że te decyzje zapadały na tym posiedzeniu zespołu.

Świadek Sławomir Nowak:

Panie przewodniczący, muszę się jednak odnieść do tego sposobu. Znaczy jest rzeczą absolutnie bulwersującą, że posłowie opozycji, którzy są w oczywistej mniejszości, bo cała ława państwa, która tutaj prowadzi posiedzenia tej Komisji, ma odpowiednią intencję, nie jest dopuszczana do pewnych dokumentów.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale jest, bo dostała właśnie.

Świadek Sławomir Nowak:

Byłem posłem przez 10 lat, panie przewodniczący. I nie wyobrażam… i różne komisje sejmowe, śledcze się odbywały. Tego rodzaju sposób procedowania urąga wszelkiej przyzwoitości po prostu. Nie mówię o porządku prawnym, bo to tym powinni się…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę świadka…

Świadek Sławomir Nowak:

Panie przewodniczący, ja jedną tylko kropkę postawię i już bardzo krótko…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak.

Świadek Sławomir Nowak:

…i odniosę się do pana wystąpienia. Sam tryb procedowania jest rzeczywiście, jakby najdelikatniej to ująć, wątpliwy.

Natomiast odnosząc się do tego pisma. Tak, panie przewodniczący, ja zapoznając się bardzo pobieżnie z treścią tej notatki, dokładnie ta notatka jest potwierdzeniem tego, co powiedziałem. Za naszych czasów w kancelarii premiera był jak najwyższy porządek prawny. Jak najwyżej, jak najgłębiej staraliśmy się wniknąć w naturę przedmiotowych projektów, które przynosiła Komisja „Przyjazne Państwo", aby znaleźć punkt styczny między rządem a, w tym wypadku, nie tylko większością parlamentarną, ale całym parlamentem.

Jak doskonale pan tutaj przeczytał projekty tych ustaw, tu nie ma ustawy podatkowej. Każda z nich zawiera jakieś ustalenie. Udało się wypracować kompromis? Nie udało się. Tu, jak pan zwrócił uwagę, ja bardzo pobieżnie zerknąłem na to, w związku z pismem MSWiA z 13 czerwca na przykład, w którym podtrzymano przedstawiony 26 maja br. projekt opinii Rady Ministrów, utrzymano negatywną ocenę tych projektów.

W innym uzgodniono, że nastąpią jakieś zmiany. Więc czego to jest potwierdzenie? Dokładnie tego, co powiedziałem, panie przewodniczący. Jest uchwała Rady Ministrów. Władza ustawodawcza razem z władzą wykonawczą szukają tego, co jest interesujące dla parlamentarzystów, co jest do zaakceptowania przez rząd.

Zresztą świadkowie, którzy… pytani przez państwa, potwierdzają tryb takiej pracy. Tutaj nie ma nigdzie, jak rozumiem, pan przewodniczący sugeruje jakąś niecną moją rolę w tym wszystkim.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ależ absolutnie nic nie sugeruję.

Świadek Sławomir Nowak:
Ależ oczywiście, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Ależ, panie ministrze.

Świadek Sławomir Nowak:
Natomiast, natomiast…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Są nawet staropolskie przysłowia na takie sytuacje, coś o nożycach i stole.

Świadek Sławomir Nowak:
Ja w zasadzie jestem panu przewodniczącemu bardzo wdzięczny za ten dokument.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Proszę.

Świadek Sławomir Nowak:
Bo ja oczywiście nie mam dostępu do tych akt. Wiem, że byli urzędnicy państwowi, których państwo przesłuchiwali, którzy wynosili takie dokumenty do domu. Ja takiej kultury pracy nigdy nie miałem. Ale one potwierdzają, że tak, komisja uzgodnieniowa działała wyłącznie na podstawie i w granicach prawa, na podstawie uchwały Rady Ministrów i, co więcej, bo ta notatka to potwierdza, działania były protokołowane i wszystkie akty są w dyspozycji państwa w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, waszego premiera Mateusza Morawieckiego. Więc byłoby bardzo dobrze sięgnąć do wszystkich akt, a nie tylko jakiejś jednej wycinkowej notatki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Proszę świadka, bo świadek bardzo obficie odpowiedział na bardzo proste pytanie. Więc ja jednak…

Świadek Sławomir Nowak:
Pan przewodniczący jest zadowolony czy nie? Po to tutaj przyszedłem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Ja je jednak powtórzę. To były te decyzje, czy nie były na tym zespole podejmowane?

Świadek Sławomir Nowak:
Decyzje finalne, panie przewodniczący, jeszcze raz powtórzę, do wszystkich aktów prawnych… Jest pan pierwszą czy drugą kadencję posłem?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Pierwszą kadencję.

Świadek Sławomir Nowak:
Wszystkie akty prawne…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Co jest dosyć obojętne z punktu widzenia, czy wtedy były decyzje podejmowane, czy nie.

Świadek Sławomir Nowak:
Nie, ale wszystkie akty prawne, panie przewodniczący, wszystkie projekty, czy to poselskie, czy komisyjne trafiają pod obrady rządu i jest przyjmowane stanowisko rządu. Więc dokładnie komisja temu służyła, aby wypracować stanowisko rządu, poznać argumenty strony wnioskującej, tam, gdzie to jest możliwe, uznać te argumenty, gdzie jest niemożliwe, tak jak w przypadku MSWiA, powiedzieć, że się nie da uwzględnić argumentów Komisji „Przyjazne Państwo”.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Oczywiście. Decyzja negatywna też jest decyzją.

Świadek Sławomir Nowak:
Dokładnie. I dokładnie tyle. Natomiast finalne decyzje podejmuje kierownictwo każdego z resortów i pan jako wytrawny parlamentarzysta, ale również prawnik to wie doskonale.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Rozumiem. Czyli wówczas Ministerstwo Finansów otrzymując notatkę o np. projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od osób fizycznych, decyzja MF przygotuje nowy projekt opinii pozytywnie oceniający projekt ustawy, mogło zdecydować, że przygotuje projekt negatywny.

Świadek Sławomir Nowak:

Tak. Mogłoby pewnie przygotować… mogli przygotować, jeżeli kierownictwo resortu uznałoby, że jednak nie, że nie możemy na to pójść. Bo zakładam, że resorty wewnątrz swojej pracy nad ustawami… mogłyby się pojawić jakieś inne wątpliwości, jakieś inne analizy. Ale jeżeli ta komisja uzgodnieniowa miała na celu zbliżyć stanowiska, to wyobrażam sobie, że naszym celem było dotrzymywanie zdania i dotrzymywanie stanowisk.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. Mam jeszcze pytanie. Czy świadek w tym czasie w ogóle interesował się kwestią poboru podatku VAT, zajmował się tą sprawą w jakimkolwiek kontekście? Bo tu świadek nie odnalazł w swej pamięci w ogóle rozmów na ten temat, na tym posiedzeniu. Ale czy ten temat w ogóle się pojawił jakoś w pracy świadka?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie przewodniczący, ja ani z wykształcenia, ani z zainteresowań nie jestem ani finansistą, podatkowcem i w tym, jak i w wielu innych obszarach życia, uznaję wyższość wiedzy i doświadczenia innych osób. Nie, nie jestem specjalistą od podatków.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli świadek się tym nie zajmował?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze zrozumiałem.

Świadek Sławomir Nowak:

Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A czy pan premier Tusk jakoś pytał się, konsultował z panem o przebieg tych prac, tego zespołu, o decyzje, jakie są tam podejmowane, oczywiście w interesującym nas obszarze?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie przewodniczący, znowu, mija 11 lat. Ja nie mogę zaprzeczyć, że rozmawialiśmy z szefem na temat postępu prac priorytetowej komisji. Jeszcze raz przypomnę, postępu prac Komisji „Przyjazne Państwo”, jaki jest postęp, w którym kierunku idziemy, czy posłowie są zadowoleni, nie są zadowoleni, czy rząd jest zadowolony, niezadowolony – tylko w ten sposób i jak idzie postęp prac.

Natomiast co do spraw merytorycznych, zresztą za naszych czasów tak było, nie wiem, jak jest teraz, partnerem merytorycznym w różnych kwestiach, zapewne również podatkowych, dla prezesa Rady Ministrów byli odpowiedni ministrowie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli z panem o tym nie rozmawiał?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie odnajduję tego w swojej pamięci.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Panie ministrze, a czy później, bo pan pełnił różne funkcje rządowe przez kilka lat, czy był pan jakoś świadkiem chociażby, czy w pana obecności, czy może z pana udziałem jakaś dyskusja o takiej kwestii, że na przykład jest jakiś problem z poborem podatku VAT, czy na Radzie Ministrów, na której pan uczestniczył? Czy ten wątek się pojawił?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie przewodniczący, przez wiele lat, jak sam pan zwrócił uwagę, prawdopodobnie różne rozmowy się odbywały. Nie mogę wykluczyć, że gdzieś stawała jakaś sprawa podatkowa, czy to na posiedzeniu Rady Ministrów, czy na przygotowaniach Rady Ministrów. Wydaje mi się to z pragmatyki życia dosyć naturalne, że takie tematy mogły się pojawiać. Wszak dla budżetu państwa i dla państwa podatki to rzecz ważna. Ale nie odnajduję żadnej konkretnej rozmowy, wychodząc naprzeciw pana pytaniom.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A jak, chodzi mi oczywiście o te rozmowy, czy też może wymianę korespondencji, w której pan uczestniczył lub był świadkiem, tłumaczono ten ogromny już właściwie po pierwszym roku spadek wpływu z podatku VAT, to znaczy to, że były one zdecydowanie niższe niż planowano? Wiemy, że kryzys światowy, tak to było tłumaczone. Czy jakieś inne wytłumaczenia jeszcze się pojawiały, jakiś inny wątek, że może nie tylko kryzys światowy, nie tylko ta sytuacja makroekonomiczna coś tu ma na rzeczy, że w 2009 r. te wpływy miały ujemną dynamikę?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie przewodniczący, odpowiadając już wcześniej na pana pytanie, powiedziałem, że ja nie jestem specjalistą od podatków i nie czuję się mocny w sprawach finansowych.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale ja nie pytam tutaj o pana opinię, ale o to, czego był świadkiem.

Świadek Sławomir Nowak:

Ale to jest związane z drugim pytaniem. Więc nie pamiętam, aby były takie rozmowy. Rzeczywiście, tematem numer jeden dla naszego rządu było uchronić Polskę przed spadkiem gospodarczym, co się udało. Było uchronić Polaków, Polki i Polaków, przed spadkiem poziomu życia, co się udało szczęśliwie. W związku z tym słusznie pan zauważył, że rzeczywiście tematem numer jeden, nie tylko w polskiej polityce i polskiej gospodarce, ale światowej był kryzys gospodarczy, który dokładnie w 2008 r. się rozpoczął. To był rzeczywiście temat, jak doskonale dzisiaj pamiętam, który spędzał sen z powiek rządowi.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A taki wątek, że konsumpcja, czyli wartość opodatkowana VAT-em, wzrosła o 6%, a wpływy z VAT-u spadły o tam 2%, nie pamiętam… to znaczy nie chcę sugerować… Czy ten wątek się pojawił?

Świadek Sławomir Nowak:

Dziękuję, panie przewodniczący, za wyrozumiałość. Już nie chce mi pan nic sugerować. Jestem wdzięczny za to.

Natomiast nie odnajduję takich rozmów konkretnie o tym przypadku. Natomiast, jeżeli już pytamy o opinię i własne jakieś wnioski, to czytałem gdzieś w prasie międzynarodowej, ze zdziwieniem, autor artykułu odnotowywał fakt, że za waszych rządów wzrost sprzedaży paliwa osiągnął 25%, a wzrost z akcyzy tylko 12%. Gdzieś wyparowało 12% akcyzy. Więc jest to problem, który prawdopodobnie wówczas też się pojawiał. Ale ja nie śledziłem tego, tak jak zapewne pan przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Mówiąc językiem młodzieżowym, to *off topic*, natomiast to od razu mogę wyjaśnić świadkowi, że to rozjechanie się między wpływami z akcyzy a dynamiką sprzedaży paliwa wynika z tego, że wcześniej…

Świadek Sławomir Nowak:

Nie jest tak młodzieżowe. Gdyby pan wyjaśnił, co znaczy *topic*.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Temat. Poza tematem prac Komisji.

Świadek Sławomir Nowak:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Otóż wynika z tego, że wcześniej był bardzo duży fikcyjny obrót paliwami, który służył wyłudzaniu podatku VAT, a żeby go uprawdopodobnić, też opłacano akcyzę. Przestępstwo dotyczyło VAT-u, obrót był fikcyjny, a akcyzę płacono. Stąd ta dynamika wpływów z akcyzy przy urealnieniu obrotu. Nie jest tak, że…

Świadek Sławomir Nowak:

Chce pan przewodniczący powiedzieć, że teraz się sprzedaje więcej paliwa, ale akcyzy się mniej płaci?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie płaci się również więcej…

Świadek Sławomir Nowak:

…że jak się sprzedawało mniej paliwa, ale więcej akcyzy było…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, panie przewodniczący…

Świadek Sławomir Nowak:

Nie jestem przewodniczącym.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…ponieważ wtedy jednocześnie wyłudzano z budżetu państwa ogromne sumy VAT-u, znacznie większe niż te wpływy z akcyzy.

Świadek Sławomir Nowak:

Tu mówimy o akcyzie, a tu o Vacie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Znacznie większe niż te wpływy z akcyzy, a Komisja bada sprawę dotyczącą akcyzy i VAT-u.

Natomiast jeszcze raz powtórzę, metodą uprawdopodobnienia fikcyjnego obrotu służącemu wyłudzeniu VAT-u było również opłacenie akcyzy, ponieważ była to z punktu widzenia grup przestępczych pewna inwestycja, która później się wielokrotnie zwracała w tym wyłudzonym Vacie.

Ale wróćmy do tematu naszego przesłuchania. Ale może to już kolega poseł, przewodniczący Smoliński. Ja tyle w temacie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

W maju 2011 r. w Kancelarii Prezydenta powstała taka praca „System stanowienia prawa" pod kierunkiem ministra Dziekońskiego i tam wielu ekspertów określało, pracowało nad tym, aby państwo było sprawne i służebne, tak to zostało określone.

Tam jest też odniesienie się właśnie do prac Komisji „Przyjazne Państwo", między innymi Adam Bodnar ekspert wówczas, czy tam… przepraszam, członek zarządu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, wymieniał takie mankamenty stanowienia prawa: kierowanie się emocjami społecznymi przy tworzeniu prawa, niedbalstwo legislacyjne, ignorowanie Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, brak całościowej, długoterminowej wizji zmian w wymiarze sprawiedliwości, przekroczenie terminów niezbędnych do przyjęcia określonych ustaw, brak wykonania niektórych wyroków Trybunału Konstytucyjnego.

Zenon Wasilewski, ekspert Business Center Club, mówił o nadmiarze regulacji prawnych, niestabilności tworzenia prawa, dużo wrzutek poselskich, polityzacji procesu legislacyjnego, dziki lobbing polityczny.

Adam Bodnar mówił o tym, że funkcjonowanie projektu… to znaczy Komisji „Przyjazne Państwo" działa w ten sposób, że powstają sprzeczne między sobą projekty, między na przykład Ministerstwem Sprawiedliwości, bardzo negatywnie to określił… Ale tak Komisja również zajmowała się sprawami podatkowymi.

Teraz chciałbym wrócić do tego, co w pana aspekcie mnie interesuje. Czy powstanie tego zespołu, o którym pan mówił, o tej komisji uzgodnieniowej, dosyć dziwnego ewenementu, chyba po raz pierwszy i ostatni taki zespół powstał… Pan już później funkcjono-

wał jako sekretarz stanu do kontaktów z rządem i parlamentem. Czy był podobny zakres pana obowiązków, jak wcześniej ta komisja uzgodnieniowa?

Świadek Sławomir Nowak:

Gdzie, panie pośle?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W kancelarii premiera.

Świadek Sławomir Nowak:

W 2011 r. nie pracowałem w kancelarii premiera.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A kiedy pan był sekretarzem stanu w Kancelarii Prezydenta, tak? Był pan.

Świadek Sławomir Nowak:

2007–2009 r.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze.

Czy wówczas, jak pracował pan w kancelarii premiera, czy te problemy między Komisją „Przyjazne Państwo" a Ministerstwem Finansów były takie, jak między komisją a Ministerstwem Sprawiedliwości, o których mówił wówczas Adam Bodnar?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie znam opinii pana przewodniczącego Bodnara. Jeśli można ją zobaczyć, to chętnie się z nią zapoznam i może wówczas się do niej odniosę, aczkolwiek nie widzę za bardzo związku z pracami państwa Komisji. Oczywiście pan ma prawo zadawać każde pytanie, jakie sobie pan życzy za stosowne, nawet te niezwiązane z pracami. Natomiast nie znam tej opinii, więc trudno mi komentować opinię profesora Bodnara.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Profesor Bodnar wówczas odnosił się do kwestii Ministerstwa Sprawiedliwości, że równolegle prace trwają w Komisji „Przyjazne Państwo" i w Ministerstwie Sprawiedliwości, natomiast…

Świadek Sławomir Nowak:

To, jeżeli dobrze pamiętam, chyba wówczas ministrem sprawiedliwości był minister Gowin. To może jego warto zapytać?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Mnie nie interesuje kwestia współpracy Ministerstwa Sprawiedliwości i Komisji „Przyjazne Państwo", tylko interesuje mnie kwestia…

Świadek Sławomir Nowak:

No, ale to pan poseł zwrócił uwagę na opinie Bodnara i Ministerstwa Sprawiedliwości, więc próbuję pomóc.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale jeżeli pan pozwoli. Interesuje mnie kwestia funkcjonowania tych rozwiązań w Ministerstwie Finansów i w Komisji „Przyjazne Państwo". Pan był przewodniczącym zespołu, który miał te problemy rozstrzygać.

Świadek Sławomir Nowak:

Tak, i…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No właśnie. Na czym te problemy polegały między tymi dwoma organami, organem konstytucyjnym, jakim jest Minister Finansów, a sejmową Komisją „Przyjazne Państwo", że musiał pan rozstrzygać te problemy?

Świadek Sławomir Nowak:

Też organem konstytucyjnym, panie pośle, i pan doskonale wie, że komisje sejmowe również są umocowane w konstytucji, w ustawach i są, były takie czasy… Kiedyś były równorzędnym partnerem dla rządu…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale teraz to my się nie rozumiemy. Komisja uzgodnieniowa była komisją sejmową?

Świadek Sławomir Nowak:

…i Komisja „Przyjazne Państwo".

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A, „Przyjazne Państwo"…

Świadek Sławomir Nowak:

„Przyjazne Państwo", w którym wiceprzewodniczącym był poseł PiS-u, a pod ustawą na przykład, która miała znosić sankcje VAT-owskie, podpisał się wasz kolega klubowy Adam Abramowicz, poseł PiS-u i on był zresztą sprawozdawcą komisji w tej sprawie.

Więc były kiedyś takie czasy, kiedy rząd razem, nie tylko z większością parlamentarną, ale również klubami opozycyjnymi, szukał pozytywnych rozwiązań. I komisja uzgodnieniowa, jeszcze raz to powtórzę, miała za zadanie te stanowiska zbliżyć – rządu i parlamentu.

Doskonale pan wie, że pragmatyka pracy urzędów centralnych często bywa oporna w stosunku do pracy parlamentarzystów. Parlamentarzyści mają swoją dynamikę i ekspresję pracy, urzędy centralne swoją. Wartością demokracji i każdego porządnego państwa prawa, gdzie szanuje się wolność i parlamentarzystów, wolność tworzenia prawa, gdzie szanuje się prawo, jest tworzenie warunków do szukania i ucierania stanowisk, do szukania kompromisu.

I dobrze pan poseł… pan poseł pozwoli sobie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale tej wolności w tworzeniu systemu prawa… przed chwilą panu przytoczyłem kilkanaście punktów, jak fatalnie to było, jak to funkcjonowało, według pana Adama Bodnara.

Świadek Sławomir Nowak:

Ale nie w komisji uzgodnieniowej. Natomiast, jeżeli pan poseł pozwolił sobie wyrazić opinię, że był to dosyć dziwny twór i nigdy chyba później się już nie powtórzył, to można wyrazić wyłącznie żal z tego powodu, że rząd nie szuka porozumienia z komisjami parlamentarnymi, ważnymi czy priorytetowymi również dla rządu, dlatego że, przypomnę, że komisja uzgodnieniowa doprowadziła m.in. do tego, że na przykład nad ustawą o zniesieniu sankcji Beata Szydło, Antoni Macierewicz, pan poseł Terlecki, wielu, wielu waszych posłów zagłosowało, jak chciał Palikot. Więc to chyba była wartość tamtych czasów.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jeżeli Rada Ministrów podejmuje uchwałę i powołuje komisję czy zespół, bo uchwała jest w sprawie zasad współpracy Rady Ministrów z sejmową komisją nadzwyczajną, czyli musiała powstać specjalna… Tu nie pisze, że zespół, tak, tylko uchwała mówi o zasadach współpracy Rady Ministrów z sejmową Komisją Nadzwyczajną „Przyjazne Państwo". Więc coś funkcjonowało nie tak, skoro miał być specjalny organ powołany, który określał zasady współpracy. Pierwszy i ostatni raz, w następnej kadencji już ta sama formacja polityczna, którą pan reprezentował, czy reprezentuje, nie powoływała takiego zespołu.

Świadek Sławomir Nowak:

Bo zniknęła Komisja „Przyjazne Państwo", bo już nie było Komisji Nadzwyczajnej „Przyjazne Państwo". Panie pośle, jest pan doświadczonym parlamentarzystą od nas z Pomorza i doskonale pan przecież rozumie. Jeżeli jest dla koalicji rządowej coś ważnego, priorytetowego, to ustanawia się odpowiedni priorytet. Priorytetem wysokim była oznaczona Komisja Nadzwyczajna – jak sama nazwa wskazuje – „Przyjazne Państwo"

do deregulacji. I ta komisja dokonała dużo dobrych rzeczy. W tej komisji zasiadali posłowie Prawa i Sprawiedliwości, również prominentni i warto oddać cześć…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale ja chciałbym wrócić do pytania. Jakie były problemy, które musiał pan rozwiązywać w tym zespole, który ta uchwała powołała, między Ministerstwem Finansów a Komisją „Przyjazne Państwo"? Bo sam pan… zresztą wtedy wówczas twierdził, że trzeba było niepotrzebne i bzdurne przepisy usuwać, co jest z założenia słuszne, tak?

Świadek Sławomir Nowak:

Dobre? Super.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Natomiast część z tych przepisów okazało się, że może mieć duży wpływ na budżet państwa i nie wszystkie znalazły, że tak powiem, przychylność w zespole, w którym pan był. To według mojej wiedzy. Teraz, jak według pana wyglądała ta współpraca i co musieliście, nie wiem, zatrzymywać z tych projektów, że przychodzili przedstawiciele Ministerstwa Finansów i komisji do pana i te decyzje, o których tutaj przed chwilą była mowa, tam zapadały?

Świadek Sławomir Nowak:

Decyzje zapadały w resortach. Ta komisja służyła temu, aby zbliżyć stanowiska i wypracować pole kompromisowe, jeszcze raz warto chyba przypomnieć.

Rzeczywiście były rzeczy i były sytuacje, w których nie zawsze strona rządowa zgadzała się ze stroną poselską. Ja odnajduję w pamięci jeden taki przykład. Pewnie nie będę dostatecznie precyzyjny dla fachowców w tym względzie, ale pamiętam taką dosyć burzliwą rozmowę między przedstawicielami Komisji „Przyjazne Państwo" a Ministerstwem Finansów, i wtedy pamiętam dosyć pryncypialną pozycję pani minister Majszczyk na tym spotkaniu, kiedy komisja wnioskowała, aby odstąpić od drukowania faktur VAT-owskich w sprawie… na paliwo na stacjach benzynowych dla przedsiębiorców, bo przecież i tak każdy z nas jak tankuje paliwo, otrzymuje paragon fiskalny, i czy to nie wystarczy. Wówczas rzeczywiście argumentacja Ministerstwa Finansów, że nie, nie wystarczy i że muszą być faktury drukowane, to była racjonalna i mocna, dlatego że użyty argument o tym, że zaistnieje ryzyko szerokiego handlowania paragonami fiskalnymi, bo on jest nieoznaczony, jest za dużym ryzykiem dla budżetu państwa. I wtedy wszyscy się co do tego zgodzili, łącznie z posłami Komisji „Przyjazne Państwo": rzeczywiście ten pomysł chyba nie jest najmądrzejszy i należy się z niego wycofać.

Tak odpowiadając panu posłowi na konkretny przykład, więcej z takich rzeczy nie pamiętam, gdzie były jakieś szczególne kontrowersje i być może ten mi się jakoś odznaczył w pamięci, panie pośle.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale jednak z tej notatki, którą pan przed chwilą dostał, jest projekt ustawy i decyzja. No i na przykład w zakresie podatku dochodowego od osób prawnych uzgodniono – to jest decyzja zespołu, tak – że Ministerstwo Finansów przygotuje nowy projekt opinii pozytywnie oceniającej projekt ustawy. Czyli była negatywna opinia i pan spowodował, że ministerstwo musi zmienić swoją opinię.

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To kto tutaj kręcił czym?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie przewodniczący, panie pośle, jeszcze raz powtórzę, zadaniem tej komisji było zbliżanie stanowisk. Czasami bywało tak, jak panu przed chwilą pokazałem, że komisja odstępowała od swojego pomysłu, czasami było tak, że rząd uznał argumentację strony poselskiej: tak, być może to rozwiązanie ma sens. Wtedy ministrowie odpowiedzialni

reprezentujący resort mówili: OK, przepracujemy to i prawdopodobnie zmienimy decyzję w tej sprawie. A czasami było tak, że strony się rozchodziły w ogóle bez uzgodnienia.

Taka jest pragmatyka codziennego życia, ludzie, którzy szukają kompromisu, czasami tego kompromisu mogą po prostu nie znaleźć. Dobrze, jak się uda ten kompromis znaleźć. I w sprawach tych podatkowych, o których dzisiaj mówimy, o tej waszej ustawie z 2009 r., akurat z tego, co wiem, udało się taki kompromis znaleźć. Zniesienie sankcji VAT-owskiej było poparte całym Sejmem, jednogłośnie, łącznie z Beatą Szydło, Antonim Macierewiczem i Jackiem Kurskim, wszystkimi innymi waszymi prominentnymi politykami.

Czy to źle, czy to dobrze, że udało się zbudować większość parlamentarną wokół jakichś rozwiązań? Dzisiaj to jest rzeczywiście już nie do pomyślenia, ale kiedyś w Polsce…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No dobrze, to skoro…

Świadek Sławomir Nowak:

…była demokracja parlamentarna.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…skoro pan uważa, że to było takie dobre rozwiązanie, to czy pan wie…

Świadek Sławomir Nowak:

Ja nie oceniam tego konkretnie, ja mówię o procesie, o zjawisku.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, ale czy pan… czy pan wiedział wówczas, czy premier wiedział, że istniał już raport, czy informacja Centralnego Biura Śledczego, wówczas funkcjonującego trochę w innej formule, jako departament w Komendzie Głównej Policji, który w kwietniu 2008 r. przedstawił już informację, że wyłudzenia przybierają coraz większy charakter, szczególnie w zakresie paliw, że pojawiają się już znikający podatnicy, że pojawiają się już karuzele VAT-owskie? I o tym posłowie opozycji w ogóle nie mieli pojęcia. Natomiast obawiam się, że również posłowie koalicji nie mieli o tym pojęcia, że taki raport jest. Bo z naszych dokumentów wynika, że on poza kilka osób, czyli generała Bondaryka… nie uzyskaliśmy informacji, czy wówczas minister Schetyna o tym wiedział, ale minister Parafianowicz również… Czy premier o tym wiedział, czy pan wiedział, że taki raport jest?

Świadek Sławomir Nowak:

Kto jeszcze… Na pewno w tym raporcie macie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Kwiecień 2008 r.

Świadek Sławomir Nowak:

…rozpisanych odbiorców.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak. Tam premiera nie było, natomiast…

Świadek Sławomir Nowak:

Ma pan odpowiedź.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…Ministerstwo Spraw Wewnętrznych było, generał Bondaryk jako wiceminister…

Świadek Sławomir Nowak:

CBA było?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

CBA nie było, nie. CBA nie było, z tego co pamiętam. Ale raport był dosyć już zatrważający. Czy on dotarł do premiera? Czy pan jako szef Gabinetu Politycznego miał taką wiedzę, że taki raport istnieje? I wtedy ocena tej rezygnacji z 30-procentowej sankcji powinna być inna, tak, że jednak to zagrożenie, którego w 2006 r., kiedy projekt powstał,

nie było, ponieważ ściągalność VAT-u była bardzo wielka, jedna z najlepszych w Europie, a już…

Świadek Sławomir Nowak:

Nie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…w 2008 r. i 2009 r., a szczególnie już w kwietniu 2008 r. sytuacja się zmieniła, więc należało pod tym kątem patrzeć. Niestety nie wszyscy o tym wiedzieli. Czy pan wiedział?

Świadek Sławomir Nowak:

Celowo zapytałem o rozdzielnik. Pan poseł dysponuje tym dokumentem. Pytałem o ten rozdzielnik. Najlepiej zapytać osoby, które są na tym rozdzielniku. Też pragmatyka służb specjalnych, czy to Policji nawet – bo tu, jak rozumiem, chodzi o CBŚ, a wtedy był w strukturze Policji, czy jest dalej, nie wiem – była taka, że nie dzielą się szeroko tymi swoimi dokumentami i raczej jest lepiej zapytać tych, którzy są po prostu na rozdzielniku. Jeżeli mnie tam nie ma na tym rozdzielniku, to pytanie o to, czy wiedziałem o tym raporcie, jest dosyć chybione.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pytam się, bo tego typu raporty nie trafiały tylko i wyłącznie do adresatów, dlatego że adresaci często dzielili się też tą wiedzą z innymi osobami, jeżeli oczywiście te osoby miały…

Świadek Sławomir Nowak:

A jaką klauzulę miał ten dokument?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…odpowiedni dostęp do odpowiednich klauzul.

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, jaką klauzulę miał ten dokument?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To było poufne.

Świadek Sławomir Nowak:

To tym bardziej, to jest obieg informacji niejawnych, w związku z tym państwo jesteście doskonale w stanie sprawdzić, kto się z tym dokumentem zapoznał.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Chodziło mi o pana wiedzę, czy pan o tym dokumencie wiedział, bo to miało istotny wpływ, moim zdaniem, na tę decyzję odnośnie do likwidacji sankcji 30-procentowej. Bo jestem przekonany… żeby ten raport został ujawniony, znaczy wszystkim decydentom, ta decyzja mogła być inna i posłowie też by inaczej zagłosowali.

Świadek Sławomir Nowak:

Trudno mi komentować po tylu latach, jakby jaka byłaby decyzja. Ja mówię, ja, za co odpowiadałem, za to się mogę tłumaczyć i tu państwu przedstawiać. Natomiast, jak mówię, jeżeli tym bardziej dokument ma jakąś klauzulę niejawną, to najlepiej jest sprawdzić rozdzielnik, kto się z nim zapoznał, przecież to jest oczywiste.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Szef kancelarii… przepraszam, prezes Rady Ministrów ma dostęp do wszelkich dokumentów, tym bardziej, że w tym czasie…

Świadek Sławomir Nowak:

Jest prezes Rady Ministrów w rozdzielniku?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…nawet koordynował…

Świadek Sławomir Nowak:

Podpisał, że zapoznał się?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Nawet… Nie, nie, ja mówię, że koordynował służby specjalne, więc szefowie służb specjalnych, czyli minister…

Świadek Sławomir Nowak:
Tak samo mógł się zapoznać… Tak samo w takim razie mógł się zapoznać…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale pozwoli pan, że…

Świadek Sławomir Nowak:
…Mariusz Kamiński, który był szefem CBA wtedy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Pozwoli pan, że dokończę pytanie. Czy wobec tego, na którymś ze spotkań… czy brał pan udział w posiedzeniach Kolegium ds. Służb Specjalnych?

Świadek Sławomir Nowak:
Nie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
A czy organizował pan jakieś spotkania między szefami służb specjalnych…

Świadek Sławomir Nowak:
Nie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…a premierem?

Świadek Sławomir Nowak:
Nie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
A czy szefowie służb specjalnych przekazywali do Gabinetu Politycznego jakieś raporty, które należało… np. prosili pana, żeby pan przedstawiał premierowi jakieś raporty?

Świadek Sławomir Nowak:
Tutaj w tych sprawach, jeśli chodzi o obieg dokumentów niejawnych, wszystko było i jest, zakładam, że jest, przynajmniej za naszych czasów było, bardzo tak srogo respektowane i reglamentowane. Dostęp do odpowiednich dokumentów miały wyłącznie osoby, które miały odpowiednie dostępy do odpowiedniej klauzuli niejawności. Ja nie odnajduję w swojej pamięci jakichś raportów służb specjalnych na taki temat, nie… być może dostawałem na inne tematy. Ja nie pamiętam, czy dostawałem…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
A jaką pan miał klauzulę, że tak powiem, dostępu do informacji?

Świadek Sławomir Nowak:
Ściśle tajne.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No, czyli najwyższą.

Świadek Sławomir Nowak:
Tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No właśnie. To czy w takim razie szefowie służb… czy pan chciał, czy oni chcieli też, żeby pan się zapoznawał z niektórymi raportami dotyczącymi bezpieczeństwa ekonomicznego państwa?

Świadek Sławomir Nowak:
Nie odnajduję tego w swojej pamięci, aby takie dokumenty do mnie docierały, ani żadnej inicjatywy szefów służb zmierzającej w tym kierunku tym bardziej.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy w ogóle w momencie, kiedy premier był… koordynował służby specjalne, czy pan miał w tym zakresie jakieś specjalne obowiązki jako szef Gabinetu Politycznego?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy np. opiniował pan dla prezesa Rady Ministrów, dla premiera na jakimś etapie procesu legislacyjnego jakiekolwiek projekty przepisów dotyczących uszczelniania systemu podatkowego?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy miał pan wiedzę, że w systemie podatkowym… znaczy w systemie… w dochodach budżetu, gdzie VAT sięga ok. 50%, czy sięgał ok. 50% wszystkich dochodów, że te dochody albo nawet zmalały w początkowym okresie, ale później się utrzymywały na podobnym czy, powiedzmy, od 100 mln do 120 przez 8 lat, to tam o 20% wzrosły w tym czasie…

Świadek Sławomir Nowak:

Milionów?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Miliardów, przepraszam. W tym czasie nawet był spadek, w 2009 r., dochodów. Czy miał pan tę wiedzę?

Świadek Sławomir Nowak:

Mam wrażenie, że zadawał już pan poseł to pytanie wcześniej o stan mojej wiedzy na temat pojawiającej się już wtedy albo w innym czasie luki. Ja odpowiedziałem na to pytanie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja nie mówię o luce. Mówię o samych dochodach.

Świadek Sławomir Nowak:

No, czyli o spadaniu dochodów. Nie, nie miałem takiej wiedzy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy premier miał taką wiedzę według pana?

Świadek Sławomir Nowak:

Mieliście przed sobą prezesa Rady Ministrów w tych czasach, więc zakładam, że zadaliście mu to pytanie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja pytam się o pana wiedzę.

Świadek Sławomir Nowak:

Ja nie mogę odpowiadać za stan wiedzy innych świadków.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jak pan rozmawiał z premierem, to pan ma wiedzę. I tą wiedzą jest pan zobowiązany zgodnie z przysięgą, którą pan złożył…

Świadek Sławomir Nowak:

Z pełną sympatią, panie przewodniczący, ale…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…podzielić się.

Świadek Sławomir Nowak:

…ale ta granica jakby już cierpliwości do odpowiadania na pytania, które kompletnie jakby wykraczają albo poza zakres prac Komisji, albo sugerują tezę, albo pytają…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Nie, na pewno nie ma żadnych sugestii.

Świadek Sławomir Nowak:
…o opinię o stan wiedzy na temat innych świadków i albo sugerują… bardzo bym prosił…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Pytam się o wiedzę tylko i wyłącznie.

Świadek Sławomir Nowak:
Znaczy świadek ma odpowiadać wyłącznie na temat faktów.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Tak.

Świadek Sławomir Nowak:
No, a co to ma wspólnego z wiedzą, czy premier coś…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Jeżeli pan z kimś rozmawiał…

Świadek Sławomir Nowak:
…wiedział.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…to jest fakt.

Świadek Sławomir Nowak:
Tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
I z tej rozmowy ma pan wiedzę…

Świadek Sławomir Nowak:
Więc odpowiedziałem wam 150 razy już na ten temat.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…i tą wiedzą jest pan zobowiązany się podzielić.

Świadek Sławomir Nowak:
Ja już odpowiadałem państwu wielokrotnie na ten temat. Nie przypominam sobie, abym z premierem rozmawiał na te tematy wzrastania albo zmniejszania. Zakładam, że na posiedzeniach Rady Ministrów, jeszcze raz to powtórzę, odpowiedni ministrowie dzielili się tą wiedzą z szefem, z premierem Rady Ministrów czy z innymi członkami Rady Ministrów. I jeszcze raz przypomnę atmosferę 2008 i 2009 r., szalejącego światowego kryzysu. Pytanie o to, czy ja wiem, czy premier wiedział, jest nie do mnie, z całym szacunkiem. Był prezes Rady Ministrów przed państwem, trzeba go było o to zapytać.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale to nie rozumiemy się.

Świadek Sławomir Nowak:
Najwyraźniej.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Powtarzam: Czy pan rozmawiał z premierem? Jeżeli pan rozmawiał, to ma pan z tej rozmowy jakąś wiedzę. I o to mi chodzi. Co pan ma, nie o premiera, tylko pan. Pan rozmawiał, to wiedział pan, jaka wymiana zdań była z premierem, czy w ogóle rozmawiał pan na temat właśnie spraw podatkowych.

Świadek Sławomir Nowak:
Panie pośle, byłem szefem gabinetu premiera i rozmawialiśmy na tysiące różnych spraw z prezesem Rady Ministrów. Nie wykluczam, że…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale szalejący kryzys nie był jedną z tysiąca spraw. Był chyba pierwszą. Czy nie?

Świadek Sławomir Nowak:

Przepraszam?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Szalejący kryzys ekonomiczny nie był jedną z tysiąca spraw, tylko myślę, że był jedną z najważniejszych.

Świadek Sławomir Nowak:

Dobrze. Widzę, że… Zacznijmy jeszcze raz. Byłem szefem Gabinetu Politycznego premiera, sekretarzem ds. parlamentarnych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i sekretarzem stanu w kancelarii premiera. Merytorycznie podlegały mi dwa departamenty: Departament Spraw Parlamentarnych i Departament Spraw Zagranicznych. Proszę mi uwierzyć, że w ramach tysięcy odpowiedzi na interpelacje poselskie również posłów opozycji w ramach tysięcy, setek zajęć związanych z wizytami zagranicznymi prezesa Rady Ministrów… Przypomnę, że to był bardzo aktywny okres premierostwa, również na forum międzynarodowym. Załuję, że możemy mówić o czasie przeszłym, jeśli chodzi o aktywność dyplomatyczną Kancelarii Prezesa Rady Ministrów zakończoną sukcesami, ale tak wtedy było. Zajmowałem się różnymi sprawami, setkami prawdopodobnie równoległych tematów.

Czy pojawiał się temat kryzysu? Pojawiał się na wszystkich spotkaniach Rady Europejskiej, na wszystkich spotkaniach z politykami, przedstawicielami innych państw, bo tym żył cały świat. Nie mogę panu posłowi odpowiedzieć, czy rozmawialiśmy konkretnie, czy spadają, czy wzrastają jakieś dochody z jakiegoś konkretnego podatku. Po prostu nie odnajduję tego w swojej pamięci.

Tak, bardzo przejmowaliśmy się kryzysem gospodarczym. Tak, robiliśmy wszystko, aby temu przeciwdziałać. Tak, chroniliśmy finanse publiczne państwa. Tak, martwiliśmy się o sprzedaż kolejnych transz obligacji na rynku międzynarodowym po to, żeby Polska mogła finansować swoje koszty. Tym się zajmowaliśmy. Wiem, że takie rozmowy miały miejsce. Nigdy nie byłem uczestnikiem jakimś bardzo aktywnym tego rodzaju rozmów, dlatego że partnerami do rozmów czysto merytorycznych i fachowych dla prezesa Rady Ministrów są odpowiedni ministrowie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale… To teraz kontynuując to, co pan powiedział, że zajmowano się takimi i takimi sprawami, właśnie tymi ekonomicznymi, to wśród tych spraw nie było kwestii związanych ze spadającymi dochodami z tytułu podatku VAT?

Świadek Sławomir Nowak:

Ale kolejny raz mogę panu posłowi odpowiedzieć, że nie odnajduję tego konkretnego tematu w swojej pamięci, co nie wyklucza, że takie rozmowy się gdzieś mogły w mojej obecności również toczyć.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy przed komisją… inną z komisji dotyczącej afery hazardowej, pan zeznał, że pan nie zajmował się sprawami hazardu i sprawami legislacyjnymi. Natomiast w tym zespole, o którym pan mówił, pan podejmował decyzje legislacyjne, tak?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie podejmowałem decyzji legislacyjnych, panie pośle. Warto sięgnąć do tego, co powiedziałem wcześniej. Bo jeżeli pan przewodniczący sugeruje inaczej, to możemy zrobić przerwę i przeanalizować moje zeznania, które przed chwilą złożyłem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Były decyzje, czy dany projekt będzie kontynuowany lub nie, w jakim kierunku on ma iść. To są decyzje legislacyjne, w procesie legislacyjnym.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, to nie są decyzje legislacyjne. Decyzje legislacyjne podejmuje kierownictwo każdego z resortów, podejmując stosowną opinię, projekt opinii Rady Ministrów do konkretnego projektu ustawy, a na samym końcu posłowie głosujący.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Z notatki, z tej notatki jednak wynika coś innego. Na przykład jest decyzja, że projekt został wycofany. To w procesie legislacyjnym jest to istotny element.

Świadek Sławomir Nowak:

To jest… panie przewodniczący, jeszcze raz wróćmy do tego. Ta notatka, za którą jeszcze raz powiem, jestem wdzięczny, bo tylko pokazuje, że mieliśmy najwyższy porządek…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę uprzejmie.

Świadek Sławomir Nowak:

O, dziękuję bardzo. Na pana posła zawsze można liczyć, wiem o tym.

To tylko pokazuje, że działaliśmy i na podstawie uchwały Rady Ministrów i wszystkie działania tej komisji uzgodnieniowej były protokołowane, legalne, zgodne z prawem i wszystko w granicach i na podstawie prawa. Ta notatka, przypomnę, ze spotkania poświęconego propozycjom projektów itd. Jest spis projektów i decyzja.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Decyzja.

Świadek Sławomir Nowak:

Decyzja. W związku spis MSWiA decyzja jest negatywna. W innym przypadku MSWiA stwierdziło, jak to… że można, że są pewne zastrzeżenia i będą nad tymi zastrzeżeniami dalej pracować itd. Więc decyzję tutaj należy rozumieć jako uzgodnienie faktu końcowego po zakończeniu prac tej komisji uzgodnieniowej. A potem to już wszystko ma swój tok również opisany w ustawach dalszych.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to już pan zaprzecza temu, co pan czyta, tak? Bo jeżeli jest… w procesie legislacyjnym, tak, brał pan udział w procesie legislacyjnym, poza Komitetem Stałym, bo generalnie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Panie przewodniczący, bo ja tylko jeżeli mogę, bo świadek przed chwilą wyjaśnił, że to słowo „decyzja” nie znaczy decyzja w skrócie, tylko uzgodnienie.

Świadek Sławomir Nowak:

Wezwijcie, proszę państwa, przedstawiciela Departamentu Spraw Parlamentarnych i zapytajcie kogoś, kto tworzył tę tabelkę. Natomiast…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Co poeta miał na myśli, pisząc „decyzja”.

Świadek Sławomir Nowak:

…decyzja komisji uzgodnieniowej… Ale proszę bardzo. Decyzja komisji uzgodnieniowej…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jest decyzją, tak?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie jest decyzją wiążącą, nie w tym sensie. Jest pewną rekomendacją i macie państwo okazję i możliwość zapytać wszystkich innych urzędników. Zapytajcie ich, jak oni to rozumieją. Nikt inny poza wami nie ma wątpliwości, jak rozumiano te notatki. Jak rozumiem, poza panią Chojną-Duch również.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Uzgodniono, że ministerstwo przygotuje nowy projekt… to to jak… To nie jest decyzja, że muszą nowy przygotować?

Świadek Sławomir Nowak:

To nie jest żadna też decyzja legislacyjna.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, panie ministrze. Dobrze, to widzę, że pozostajemy w dużej rozbieżności co do pojęcia „decyzja", które jest zawarte…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Może trzeba będzie powołać przed Komisję w roli biegłego językoznawcę, który nam wyłoży, co znaczy słowo „decyzja", czy decyzja, czy coś innego.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy pan uczestniczył kiedykolwiek w posiedzeniach Komisji „Przyjazne Państwo"?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie sądzę, nie byłem jej członkiem, nie przypominam sobie tego, ale myślę, że zakres moich obowiązków i obszar tych obowiązków nie pozwalał najzwyczajniej w świecie brać udziału w posiedzeniach Komisji „Przyjazne Państwo". Aczkolwiek, jak pan doskonale wie, każdy z posłów ma prawo brać udział w różnych posiedzeniach różnych komisji.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy brał pan udział w posiedzeniach Komitetu Stałego Rady Ministrów?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A jak na przykład były te rozbieżności i zapadła decyzja czy uzgodnienie o nowym projekcie, to trafiało jeszcze na Komitet Stały?

Świadek Sławomir Nowak:

Tak, oczywiście. Tak zakładam. Więc resorty wracały do siebie z pewną rekomendacją, uzgodnieniem, przypomnę, uzgodnieniem kompromisowym, jeżeli do takiego dochodziło. Jeżeli nie dochodziło, to pozostawały na swoich stanowiskach. Wówczas resorty przygotowywały projekt decyzji, projekt stanowiska Rady Ministrów, który dalej procedowało Rządowe Centrum Legislacji. Na posiedzeniach komisji uzgodnieniowej, zakładam, ale to państwo jesteście w stanie lepiej sobie to przypomnieć, brali udział również w tych posiedzeniach przedstawiciele RCL-u, więc należy pytać RCL.

Co do procesu legislacyjnego, panie pośle, jest pan doświadczonym parlamentarzystą, doskonale pan wie, że on jest określony w ustawach. Posiedzenie tej komisji trudno jest uznać elementem procesu legislacyjnego.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, takim myślę, że dosyć dziwnym tworem ten zespół był…

Świadek Sławomir Nowak:

Już pan to powiedział parę razy. Ja uważam, że nie dziwnym, panie przewodniczący, dlatego że były kiedyś w Polsce sytuacje, w których władza wykonawcza szanowała ustawodawczą, a ustawodawcza wykonawczą. Również opozycja miała głos. I opozycja w tej komisji również miała głos, przedstawiała swoje propozycje. Jeszcze raz przypomnę, że pod projektem ustawy znoszącym sankcję, tą 30-procentową jest podpisany państwa poseł, poseł PiS-u.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, no to… Pan przy…

Świadek Sławomir Nowak:

On był sprawozdawcą tej Komisji.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pan przypomina po raz kolejny tę sankcję, jak powiedziałem, że bez wiedzy właściwej i merytorycznej o tym, że taki raport CBŚ istnieje, to z jednej strony. Z drugiej strony, skoro tak było tak dobrze, to dlaczego pan Adam Bodnar pisał, tak, u prezydenta w systemie stanowienia prawa, że system stanowienia prawa w Polsce to się kieruje emocjami społecznymi przy tworzeniu prawa, niedbalstwem legislacyjnym, ignorowanie Komisji

Kodyfikacyjnej, brak całościowej długoterminowej wizji zmian, przekraczanie terminów niezbędnych do przyjęcia ustaw, brak wykonania niektórych wyroków trybunału, nadmiar regulacji prawnych, niestabilność tworzenia prawa, dużo wrzutek poselskich, polityzacja procesu, dziki lobbing polityczny. Skoro było tak dobrze, to czemu było tak źle?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie przewodniczący, ale jestem absolutnie ujęty pana postawą.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przypominam tylko profesora Bodnara, natomiast…

Świadek Sławomir Nowak:

Mówię, pełen szacunek i z pełnym uznaniem, bo w tej sytuacji profesor Bodnar jest dla pana autorytetem, który piętnuje mankamenty procesu legislacyjnego w Polsce, a z tego co… ja nie śledzę za bardzo bieżącej polityki w Polsce, ale z tego, co widzę w ostatnim zwłaszcza czasie, jest… mówiąc delikatnie, nie jest państwa pupilkiem…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale nie spotkałem się z całą stroną zastrzeżeń, które wtedy określał.

Świadek Sławomir Nowak:

To proponuję zaprosić go na Komisję. Ja mam wniosek taki, żebyście go zaprosili i posłuchali, co profesor Bodnar ma do powiedzenia na temat stanowienia prawa teraz w Polsce.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Wróćmy do… Dobrze, wróćmy do przedmiotu…

Świadek Sławomir Nowak:

Czy zmienił opinię na lepszą, czy nie, dobra? Ale to byłoby ciekawe.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Wróćmy do ról, które tutaj jesteśmy zobowiązani zgodnie z ustawą odgrywać.

Świadek Sławomir Nowak:

Jak najbardziej, panie przewodniczący, jestem tutaj po to.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja zadaję pytania, pan jako osoba wezwana jest zobowiązany odpowiadać.

Czy miał pan wiedzę, że niektóre rozwiązania w Komisji „Przyjazne Państwo” były skutkiem wpływu profesjonalnych firm doradczych, realizujących interesy na przykład podatkowe poszczególnych klientów, że przychodzili ludzie… lobbyści formalnie lub nieformalnie na tę komisję? Czy to nie było jednym z powodów, że musiał powstać taki zespół, żeby trochę panować nad komisją?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie przewodniczący, nie do końca jestem właściwym adresatem tego pytania. Z kim pracowała Komisja „Przyjazne Państwo”, należy pytać członków Komisji „Przyjazne Państwo”. Ja nie byłem członkiem Komisji „Przyjazne Państwo”. Proszę zaprosić pana posła Palikota, na pewno państwu to opowie, czy posła Poncyliusza, czy posła Abramowicza, którzy podpisywali się pod projektami ustaw, z kim oni pracowali. Ja nie mogę tego komentować, bo po prostu nie wiem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie no, pan był członkiem zespołu, który specjalnie miał między komisją a rządem… więc nie może pan powiedzieć, że pan nie wie, co się na komisji działo. Musiał pan wiedzieć.

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, z najlepszą intencją staram się panu wyjaśnić, że ja nie kontrolowałem prac Komisji „Przyjazne Państwo”. W ramach uchwały rządowej byłem powołany do tego, aby współpracować, aby znaleźć sposób współpracy – skuteczny, owocny, dobry dla obu stron – współpracy między Komisją Nadzwyczajną „Przyjazne Państwo” i rządem. I to była wyłącznie moja rola: moderatora i organizatora.

Natomiast, z kim pracował Palikot, Abramowicz, czy ktokolwiek inny z Komisji „Przyjazne Państwo”, to jest pytanie do Palikota i Abramowicza, a nie do mnie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale przecież to był twór… Znaczy jedyny – powtarzam po raz kolejny – jedyny w swoim rodzaju, żeby była uchwała Rady Ministrów odnośnie do zasad współpracy Rady Ministrów z sejmową komisją nadzwyczajną… Pierwszy i ostatni raz to się zdarzyło, więc jakieś rozwiązanie…

Świadek Sławomir Nowak:

Zachęcam pana posła, to stwórzcie sobie komisję nadzwyczajną, powołajcie taką komisję uzgodnieniową w rządzie, to wtedy może coś lepszego z tego wyniknie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie no…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Wtedy faktycznie już by to nie był jedyny przypadek, ale na razie jest.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jest jedyny. Mój czas się niestety skończył, tak że dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Może ja tutaj jestem winny państwu posłom informację, że w półgodzinnych turach dzisiaj pytania.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Panie ministrze, w takim razie odnośnie do tej komisji uzgodnieniowej. Ilu posłów z opozycji było też zapraszanych na tę komisję?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, minęło bardzo dużo czasu, proszę…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale czy byli jacyś?

Świadek Sławomir Nowak:

…proszę mnie zwolnić z odpowiedzi na to pytanie. Dlatego ja nie odnajduję tego w swojej pamięci. Najlepiej jest sprawdzić po prostu w protokołach. A jak okazuje się, sława Bogu, te protokoły są, więc… pewnie księga wejść i wyjść, to wszystko jest do odtworzenia.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Ale zaproszenia kto wystosowywał? To pan robił, czy to sama komisja decydowała o składzie, kto będzie reprezentował komisję?

Świadek Sławomir Nowak:

Ja zakładam, że pewnie ja zapraszałem na tę komisję. Departament Spraw Parlamentarnych przygotowywał całość tej dokumentacji, jak pewnie zaproszenia i jak i do resortów, tak i do Komisji „Przyjazne Państwo”. To już…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak, ale czy wtedy brał pan pod uwagę, żeby zaprosić tych posłów opozycji, którzy pracowali też w tej komisji, czy wystarczył pan przewodniczący…

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, nie jest rolą władzy wykonawczej dyktować władzy ustawodawczej, kto ma się pojawić na spotkaniu.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli zaproszenia nie były imienne?

Świadek Sławomir Nowak:

Zakładam, że nie były imienne.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Czy te obrady komisji, one były publiczne czy tajne?

Świadek Sławomir Nowak:

Jak tajne? Jeżeli jest notatka, jest jawna i ma pan jawny dokument z tego, to nie są tajne…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale czy one były zamieszczane na stronach internetowych Sejmu, kancelarii? Gdzie można było zobaczyć na przykład film z tego, tak jak tutaj jest: są kamery, wszystko się nagrywa, czy…

Świadek Sławomir Nowak:

A to był 2009 r., to nie było…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To nie było wtedy kamer.

Świadek Sławomir Nowak:

…nie było jeszcze chyba tak rozpowszechnione zapisywanie i publikowanie. Natomiast…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To w takim razie protokół był robiony?

Świadek Sławomir Nowak:

Proszę zapytać urzędników Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli nie pamięta pan po prostu?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie pamiętam tego. Zakładam, że tak, skoro powstawała z tego notatka, która świadczy o tym, że…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Bo ona mogła być tylko wewnętrzną notatką dla wiadomości ministerstwa, a niekoniecznie opinii publicznej.

Świadek Sławomir Nowak:

Ale nawet ktoś musiał na podstawie czegoś tę notatkę stworzyć.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak, tak, ale mi chodzi o to, czy ten proces był jawny, czy opinia publiczna mogła się zapoznać. Tak jak wiemy, komisje sejmowe są otwarte dla wszystkich i one są protokołowane, więc każdy Polak jest w stanie sprawdzić, jak ten proces legislacyjny przebiega w danym momencie. To było gdzieś tak w środku, wyciągnięte trochę do ciemnego pokoiku i uzgodnienia, o których nikt nie wiedział, poza oczywiście wami.

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, ja nie wiem jak teraz, ale za naszych czasów nie było ciemnych pokoików w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To może był bardzo oświetlony, ale dla nielicznych po prostu. Czyli…

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, te spotkania miały charakter wielostronny, przychodzili urzędnicy, upoważnieni urzędnicy konkretnych resortów. Powiedziałem, prawie 200 inicjatyw było omawianych. Byli przedstawiciele Rządowego Centrum Legislacji, byli przedstawiciele Departamentu Spraw Parlamentarnych, byli przedstawiciele Komisji „Przyjazne Państwo”. O jakiej tajności tu jest mowa?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A czy jakaś opinia publiczna, też byli przedstawiciele opinii publicznej, NGOs-ów? Czy ktokolwiek mógł wejść na takie spotkanie poza urzędnikami…

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie, ale nie sądzę, żeby zaproszenia były kierowane do jakichś osób jeszcze zewnętrznych dodatkowo.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli to jednak było trochę to takie tajne dla wybranych osób, oczywiście z Ministerstwa…

Świadek Sławomir Nowak:

Pan się lubuje w słowie „tajne”. Możemy tego językoznawcę zapytać, co pan rozumie przez słowo „tajne”.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze, OK. Inaczej ujmę to, że opinia publiczna nie mogła się zapoznać z tym, co się dzieje po prostu za zamkniętymi drzwiami w KPRM-ie, dopóki nie poznała tej decyzji na Komisji „Przyjazne Państwo” na przykład, tak?

Świadek Sławomir Nowak:

Tak jak prawdopodobnie na większości komisji międzyresortowych i uzgodnieniowych, gdzie prowadzi się rozmowy między resortami, gdzie powstają protokoły rozbieżności albo nie, gdzie powstają jakieś notatki z tego wewnętrzne. Te wszystkie notatki są urobkiem tych prac i one są jak najbardziej jawne i dostępne. To pan jest posłem, pan może zapytać Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, gdzie te dokumenty są.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Chodzi mi o to, czy są po prostu na bieżąco publikowane, tak jak wszystko tutaj. OK, nie było w tamtym czasie to robione.

Świadek Sławomir Nowak:

Większość, z tego, co się orientuję, większość dokumentacji związanych z komisjami międzyresortowymi, zasiadania komitetów wewnętrznych, zespołów wewnętrznych nie są również dzisiaj publikowane w przestrzeni publicznej.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No tak, tylko że tutaj mieliśmy do czynienia z projektem, który już był w Sejmie i on był jakby publiczny. To nie był proces przygotowania projektu.

Świadek Sławomir Nowak:

Jaki projekt?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tutaj ta komisja uzgodnieniowa te projekty wszystkie, które Komisja „Przyjazne Państwo”… nad którymi pracowała, tak?

Świadek Sławomir Nowak:

To część z nich, jeśli dobrze pamiętam, to nie były wprost, a już projekty ustawy, tylko to na przykład były założenia do ustaw albo jakieś kierunkowe idee, z którymi przychodzili posłowie. To był bardzo wstępny etap prac samej Komisji „Przyjazne Państwo”. Tam, gdzie rząd znajdował pole kompromisowe, mógł iść na współpracę z parlamentarzystami, mówiąc: my pracujemy nad czymś podobnym, ta sfera… na przykład zdjęcie blokad z zawodów różnych itd., nad tym pracujemy, jeżeli jesteście w stanie to szybciej albo lepiej, macie lepszą argumentację, to proszę, proszę to robić jako… Rząd też nie może limitować – nie wiem, jak jest teraz, ale kiedyś tak nie było – nie może limitować posłów, jeśli chodzi o własną inicjatywę. A ta komisja miała za zadanie wyłącznie znaleźć obszar wspólny, aby komisja mogła szybciej pracować. Rząd rozumiał intencję i szybciej przygotowywał projekty opinii.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No tak, ale to wszystko można było zrobić na Komisji „Przyjazne Państwo”.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie zawsze, dlatego że jeżeli w jednym miejscu jesteśmy w stanie spotkać kilka resortów, spotkać Komisję „Przyjazne Państwo", są jednocześnie urzędnicy RCL-u, którzy na komisji nie zawsze się zjawiają…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No, ale na komisję też przecież zaproszenie otrzymują ci wszyscy urzędnicy. To, czy oni przyjdą, czy nie, to już jest kwestia samego urzędnika, tak? To rozumiem, że jak spotkania były w kancelarii, to wtedy ten urzędnik się dostosowywał i przychodził, a na Komisję „Przyjazne Państwo" niekoniecznie mu się chciało?

Świadek Sławomir Nowak:

To nie jest pytanie do mnie, tylko do konkretnego urzędnika i do jego zwierzchnika.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ja rozumiem, ale pan tutaj stosuje ten argument, że wtedy mogli przyjść ci wszyscy urzędnicy, i RCL, i mogli uzgodnić, a to samo mogli zrobić na Komisji „Przyjazne Państwo", tylko że to by było wtedy publiczne i potencjalnie otwarte dla wszystkich.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, te spotkania również, jeszcze raz podkreślę, nie są żadne tajne. Proszę nie budować fałszywej tezy…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale nikt nie mógł wejść. Nikt nie mógł wejść na obrady.

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, pan nieustannie mi przerywa. Tak my się nie słuchamy i ja wtedy pana też nie słyszę.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Przerywam, żeby od razu naprostować.

Świadek Sławomir Nowak:

Bo ja zaczynam zdanie, pan mi przerywa i problem polega na tym, że nie tylko pan mnie nie słyszy, ale i ja pana nie słyszę, i jakby to jest meritum normalnej rozmowy, że się strony słuchają. Między innymi ta komisja uzgodnieniowa temu była poświęcona, żeby strony się słyszały.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak, tylko jak zauważam, że już pan skręca gdzieś tam za daleko, to od razu wolę naprostować, żebyśmy nie tracili czasu po prostu na niepotrzebne wypowiedzi.

Świadek Sławomir Nowak:

Będziemy więcej tracili na tego rodzaju wyjaśnienia sobie niż posłuchania siebie nawzajem.

Jeszcze raz potwierdzam, z jakiejś przyczyny Rada Ministrów stwierdziła, że potrzebna jest komisja uzgodnieniowa dla przyspieszenia prac, dla wyjaśnienia stanowisk, dla spotkania się rządu i komisji nadzwyczajnej w wielu sprawach, przypomnę, prawie 200 inicjatyw.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem.

A czy w takim razie myślano może o jakimś rozwiązaniu systemowym, żeby proces legislacyjny usprawnić, skoro ten, który był, był nie do końca taki sprawny i dlatego powstała ta komisja? Czy myślano o zmianie samego procesu legislacyjnego…

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, ta komisja miała charakter…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…skoro on był taki nie do końca dobry?

Świadek Sławomir Nowak:

…jak sama nazwa wskazuje tej uchwały, komisja uzgodnieniowa… w ogóle cała ta uchwała Rady Ministrów miała charakter doraźny. Bardzo wyraźnie mówiło się z imienia i nazwiska…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No właśnie.

Świadek Sławomir Nowak:

…o komisji nadzwyczajne państwo. Co do zmian nad usprawnieniem procesu legislacyjnego, to już nie jest pytanie do mnie, tylko raczej do marszałka Sejmu, który odpowiada z pracę Sejmu, do marszałka Senatu, który odpowiada za pracę Senatu i być może do rządu, jeżeli tego rodzaju inicjatywa… jeżeli tego rodzaju potrzebę dostrzega i ma taką inicjatywę…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem, ale…

Świadek Sławomir Nowak:

…ustawodawczą albo prezydenta, bo prezydent w Polsce też ma inicjatywę ustawodawczą.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale nie było wtedy jakby o tym mowy, tylko ta komisja nadzwyczajne państwo była wystarczająca, taka trochę…

Świadek Sławomir Nowak:

Pan pyta mnie o jakieś rozmowy. Ja mogę oceniać wyłącznie sam fakt powołania… utworzenia tej uchwały Rady Ministrów i jak powiem, sama treść tytułu świadczy o doraźności tego instrumentu.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Proszę mi powiedzieć, czy to pan rekomendował pana Jacka Kapicę na stanowisko wiceministra w Ministerstwie Finansów.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji i nie sądzę, abym miał tego rodzaju uprawnienia. No trudno tu mówić o… Jaką rekomendację pan poseł ma na myśli?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Podpowiedział, że tu jest taki człowiek i w zasadzie dobrze byłoby rozważyć jego kandydaturę, tak?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie wykluczam takiej sytuacji…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A panowie się znaliście wcześniej też?

Świadek Sławomir Nowak:

Kto z kim?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Pan z panem ministrem Kapicą.

Świadek Sławomir Nowak:

Tak, znaliśmy się z panem ministrem Kapicą z lat poprzednich jeszcze, kiedy byliśmy w jednej partii politycznej.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli… OK.

Świadek Vincent-Rostowski, minister zeznał, że nie był pan szczególnie biegły w zakresie wiedzy z dziedziny finansów publicznych, co pan teraz też potwierdzał. Ale stąd jeszcze moje pytanie, czy to…

Świadek Sławomir Nowak:

Przepraszam, *nobody's perfect*.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Właśnie. Ale czy to, że *nobody's perfect*, nie utrudniało panu podejmowanie decyzji na tej komisji? Bo jeżeli ta materia była dosyć skomplikowana, a podatkowa jest często bardzo skomplikowana, to skąd jakby tutaj to przychylenie, czy oni osiągnąć kompromis, czy nie? To musiało być bardzo trudne z pana punktu widzenia.

Świadek Sławomir Nowak:

Po pierwsze, nie powinienem komentować wypowiedzi innych świadków i tego robić nie będę, to jest zabronione prawem wręcz. Po drugie, jeszcze raz potwierdzę, moim zadaniem było moderowanie i organizowanie prac tej komisji, a nie podejmowanie decyzji.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli jak to moderowanie wyglądało? Strony musiały same między sobą się dogadać, tak, pan w ogóle nie narzucał kierunku, że to może przychylmy się do tej propozycji, czy ona jest bardziej rozsądna…

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji. Rozmowa… Ja nikomu nie odbierałem prawa zabierania głosu na tych komisjach, taką mam po prostu naturę. Więc równie dobrze prezentowała… najpierw prezentowała swoje stanowisko, z tego, co pamiętam, strona poselska, potem ustosunkowywał się do tego rząd. Była dyskusja między tymi stronami. Jeżeli strona rządowa uznała, że są jakieś punkty, na które wcześniej nie zwracali uwagi urzędnicy, a mają one sens, to dlaczego nie iść na spotkanie posłom? Bo być może, tak jest w demokracjach parlamentarnych, czasami jest tak, że władza ustawodawcza nie tylko z mocy konstytucji jest wyżej ustanowiona niż władza wykonawcza, ale być może jest mądrzejsza.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy na tym spotkaniu – wspomniał pan o tym, że był RCL – a czy Biuro Analiz Sejmowych też było zapraszane?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, nie odnajduję tego w swojej pamięci. Być może, ale nie jestem pewien. Proszę sprawdzić w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Świadek Elżbieta Chojna-Duch zeznała, że ośrodkiem decyzyjnym był ośrodek w kancelarii premiera, czyli pan poseł Palikot z doradcami i pan, gdzie każdy projekt Ministerstwa Finansów był ostatecznie akceptowany przez pana. Czy w związku z tym ewentualne zastrzeżenia pani np. wiceminister albo innych wiceministrów przedkładał pan panu premierowi albo przynajmniej ministrowi finansów bezpośrednio też, że jest z tym tematem problem? I jak wyglądało to potem od środka?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, zmuszony jestem do pana przewodniczącego Smolińskiego chyba się odnieść, tak? Bo jak nie ma pana posła Horały, to pan zastępca jest przewodniczącym. Proceder cytowania i nawiązywania do zeznań innych świadków jest dosyć powszechny, jak tutaj widzę. A ja chcę przytoczyć… i stawiam ją w dosyć niezręcznej sytuacji, patrzę tutaj również na ekspertów Komisji, na prawników, dlatego że zgodnie z prawem nie dopuszcza się cytowania i żądania ustosunkowania się do zeznań świadka.

Przytoczę wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 22 września 2006 r., który mówi, że nie dopuszczalne jest odczytywanie zeznań innych osób i żądanie komentowania ich lub ustosunkowywania się do różnic w zeznaniach. W związku z tym bardzo prosiłbym o uchylenie tego pytania. Ja jestem gotowy odpowiadać na dowolne pytanie zmierzające do ustalenia faktów, panie przewodniczący, ale proszę mnie nie stawiać w sytuacji niezręcznej z punktu widzenia prawa, ale i osobiście. Ja nie chcę po prostu komentować wypowiedzi innych osób.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, to proszę zmodyfikować.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ja może dopowiem. Nie chcę, żeby pan komentował tej wypowiedzi, tylko przytaczam ją jako ten początek, wstęp. Skoro były osoby, które odbierały pana jaką tą osobę decyzyjną, czy w takim razie, te osoby, m.in. pani minister zgłaszała np. potem bezpośrednio do pana premiera zastrzeżenia swoje co do danych projektów?

Świadek Sławomir Nowak:

Pańskie pytanie znowu ma dwie składowe.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy pamięta pan o tym, czy taka sytuacja miała miejsce?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, proszę, po pierwsze, powiedzieć, jacy inni świadkowie, jeżeli pan mówi, że świadkowie mówili, że ja podejmowałem… Jacy inni świadkowie oprócz pani…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Zacytowałem przed chwilą, że chodzi o panią Elżbietę Chojnę-Duch.

Świadek Sławomir Nowak:

Niedopuszczalne jest cytowanie świadków.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przepraszam, przepraszam…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Pan nie ma oceniać…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…że się wtrącę tutaj. Myślę, że pan przewodniczący nie żąda od pana oceny zeznań.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Absolutnie nie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Prosi o…

Świadek Sławomir Nowak:

Pan przewodniczący powiedział, że świadkowie…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…fakty.

Świadek Sławomir Nowak:

…powiedzieli, iż ja wpływałem na jakieś decyzje. Więc ja pytam jacy świadkowie, oprócz pani Chojny-Duch, czy świadek po prostu…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak jest. Pani świadek.

Świadek Sławomir Nowak:

Jedna osoba?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Jedna osoba.

Świadek Sławomir Nowak:

Bardzo dobrze. Druga składowa pańskiego pytania dotyczyła tego, czy pani Chojna-Duch informowała premiera o swoich ewentualnych zastrzeżeniach. I teraz są dwie osoby, które mogą panu udzielić odpowiedzi na to pytanie: pani Chojna-Duch i pan premier.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Jeżeli można, to bardzo bym prosił złożyć wniosek albo uchylenie pytania, albo odpowiadać na pytanie.

Świadek Sławomir Nowak:
Nie, panie pośle. Od pierwszej sekundy opóźnionego przesłuchania staram się udzielać państwu najdalej idące odpowiedzi z najlepszą intencją i z moim stanem wiedzy. Ale notoryczna praktyka, notoryczna, to są pytania z tezą, to są pytania o ustosunkowanie się…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale pan… przepraszam, notorycznie pan odbiega od zasad.

Świadek Sławomir Nowak:
Sekundę, błagam, o pewną kulturę wzajemną. Ja skończę zdanie i pan przewodniczący będzie mówił. Więc to jest notoryczna praktyka zadawania tego rodzaju pytań. Ja cierpliwie odpowiadam na te pytania, puszczam mimo uszu pewne rzeczy itd. Ale wszyscy państwo jesteście tego świadkami. Więc pytanie o to, czy… znowu, o stan wiedzy czyjejś, czy Chojna-Duch, czy Tusk, ze sobą rozmawiali i na jakiś temat itd., to nie jest pytanie do mnie, na miłość boską.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Ale ja może…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Tu się nie zgadzam z panem. Pan taką wiedzę może mieć albo jej pan nie ma. Jak pan tej wiedzy nie ma, to pan powie, że: nie wiem, czy rozmawiali. A jeżeli pan był świadkiem takiej rozmowy, to pan musi się z nami podzielić tą wiedzą.

Świadek Sławomir Nowak:
Dobrze. Nie wiem.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Tylko i aż tyle.

Świadek Sławomir Nowak:
Tak, nie wiem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Właśnie warto wytłumaczyć…

Świadek Sławomir Nowak:
Nie wiem. Tylko żeby potem nie było, że TVP Info wylicza ilość moich odpowiedzi.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
…tę rolę świadka. Ja zacząłem wypowiedź, pan przed chwilą mówił o tym, żeby sobie nie przerywać, a ja już zacząłem…

Świadek Sławomir Nowak:
OK. Tylko żeby nie było tak, że TVP Info będzie wyliczało moje wypowiedzi, że nie wiem.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Wróćmy do przesłuchania. Wróćmy do przesłuchania, a nie do dywagacji.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czyli to jest tak, że pan może przerywać, tak, a my nie możemy, dobrze.

Ja może powiem o chodzi, bo pan jako świadek rzeczywiście mógł usłyszeć od pana premiera, że była pani minister i ona mówi, że trzeba w tym projekcie zrobić tak albo tak.

Świadek Sławomir Nowak:
Świetnie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
I wtedy: słuchaj, może jednak warto się przychylić do tej propozycji albo nie. Nie chodzi o to przecież, żeby pan teraz szukał stan wiedzy tych osób. To absolutnie źle pan zrozumiał pytanie.

Świadek Sławomir Nowak:

A może źle zostało sformułowane. Gdzieś spotkajmy się w połowie drogi. Więc odpowiadając na pytanie, które zostało właściwie zadane: nie, nigdy… nie przypominam sobie, aby pan premier zwracał mi w jakikolwiek sposób uwagę, żeby pani Chojna-Duch kiedyś mu zwracała na coś uwagę.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Dziękuję.

Świadek Sławomir Nowak:

Dziękuję.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Pytanie w takim razie kolejne: Czy otrzymywał pan oferty korupcyjne, by podczas tworzenia prawa wpływać na to…

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, panie pośle, jeślibym takie otrzymał, natychmiast bym poinformował odpowiednie organy ścigania.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze. Czy była w takim razie też decyzja, która wyszła z KPRM-u w sprawie osłabienia Służby Celnej poprzez odebranie czynności operacyjnych w 2009 r.?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie mam stanu wiedzy żadnej na ten temat.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy jako minister transportu i budownictwa otrzymywał pan zgłoszenia w sprawie wyłudzeń w branży budowlanej? Czy jakieś raporty, przedsiębiorcy…

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze. To ja na teraz tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu.

Teraz pan poseł Andrzej Matusiewicz. Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę świadka, wiele spraw nie może pan odnaleźć w swojej pamięci. Zapytam pana o taki fakt związany z tym, czy w 2008 r. pani wiceminister finansów Elżbieta Chojna-Duch zwracała się do pana w sprawie nowelizacji ustawy o podatku VAT, tej nowelizacji z 2008 r.

Świadek Sławomir Nowak:

Jakie było pytanie?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czy pani wiceminister zwracała się do pana w 2008 r., jak pan był sekretarzem w kancelarii premiera w sprawie nowelizacji ustawy o podatku VAT, tej nowelizacji z 2008 r.?

Świadek Sławomir Nowak:

Pan poseł powoływał się na jakiś faks, więc prosił bym o przedstawienie mi tego faksu i wówczas będę w stanie się…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

No, więc ja się pana pytam…

Świadek Sławomir Nowak:

Ale jest jakiś faks?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Nie faks. Tylko ja się pana pytam, czy pani wiceminister zwracała się do pana w sprawie nowelizacji ustawy VAT-owskiej.

Świadek Sławomir Nowak:

W jakim trybie się miała do mnie zwracać? Tak w ogóle, w ogóle? Na korytarzu gdzieś?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Tak. Jako wiceminister finansów czy się do pana zwracała? Ja nie wiem, w jakim trybie…

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie przypominam sobie takiej sytuacji. W ogóle ja panią minister Chojnę-Duch dosyć słabo pamiętam jako osobę jakoś mało aktywną w tych sprawach. Prawdopodobnie była uczestnikiem spotkań tych komisji uzgodnieniowej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, gdzie reprezentowała resort finansów. Ale, jak mówię, ja w swojej pamięci raczej pamiętam profesjonalną i taką silną pozycję merytoryczną raczej pani minister Majszczyk niż pani minister Chojny-Duch. Nie przypominam sobie takich sytuacji, w której pani Chojna-Duch zwracałaby się do mnie osobiście z jakimś problemem związanym z jakąś ustawą podatkową.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czyli nigdy pan z nią nie rozmawiał na te tematy dotyczące prawa podatkowego?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie przewodniczący, pytanie zawiera tezę związaną z tym, że „nigdy”. Ja powiedziałem bardzo wyraźnie, nie odnajduję w swojej pamięci takiej sytuacji, aby pani minister Chojna-Duch…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Ja pytałem o podatek… o ustawę o podatku VAT-owskim. A to drugie moje pytanie jest szersze, jeśli chodzi o inne ustawy dotyczące prawa podatkowego.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Nie przypomina pan sobie.

Proszę pana, czy… jeżeli były te inne ustawy, czy pan rozmawiał na temat tych projektów z ministrem Rostowskim?

Świadek Sławomir Nowak:

Na temat jakich projektów?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Projektów ustaw, które były wtedy procedowane, jak pan był sekretarzem stanu, przez te niecałe 2 lata, od listopada 2007 r. do października 2009 r.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji, ale nie wykluczam, co byłoby dosyć logiczne, że w sytuacjach, kiedy przygotowywaliśmy się do Rady Ministrów, kiedy czekaliśmy na Radę Ministrów, kiedy ministrowie między sobą rozmawiają, są w pewnym wspólnym pomieszczeniu, gdzie czekają na rozpoczęcie obrad Rady Ministrów, taka sytuacja mogła mieć miejsce, że rozmawialiśmy na tematy różnych ustaw, różnych sytuacji, również politycznych, geopolitycznych, różnych sytuacjach ekonomicznych. Czy można wykluczyć, że nie padła tam nigdy jakaś rozmowa czy zdanie o jakichś sprawach podatkowych? Tego nie można wykluczyć. To jest chyba oczywiste.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Ja dziękuję, nie mam więcej pytań do pana.

Świadek Sławomir Nowak:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Teraz pan poseł Zbigniew Konwiński.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Krótko się bardzo odniosę jeszcze do tej sytuacji w trakcie przesłuchania przez pana przewodniczącego. Jeżeli pan przewodniczący stwierdził, a tak stwierdził, że nie poinformował nas o tym, że ten dokument wpłynął do sekretariatu Komisji dlatego, bo my moglibyśmy, czy ja mógłbym go przekazać świadkowi, to aż strach pomyśleć, nie chcę uogólniać teraz, co sam przewodniczący robi ze świadkami, którzy na jego wniosek byli powoływani. Tylko w ten sposób to zakończę. I żeby się do tego dokumentu nie odnosić, on nie jest ani żaden szczególnie tajemny, nie ma żadnej klauzuli tajności, poufności.

Jedno… pierwsze pytanie właśnie z tego dokumentu. Czy to są… czy te ustalenia, które tutaj są wymienione, to są ustalenia gremium, które uczestniczyło w spotkaniu, czy pana ministra tylko i wyłącznie?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, oczywiście to odzwierciedla stan pewnych uzgodnień z komisji uzgodnieniowej.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Dziękuję.

A czy w czasach, kiedy był pan członkiem Rady Ministrów, pamięta pan jakiekolwiek inicjatywy Mateusza Morawieckiego, członka Rady Gospodarczej przy premierze Donaldzie Tusku w sprawie uszczelnienia systemu podatkowego?

Świadek Sławomir Nowak:

Ja nie byłem członkiem Rady Gospodarczej przy premierze Tusku, ale wiem, że pan premier Morawiecki miał bardzo silną pozycję w tej radzie… Radzie Gospodarczej. Wiem, że jego opinia była zawsze brana pod uwagę, bo wiem, jaki też stosunek i jaki szacunek dla Mateusza Morawieckiego w tamtych czasach miał premier Donald Tusk. Więc zakładam, że jego pozycja, a wnioskuję z tego, że jego pozycja była bardzo mocna. Też jego znajomość i zaufanie szefa Rady Gospodarczej Jana Krzysztofa Bieleckiego do talentów Mateusza Morawieckiego, o którym wiem, że kiedyś miało takie miejsce, wnioskowałoby, czy można byłoby z tego wyciągnąć wniosek, że miał bardzo silną pozycję. Więc czy na Radzie Gospodarczej, która zdaje się być jednym z naturalnych miejsc, gdzie rozmawia się o problemach ekonomicznych i makroekonomicznych, temat podatków, a w tym jednego z zasadniczych podatków VAT-owskich stawał, wydaje mi się dosyć oczywiste. Jeżeli ja bym powołał jakąkolwiek radę konsultacyjną przy ministrze infrastruktury, to bym bardzo często pytał o problemy branży infrastrukturalnej dokładnie tę radę. Zakładam, że ci ludzie nie byli w tej radzie przypadkowo.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

A czy pan pamięta jakieś publiczne wypowiedzi z tamtego okresu Mateusza Morawieckiego krytykującego, nie wiem, Ministerstwo Finansów, rząd?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, wręcz przeciwnie. Ja pamiętam raczej wypowiedzi i to publiczne Mateusza Morawieckiego, który bardzo chwalił w tym okresie, w czasie kryzysu gospodarczego działania rządu, działania ministra Rostowskiego i premiera Tuska, który mówi, że to jest… gdzieś nawet taką notatkę, ja jestem wzrokowcem, więc teraz gdzieś odnajduję, że taka publikacja gdzieś chyba prasowa nawet była z Mateuszem Morawieckim, który zachwalał, że w tak trudnej makroekonomicznej sytuacji na świecie Polska jest rekordzistą świata, można powiedzieć, jeśli chodzi o osiągnięcia gospodarcze.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

No dokładnie, bo to też prezentowałem podczas przesłuchania pana premiera Tuska. To są słowa Mateusza Morawieckiego: „W 2014 r. rozwój polskiej gospodarki przekroczył oczekiwania i to mimo oddziaływujących na nią niekorzystnych czynników. Nie zawiódł

motor w postaci popytu wewnętrznego, który przejął rolę eksportu jako stymulatora wzrostu. W tych warunkach za wielki sukces można uznać utrzymanie dynamiki PKB znacząco powyżej 3%". A czy pan…

Świadek Sławomir Nowak:

Ja mam wrażenie, że ja gdzieś w pamięci mam jakiś wywiad zagraniczny Mateusza Morawieckiego dla jakiejś prasy zagranicznej, gdzie on w podobnym zresztą duchu wypowiadał się właśnie…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Czy pan pamięta, czy postulował na przykład przywrócenie sankcji 30-procentowej?

Świadek Sławomir Nowak:

Kto postulował…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Mateusz Morawiecki, przywrócenie tej zniesionej w 2008 r.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie mam takiej wiedzy na ten temat.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Ale mógł postulować, tak?

Został pan szefem Gabinetu Politycznego pana premiera po wyborach parlamentarnych w 2007 r. W poprzedniej kadencji Sejmu projekt rządowy, projekt, który znosił m. in. sankcję 30-procentową, był procedowany i został uchwalony tylko i wyłącznie dlatego, że właśnie kadencja Sejmu została skrócona. Czy pan natrafił na jakikolwiek ślad w KPRM-ie, że ówczesny premier Jarosław Kaczyński podejmował jakąkolwiek inicjatywę, żeby ten projekt z posiedzenia Sejmu, czy z tej procedury sejmowej wycofać?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie mam wiedzy na ten temat. Zresztą nie śledziłem działań poprzedniego rządu i premiera Kaczyńskiego w tym względzie, ale wiem, że rzeczywiście zapis o zniesieniu sankcji był w projekcie rządu PiS już w 2006 r.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

A według danych kontroli skarbowej luka VAT-owska w 2006 r. była wyższa niż w latach 2008–2010. Czy jakieś projekty uszczelniające system podatkowy też pozostawił po sobie rząd Jarosława Kaczyńskiego?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie czuję się fachowcem w tej branży i to nie jest pytanie do mnie, panie przewodniczący, a to jest raczej pytanie do następców na urzędach, czyli do ministra Rostowskiego. My w kancelarii premiera, z tego, co wiem, nie mieliśmy takiego urobku, który by o tym świadczył.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

W dokumentach Komisji mamy kilka adnotacji pani minister Chojny-Duch, gdzie na dokumentach, gdzie jest mowa o zniesieniu sankcji 30-procentowej, ona słowem… jest słowo „akceptuję" odręcznie, podpis, pieczątka, minister Elżbieta Chojna-Duch. Teraz przedstawiała się, podczas przesłuchania, jako przeciwniczka zniesienia tej sankcji 30-procentowej.

Czy pan pamięta, żeby na posiedzeniach Rady Ministrów pani minister Chojna-Duch informowała o tym, że jest przeciwniczką zniesienia tej sankcji, czy podczas prac tych chociażby z panem i z Komisją „Przyjazne Państwo", że jest przeciwniczką zniesienia tej sankcji 30-procentowej?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, właśnie mam problem w ogóle z odnalezieniem w pamięci jakiejś szczególnej aktywności pani minister Chojny-Duch w pracach Rady Ministrów i również w tej komisji uzgodnieniowej. Przytoczyłem na prośbę pana posła Smolińskiego jakiś przykład, który akurat zapamiętałem, że pozycja MF-u była bardzo twarda i w sumie po krótkiej

dyskusji odstąpiliśmy od pomysłu… Komisja „Przyjazne Państwo” odstąpiła od dalszego forsowania pomysłu chociażby zniesienia tych faktur VAT-owskich na paliwo i zamienienia ich tylko paragonami. Zakładam – zgodnie z logiką – że jeżeli pani minister Chojna-Duch pryncypialnie występowałaby przeciwko tej sankcji, to ten głos zostałby jakoś odnotowany i usłyszany.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Teraz kilka takich pytań, które pojawiały się w toku prac Komisji i przesłuchań poprzednich świadków. To tak bardziej były zarzuty, które się pojawiały wobec pana ze strony różnych członków Komisji. Więc… Czy kierował pan za przyzwoleniem Jacka Rostowskiego Ministerstwem Finansów? To jest pytanie, które… i teza w zasadzie, która się bardzo często pojawia w pytaniach przedstawicieli partii rządzącej.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie komentując tych wypowiedzi, odpowiem bardzo krótko partykułą: nie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Czy miał pan wpływ decydujący na to, która propozycja stawała się prawem? Bo tak stwierdziła pani minister Chojna-Duch.

Świadek Sławomir Nowak:

Jeszcze raz odpowiadając, już nawet na wcześniej zadawane pytania powiedziałem, jaka jest moja rola w tej komisji uzgodnieniowej. Moją rolą było moderowanie i organizowanie prac, nie podejmowanie decyzji. Zresztą zdaje się, że wszyscy inni świadkowie potwierdzali to, co ja teraz mówię, że nigdy nie dokonywałem żadnych szczególnych… szczególnego wpływu, ustaleń, na nikim nie wywierałem presji.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

To budzi duże zainteresowanie przedstawicieli większości w Komisji, że uzgodnienia, zbliżenia stanowisk następowały w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Dziś trochę są jakby inne standardy. Czy państwo być może rozmawialiście na temat spraw państwowych, nie wiem, w siedzibie partii z szefem partii?

Świadek Sławomir Nowak:

Szef partii był prezesem Rady Ministrów, więc to jest też oczywiste, że te tematy, z czym się boryka rząd, z jakimi problemami, stawały również na forum partii politycznych. To jest zupełnie normalne i absolutnie przyjęte w porządku demokratycznym. Partie są wszak zapleczem parlamentarnym rządu, tak przynajmniej kiedyś było. Więc w związku z tym też była trochę prostsza sytuacja niż dzisiaj, jak zakładam. Znaczy premier był jednocześnie szefem partii. Dzisiaj mamy taką niezrozumiałą dosyć, taką hybrydową pozycję, gdzie ośrodek decyzyjny jest poza rządem i poza parlamentem de facto. Kiedyś były czasy demokracji parlamentarnej i rządów parlamentarno-gabinetowych.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Często mówiono o tym, że być może to były jakieś nieformalne spotkania. Mam przed sobą wydruk ze strony Kancelarii Prezesa Rady Ministrów: Uchwała w sprawie zasad współpracy Rady Ministrów z sejmową Komisją Nadzwyczajną „Przyjazne Państwo” do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji, przedłożona przez szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. I tu jest tak: „Przyjmuje się, że projekty aktów normatywnych lub założeń do nich przygotowane przez Komisję „Przyjazne Państwo” będą kierowane do właściwego ministra. Wydana przez niego opinia będzie konsultowana z pozostałymi członkami Rady Ministrów, szefem KPRM-u i z Rządowym Centrum Legislacji. Stanowiska całkowicie uzgodnione zostaną przekazane niezwłocznie przez sekretariat do spraw parlamentarnych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów przewodniczącemu komisji nadzwyczajnej.

Przyjęto również, że ewentualne wątpliwości zgłaszane przez RCL będzie rozstrzygał ostatecznie sekretarz ds. parlamentarnych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów”.

Była uchwała, która regulowała te zasady w sytuacjach… Dziś widać, nie ma żadnej uchwały, która by regulowała zasady współpracy między, nie wiem, KPRM-em a Nowogrodzką.

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, proszę mnie zwolnić z konieczności komentowania tego.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To już w ogóle jest pytanie z tezą. Chcę ustrzec świadka przed odpowiadaniem na pytania z tezą.

Świadek Sławomir Nowak:

Ja jestem… Ja już nie jestem politykiem, zakończyłem swoją działalność polityczną. Pracuję za granicą i również z tego tytułu, tam piastując funkcję publiczną, nie chcę wypowiadać się na tematy bieżącej sytuacji politycznej w mojej ojczyźnie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Kilka pytań, najpierw z konferencji przewodniczącego Horały po zawiadomieniu skierowanym do prokuratury przez większość Komisji. Ja mam takie pytanie… A jeszcze nie przechodząc do tych pytań. Czy pan został przesłuchany w ogóle przez prokuraturę w tej sprawie?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

W listopadzie ubiegłego roku większość Komisji przegłosowała złożenie na pana zawiadomienia między innymi. Czy pan został przesłuchany?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

21 listopada 2018 r. „De facto prawo podatkowe w Polsce pisali lobbyści, pisali przedstawiciele firm podatkowych, biznesu podatkowego, a moc, siłę polityczną, przełożenie tych ich decyzji na obowiązujące prawo, na decyzje ministerstw, na decyzje większości sejmowej ówczesnej na to zapewniał minister Nowak, szef Gabinetu Politycznego premiera Donalda Tuska”.

Czy zapewniał pan zatem, wymuszając to jakoś, przekładanie woli nielegalnych lobbystów i doradców podatkowych na projekty aktów prawnych, jak twierdził na konferencji przewodniczący Horała?

Świadek Sławomir Nowak:

Ta opinia jest obraźliwa i absolutnie…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

To dokładny cytat po prostu.

Świadek Sławomir Nowak:

…pomawiająca mnie. Oczywiście, że nie. To nie będę tego więcej komentował. To jest po prostu obraźliwe.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Drugi fragment z konferencji przewodniczącego: „Druga taka osoba to pan Sławomir Nowak, który jako szef Gabinetu Politycznego Prezesa Rady Ministrów również w żadnej procedurze nie występuje jako osoba uprawniona do formułowania opinii Ministerstwa Finansów w procesie legislacyjnym organizował on jakieś zupełnie nieformalne spotkania w KPRM”.

Czy organizował pan jakiekolwiek spotkania nieformalne w KPRM-ie?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów to jest budynek o bardzo sformalizowanej strukturze i nie takim prostym dostępie, więc nie ma mowy o żadnych nieformalnych spotkaniach. Wszystko, co robiliśmy w toku prac rządowych, czy jako szef Gabinetu Politycznego premiera, jako nadzorujący dwa departamenty istotne w kancelarii premiera,

jako sekretarz stanu… organizowaliśmy wyłącznie w granicach i na podstawie prawa, w tym wypadku, który państwa interesuje, na podstawie uchwały Rady Ministrów.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Też pytanie, bo takie stwierdzenie padło bodajże przez panią… tak, na pewno pani minister Chojna-Duch takie stwierdzenie przedstawiła. Czy wydawał pan polecenia pracownikom Ministerstwa Finansów, panie Hannie Majszczyk, jakiekolwiek polecenia?

Świadek Sławomir Nowak:

Oczywiście, że nie. To jest kłamstwo.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

A czy słyszał pan… Bo też w tym zawiadomieniu z listopada jest mowa o pani Renacie Hayder, to jest społeczny doradca przedstawiony przez ministra Rostowskiego, w tym czasie zawiesiła pracę jako doradca podatkowy. A czy słyszał pan o takiej osobie, która doradzała pani minister Chojnie-Duch, panu Wiesławie Pomorskim?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie słyszałem.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

To jest o tyle ciekawa sytuacja, że pan Wiesław Pomorski miał dostęp do informacji o pracach Ministerstwa Finansów na etapie wcześniejszym niż pani Renata Hayder.

Świadek Sławomir Nowak:

Kim był pan Pomorski w Ministerstwie Finansów?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Tu jest dużo… Nikim. Tu jest dużo sprzeczności. W żaden sposób nie był formalnie umocowany. Natomiast tu jest dużo sprzeczności w zdaniu pani Chojny-Duch, bo ona twierdziła, że to był jej doktorant i na seminarium doktoranckim dyskutowała z nim o tych kwestiach m.in. zniesienia sankcji 30-procentowej. Natomiast on obronił swoją pracę doktorską rok wcześniej, więc to nie mogło być na pewno seminarium doktoranckie.

Inny raz zeznając, zeznała, że na jakiejś konferencji z nim dyskutowała na ten temat. Natomiast on się odnosił do konkretnych zapisów, m.in. mówiących o zniesieniu sankcji 30-procentowej i popierał zniesienie sankcji 30-procentowej, taki nieformalny doradca pani minister Chojny-Duch.

Jak rozumiem, nie słyszał pan o jego roli?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie słyszałem. Ale pani minister przyznała, że był jej nieformalnym doradcą, nieumocowany w Ministerstwie Finansów w żaden sposób i brał udział w tworzeniu ustawy podatkowej?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Tak. Znaczy, że zasięgała jego opinii, zasięgała jego opinii.

Świadek Sławomir Nowak:

Ja nie chcę przekraczać… zdaje się…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Wróćmy do zasad…

Świadek Sławomir Nowak:

…ale to, zdaje się, jest przestępstwo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…obowiązujących. Pan stwierdził, że nie zna…

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie znam.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…osoby, więc…

Świadek Sławomir Nowak:
…ale zdaje się, że to jest…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…skończmy na tym.

Świadek Sławomir Nowak:
…że to… Ale zdaje się, że to jest przestępstwo. Nie wyobrażam sobie, żeby ktokolwiek…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Komisja…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Świadek nie będzie decydował, czy to jest przestępstwo, czy nie, z całym szacunkiem…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
W dzisiejszych czasach oczywiście partia decyduje, co to jest przestępstwo, tak?

Świadek Sławomir Nowak:
Panie pośle, ale mam obywatelskie prawo wyrazić swoją opinię, czy nie…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Obywatelskie prawo zawiadomić…

Świadek Sławomir Nowak:
…czy już nie wolno?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…zawiadomić organa ścigania, jeżeli według pana jest to przestępstwo, i proszę to zrobić.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
W dniu wczorajszym – to wyjaśnienie, bo świadek może o tym nie wiedzieć – w dniu wczorajszym nasz wniosek większość Komisji odrzuciła w tej sprawie, właśnie zawiadomienia stosownych organów w sprawie pani…

Świadek Sławomir Nowak:
Spadł mi kamień z serca, aczkolwiek nie jestem urzędnikiem państwowym polskim…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Ale takie zawiadomienie oczywiście złożymy sami.

Świadek Sławomir Nowak:
…w związku z tym nie ciąży na mnie obowiązek poinformowania organów ścigania. Natomiast przypomnę państwu, że każdy urzędnik państwowy ma obowiązek…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Bardzo przepraszam, proszę nam nic nie przypominać. Proszę…

Świadek Sławomir Nowak:
…więc jeżeli…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…przypomnieć sobie, jeżeli pan będzie pytany…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Panie przewodniczący… Panie przewodniczący, ale to jest moja tura pytań i chciałbym, żeby mi świadek odpowiedział.

Świadek Sławomir Nowak:
Dobrze, przepraszam, że…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…czy zadawanie pytań…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Mnie ta odpowiedź absolutnie odpowiada.

Świadek Sławomir Nowak:
Pozwoliłem sobie na zbyt wiele, panie przewodniczący, więc wracam na swoje miejsce.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Szkoda, że takiej gorliwości jeszcze pan przewodniczący nie wykazywał, kiedy świadek odczytywał w słowie wstępnym…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Panie pośle, proszę zadawać…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
…odczytywał obszerne fragmenty, kiedy tego nie można robić…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Panie pośle, proszę zadawać pytania.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
…kiedy świadek tego nie może robić, więc… Szkoda, że wczoraj takiej gorliwości nie wykazywano.

Zeznając przed Komisją, jeden ze świadków, pan minister Parafianowicz – i tu fragment zaraz tych zeznań panu odczytam – zeznał, że rozmawiał z Mariuszem Kamińskim, szefem CBA na temat stworzenia takiej swoistej tarczy antykorupcyjnej w Ministerstwie Finansów, coś, co tak właśnie później zostało nazwane tarczą antykorupcyjną. Nie wyraził on jakiegoś większego zainteresowania. Ten fragment zeznań odczytam. On jest o tyle istotny, że on się w zapisie z posiedzenia Komisji nie pojawił, dopiero po naszej interwencji się pojawił. Rzecznik Sejmu tłumaczył to, że to błąd techniczny. Można by to przyjąć, pan przewodniczący Horała mówił, że to w ogóle zupełnie nieistotne dywagacje świadka. Ale odczytam ten fragment.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale chciałbym uniknąć tutaj znowuż protestów świadka, który protestuje na temat cytatów. Pan znowuż cytaty…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Ja odczytam i mogę…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…chce przytaczać, więc…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
…i mogę…

Świadek Sławomir Nowak:
Mam dużą cierpliwość, panie pośle.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Odczytam i mogę świadkowi nawet okazać, jestem przygotowany. To nie będą moje luźne dywagacje na temat cytatu, tylko dokładny, precyzyjny cytat.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Świadek protestował i powoływał się na odpowiednie przepisy, żeby cytatów nie stosować. Przypominam grzecznie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
„Ale to jest taka ciekawostka, bo ja kiedyś spotkałem pana Mariusza Kamińskiego, on był wtedy szefem CBA, na jakiejś konferencji rozmawialiśmy. Ja prosiłem pana Kamińskiego, żebyśmy przemyśleli jakąś akcję, taką może nie tyle nagonki na tych pracowników, co taką może uświadamiająco-kontrolną, żeby dać im jakiś większy komfort, że jakaś skala korupcji czy w zorganizowanych grupach przestępczych zostanie wypleniona albo ograniczona do jakiegoś absolutnego promilu. No, niestety tu się nawet trochę zdziwiłem, trochę szczerze, bo Mariusz Kamiński odmówił. Nie chciał nawet podjąć rozmów o czymś, co parę miesięcy później zostało nazwane zupełnie przy innej okazji tarczą antykorupcyjną”.

Ale ja mam pytanie: Czy pan pamięta, jako wtedy szef Gabinetu Politycznego premiera, żeby Mariusz Kamiński wykazywał jakąkolwiek aktywność, jeśli chodzi o przestępstwa gospodarcze, przestępstwa VAT-owskie?

Świadek Sławomir Nowak:

Ja nie nadzorowałem służb specjalnych. Ale mogę powiedzieć z pragmatyki dnia codziennego i pracy w kancelarii premiera, Mariusz Kamiński miał swobodny dostęp do prezesa Rady Ministrów, kiedy tylko sobie życzył. Przypomnę, że miał nie tylko szczególny status związany z faktem, że był szefem CBA, ale szczególny też status polityczny, bo jednak był szefem CBA z poprzedniego rządu. Premier Tusk zawsze z dużą atencją i uwagą przysłuchiwał się Mariuszowi Kamińskiemu. Tylko tak mogę się do tego odnieść. Ale nie mam wiedzy, czy podejmował jakieś działania, czy cokolwiek robił. Jest to po prostu poza moim stanem wiedzy.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

A czy w okresie, który bada Komisja, w latach 2008–2015, były takie sytuacje, z jakimi mamy obecnie do czynienia, że sąd w Hiszpanii odmawia wydania przestępcy VAT-owskiego Polsce, argumentując to tym, że być może w związku ze zmianami w wymiarze sprawiedliwości czeka go niesprawiedliwy proces? Radny PiS-u też mający problemy z VAT-em ucieka do Niemiec i prosi, żeby go nie wydawać polskiemu wymiarowi sprawiedliwości, bo w związku ze zmianami w wymiarze sprawiedliwości może go czekać w Polsce niesprawiedliwy proces. Czy takie sytuacje miały miejsce w latach 2008–2015?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie takich sytuacji.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję.

Teraz proszę o zadawanie pytań przez pana posła Wojciecha Murdzka.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

W wypowiedziach wielu świadków był taki wątek, że w czasie dyskusji budżetowych każdy minister artykułował swoje potrzeby. I była taka konfrontacja i pytanie, na co można w budżecie pozwolić.

Czy miał pan jakieś swoje zdanie, czy angażował się pan w tego typu dyskusje? I czy pojawiał się wątek taki jakby analizy strat i korzyści, czyli krótko mówiąc, można było przeznaczyć więcej środków na, nie wiem, informatyzację Ministerstwa Finansów, żądając, żeby później były efekty po stronie podatkowej i uznać, że ta argumentacja plus minus jest godna rozpatrzenia? Czy w jakichkolwiek dyskusjach takich tarć o finanse na funkcjonowanie ministerstw, na funkcjonowanie instytucji państwowych przypomina sobie pan jakieś tego typu…

Świadek Sławomir Nowak:

Nie wykluczam, że takie sytuacje mogły mieć miejsce. Oczywiście, że… jak w życiu, popyt potencjalny przewyższa popyt efektywny. Zawsze ministerstwa chcą więcej pieniędzy na swoje funkcjonowanie, uzasadniając to odpowiednimi swoimi zadaniami, a resort finansów, który trzyma budżet państwa w ryzach, musi trzymać budżet państwa w ryzach, zawsze ma pozycję przeciwną. Temu służą różnego rodzaju spotkania, jak rozumiem, o których pan mówi, gdzie się uciera owe stanowisko i realnie podchodzi do sytuacji, co jest możliwe sfinansować, co jest niemożliwe do sfinansowania. Więc nie wykluczam, że takie spotkania mogły mieć miejsce. Ja ich nie pamiętam, nie odnajduję ich w swojej pamięci. Ja zakładam, że one mogły mieć miejsce.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jednym z takich problemów, który, wydaje się, też miał takie skutki w dobieraniu narzędzi zwalczania przestępczości VAT-owskiej, była kwestia takiej makroanalizy. Jasne jest, że są komórki i odpowiedzialność bierze m.in. minister finansów za takie makroanalizy

typu, nie wiem, poziom inflacji, wzrost PKB czy jeszcze parę innych czynników. Ale też są takie bardziej, powiedzmy, szczegółowe i wydaje się, że to był jakiś taki mankament, że takich analiz robionych z poziomu ministrów, rządów trochę brakowało. Dochodziły analizy firm zewnętrznych, wyliczenia branżystów, natomiast takiej własnej analizy trochę brakowało.

Czy to było jakoś dyskutowane, czy były pomysły, jak ewentualnie wesprzeć premiera, żeby miał dostęp do takich informacji?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, ja nie przypominam sobie takich rozmów. Ja, jak powiedziałem, nie zajmowałem się tematami ani podatkowymi, ani finansowymi, również zamawianiem ekspertyz, opinii itd. Trzeba byłoby zapytać odpowiednie służby, które się tym zajmowały. Gabinet Polityczny nie zamawiał takich opinii.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Pytam, bo też był jakiś taki problem i nawet pojawiała się taka ocena wśród członków rządu – nie wiem, czy podzielał tę ocenę sam pan premier – ale konkluzja była taka, że podjęto kroki, żeby poprawić jakość opracowań pod szyldem ocena skutków regulacji, czyli była ocena, że… musiały wracać projekty ustaw, bo widać było, że niepoliczone do końca… Później jakaś inicjatywa powołania biura specjalnego, żeby tę jakość poprawić. W tym kontekście, jakby patrząc na tę analitykę, pytanie, czy… jak państwo żeście postrzegali, bo na pewno premierowi zależało, żeby ocena skutków regulacji była jak najrzetelniejsza.

Świadek Sławomir Nowak:

Oczywiście. Tutaj inicjatywę w tym względzie dzierżyło i powinno było przejmować Rządowe Centrum Legislacji, te wszystkie rzeczy podlegały RCL-owi.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale czy w ogóle była dyskusja? Bo jak funkcjonuje mechanizm, to nie ma o czym dyskutować, natomiast jak się pojawiła…

Świadek Sławomir Nowak:

Nie wykluczam, że były takie rozmowy, że coś trzeba… Nieustanną potrzebą jest udoskonalanie, bo nigdy byśmy z jaskini nie wyszli, gdybyśmy nie mieli potrzeby udoskonalania. W związku z tym zapewne tego rodzaju pomysły też się gdzieś jawiły, ale merytorycznie za tego rodzaju rzeczy, zwłaszcza związane z pracą rządu, zajmuje się Rządowe Centrum Legislacji.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie było jakichś takich specjalnych uwag?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam ich sobie, panie pośle.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Była sytuacja taka, że Ministerstwo Finansów udzielając jednemu z posłów odpowiedzi na interpelację w 2008 r., mówiło… czy w tej odpowiedzi zawarte były opisów problemów, związane z problemami kupowania paliwa od nierzetelnych przedsiębiorców, problemu właśnie już tutaj… podatek a paliwo. Też było stwierdzenie, że od kilku lat urzędy skarbowe prowadzą działania, żeby przeciwstawić się tym zjawiskom. To jakby jasne jest, że to dialog Ministerstwo Finansów – poseł. Ale też się pojawiło skierowanie tej odpowiedzi również do wiadomości do pana. Tam jeszcze była mowa o takich zjawiskach, które wtedy pewnie jeszcze w miarę nowe były, typu nieistniejące podmioty itd.

Czy to było jakoś takie incydentalne skierowanie?

Świadek Sławomir Nowak:

Wydaje mi się, że tak. Jaki poseł się zwracał?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Już nazwisko… nie wiem, zaraz zobaczę, czy tutaj gdzieś jest… Marcin Łuczak. Ale chodzi jakby o zasadę, bo tak jak było incydentalne, to pytanie: Skąd się wzięło, że minister finansów postanowił skierować do pana, a jak było zasadą, że…

Świadek Sławomir Nowak:

Ja byłem… przypomnę, podlegały mi merytorycznie Departament Spraw Zagranicznych i Departament Spraw Parlamentarnych, więc zakładam, że raczej incydentalny charakter. Posłowie komunikują się z rządem zapytaniami i interpelacjami. Oczywiście każdy poseł ma prawo oddzielne listy formułować i wtedy one nabierają trochę innego, pewnie wewnętrznego obiegu. Być może minister uznał za stosowne załączyć mnie w tę korespondencję. Nie przypominam sobie tej sytuacji konkretnej.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

A w jakimś innym…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tutaj świadek prosi o przerwę, więc jeżeli można…

Świadek Sławomir Nowak:

Techniczną, 5 minut.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, to do 13:30, 8 minut.

Świadek Sławomir Nowak:

OK, super, dzięki.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Proszę już o ciszę na sali. Kontynuujemy z minutowym opóźnieniem.

Pan poseł Murdzek kontynuuje pytania.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ważnym narzędziem w tej tematyce, którą my się zajmujemy, jest kwestia informatyzacji, szeroko rozumiana, z różnymi szczegółami, ale to nie będę o szczegóły pytał. Natomiast są takie kamienie milowe czasami. Czy przypomina sobie pan dyskusję związaną z informatyzacją Ministerstwa Finansów, na przykład w kontekście Centrum Przetwarzania Danych w Radomiu, czyli taka duża inwestycja, ewentualnie jakichś narzędzi takich wspierających działania Ministerstwa Finansów?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie odnotowuję w swojej pamięci takich sytuacji prawdopodobnie dlatego, że nie uczestniczyłem raczej w takich spotkaniach.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

A generalnie były dyskutowane kwestie związane z informatyzacją, nie wiem, które w sumie też i premierowi ułatwiają i rządowi pracę i…

Świadek Sławomir Nowak:

Zakładam, że były dyskutowane. Ja nie byłem uczestnikiem takich rozmów.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Kto z poziomu rządu był jakimś takim… powiedzmy, za pana czasów osobą, która jakoś najwięcej miała ewentualnie w takim temacie do powiedzenia?

Świadek Sławomir Nowak:

Jeśli ja dobrze pamiętam, to do czasu, kiedy nie powstało Ministerstwo Cyfryzacji, te piony chyba były w MSWiA, mi się wydaje, jeżeli chodzi o usprawnienie administracji rządowej, samorządowej, cyfryzację, nie cyfryzację… To tak mi się wydaje, to tak wyłącznie intuicyjnie mogę panu posłowi podpowiedzieć. Ale mówię, nie zajmowałem się tymi sprawami, więc nie wiem.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Była taka sytuacja, że Komenda Główna Policji, CBŚ zarząd w Warszawie w piśmie skierowanym do pani prokurator z Prokuratury Okręgowej w Warszawie poinformował o zwrocie materiałów sprawy dotyczącej wyłudzeń VAT-owskich. Jakby nie chodzi o to, żeby pan pamiętał akurat, bo to incydentalna rzecz, tylko to pokazuje pewien proces jakości szeroko rozumianych instytucji państwa, że gdzieś tam krążą dokumenty, a w tym czasie coś tam się przedawnia, coś nam ucieka. Czy były ewentualnie jakieś inicjatywy poprawiające jakość z poziomu rządu? Bo oddolnie wiemy, że były próby wspólnych szkoleń, rozmów, spotkań, na końcu dopiero w 2014 r. jakieś specjalne zespoły powstawały. Czy dyskusja na temat poprawy jakości funkcjonowania i współpracy instytucji państwowych przypomina sobie pan, czy…

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, ja nie jestem adekwatnym adresatem tego rodzaju pytania. I nie zajmowałem się tymi rzeczami, w związku z tym nie powinienem być ich adresatem. Były odpowiednie resorty, które się prawdopodobnie tym zajmowały. Wydaje mi się, tu bym nakierowywał pana posła raczej na MSWiA w tamtym czasie, bo prawdopodobnie oni liderowali tego rodzaju sytuacjom. Być może w kancelarii premiera też ktoś, ale ja nie mam wiedzy na ten temat, kto się tym mógł zajmować.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

A czy ewentualnie też szerzej rozumiane skutki stanowionego prawa były jakimś wyzwaniem, przedmiotem dyskusji? Bo okazywało się, że na przykład była sytuacja taka, że pan Krzysztof Parchimowicz wystosował taki list nawiązujący do rozstrzygnięć sądowych, który przekierował bardziej patrzenie na sprawy przestępstw skarbowych, w kierunku rozpatrywania z Kodeksu karnego skarbowego, a nie karnego, czyli dużo mniejszy poziom kar. No i to pokazywało, że jedna jakby… czy jedno rozstrzygnięcie sądowe, później zalecenie jakieś wręcz takie wewnętrzne. Może to, co robił rząd, żeby poprawiać prawo, przekierować na rzecz mniej efektywnych rozwiązań. Czy tego typu kwestie skutków właśnie pewnych interpretacji prawnych, nie tylko krajowych, ale też międzynarodowych, były analizowane, żeby poprawiać jakość legislacji?

Świadek Sławomir Nowak:

Zakładam, że były. Nic mi na ten temat nie wiadomo. Ja nie uczestniczyłem w tego rodzaju analizach.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czyli nie było to gdzieś tam na poziomie…

Świadek Sławomir Nowak:

Nie z moim uczestnictwem.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Kolejnym aspektem są doświadczenia międzynarodowe, w takim również wymiarze wspólnego problemu. Czy przypomina sobie pan jakąś inicjatywę taką z poziomu rządu, oczywiście przygotowaną przez ministra finansów, żebyśmy na przykład inicjowali dyskusję w ogóle o samej strukturze podatku VAT, o tym jaki to jest podatek i skąd ewentualnie trudności? Bo pewnie taka inicjatywa wsparta przez premiera miałaby ewentualnie jakieś…

Świadek Sławomir Nowak:

Nie jestem adekwatnym adresatem tego pytania. Raczej należy zadać to pytanie ministrowi finansów. Jak rozumiem, państwo mieliście okazję…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, ale ja…

Świadek Sławomir Nowak:

Bo on uczestniczył w ECOFIN-ach i on reprezentował…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak, tak, ale…

Świadek Sławomir Nowak:

…Polskę na posiedzeniach ECOFIN.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…ja pytam oczywiście, jak pan zauważył, to ja mówiłem, że inicjatywa jakby ministra finansów, natomiast…

Świadek Sławomir Nowak:

Ja nie przypominam sobie sytuacji…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…wzmocnienie przez premiera, czy dyskusja na poziomie rządu.

Świadek Sławomir Nowak:

…w których premier… żebyśmy przygotowując się na przykład do Rady Europejskiej, gdzieś w agendzie Rady Europejskich ten temat stawiał i to wymagało przygotowania premiera do tego rodzaju tematu na posiedzeniu Rady Europejskiej. Czy stawały te tematy na radzie ECOFIN? Wydaje się to dosyć naturalne, ale to należałoby zadać pytanie nie mnie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ja dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Pampuch.

Poseł Mirosław Pampuch (PO-KO):

Dziękuję.

Panie ministrze, a może na początku to taka tylko mała, krótka dygresja, bo pan przewodniczący Smoliński tutaj bardzo ubolewał nad tym, że m.in. wcześniej były ignorowane opinie Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego. W tej chwili rzeczywiście mamy postęp, nie są ignorowane opinie, po dojściu do władzy po prostu zlikwidowano Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego.

Ale wracając do zagadnienia. W zasadzie to większość pytań do pana ministra została już zadana, więc nie chcę się powtarzać, ale jeszcze kwestia związana z panią minister Chojną-Duch. Było pytanie dotyczące sankcji 30-procentowej. Ale pani minister również podczas przesłuchania przez Komisję stwierdziła, że ustawa, która została… weszła w życie w grudniu 2008 r. rozszczelniła system w ogóle podatku od towarów i usług.

Czy ewentualnie do pana ministra zwracała się pani Chojna-Duch z takimi wątpliwościami, również na komisji uzgodnieniowej, czy może pan sobie przypomina, czy może również gdzieś pan ze słyszenia otrzymywał tego typu sygnały, że tak jest ta ustawa postrzegana przez wiceministra finansów, który przecież tę ustawę… przyjęcie tej ustawy nadzorował?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, mam wrażenie, że już właśnie odpowiadałem też wcześniej na to pytanie. Nie przypominam sobie sytuacji, w której pani minister Chojna-Duch wykazywałaby jakąś aktywność rozumianą w taki sposób, że ostrzegała przed pewnymi rozwiązaniami albo przeciwko nim występowała.

Raczej odwrotnie, to znaczy, pamiętam panią minister Chojnę-Duch jako wiceminister, która zajmowała się ową ustawą o podatkach, która podpisywała się pod tymi aktami prawnymi, a z tego, co wiemy z toku prac chociażby waszej Komisji, kilkanaście razy. Jest to, umówmy się, dosyć specyficzna forma wyrażania dezaprobaty, podpisując się pod aktem jakimś prawnym słowem „akceptuję”. Dzisiaj drążyliśmy temat słowotwórstwa i znaczenia. Natomiast tu wydaje się, nie ma żadnych wątpliwości, co znaczy słowo „akceptuję”, jeżeli już pan poseł raczył na to zwrócić uwagę.

Mamy generalnie problem, ja osobiście również oceniając to wszystko, nawet jako świadek dzisiaj, jak się do tego wszystkiego ustosunkować, również do zeznań i do osoby pani minister Chojny-Duch. Bo nie wiem, kiedy ona tak naprawdę mówi prawdę: czy wtedy kiedy podpisywała się kilkunastokrotnie pod aktami prawnymi akceptującymi te zmiany, m.in. sankcję… zniesienie tej sankcji, czy kiedy znalazłem taki wywiad z dziennika „Gazety Prawnej" z czerwca 2008 r., gdzie mówiła o ustawie, którą wniosła do Sejmu, jako… na pytanie dziennikarzy, jaka to będzie ustawa, czy w stosunku do ustawy z 2006 r., PiS-owskiej ustawy. Ona mówi na pewno ten projekt jest lepszy, mówi. I liczyła na to, że ten zostanie uchwalony w brzmieniu zaproponowanym przez Ministerstwo Finansów.

„Co przyniesie dobrego?" – pyta dziennikarz.

„Uprości system mówi" – pani minister. Uwzględnia ona również wyroki Trybunału Konstytucyjnego. Dalej mówi: „Nie będzie trzeba płacić VAT od obiektów budownictwa. Czekają nas korzystne zmiany w opodatkowaniu używanych nieruchomości. Podniesiemy limit dla prezentów małej wartości". To może być istotne dla części posłów. „Podatnicy będą mieli zwracany VAT na rachunki w SKOK" – mówi pani minister Chojna-Duch.

„Jakie ułatwienia będą wprowadzone dla podatników"? „Mali podatnicy będą mogli składać deklaracje kwartalne".

„Przejdźmy do spraw kontrowersyjnych" – pyta dziennikarz. „Co z sankcją"? „Sankcji nie będzie, będzie zlikwidowana".

Kiedy pani minister Chojna-Duch mówi prawdę? Wtedy, kiedy podpisała się pod tym, przeforsowała tę ustawę, chwaliła się tą ustawą, mówiła, że jest na pewno lepsza, czy dzisiaj? Nie wiadomo, z jakiej przyczyny twierdzi, że ta ustawa wszystko rozszczelniła i wszystko zmieniła.

Pan poseł Smoliński mówił o tym, że jednak większość parlamentarna, przecież zdecydowana, również PiS zagłosował za tą ustawą, nie mając pełnej świadomości. Wtedy być może nikt nie miał pełnej świadomości zagrożeń, które potem przyszły z następnymi latami. Czy pani minister Chojna-Duch miała tę świadomość? Trzeba zadać jej to pytanie, tak? Jeżeli miała i np. wpisywała zapisy wskutek działań jakichś lobbystów, swoich znajomych, nie wiem, przyjaciół, doktorantów kogo, osób nieuprawnionych, to to już jest bardzo poważna rzecz.

Ja mogę powiedzieć i odpowiadać za okres, za który ja odpowiadałem i komisję uzgodnieniową. Uważam, że komisja uzgodnieniowa działała dobrze, doprowadziła do uchwalenia ustawy, w tamtym stanie wiedzy i z tamtą świadomością, którą wszyscy ocenialiśmy dobrze, łącznie z panią premier Beatą Szydło, Antonim Macierewiczem i wszystkimi innymi działaczami PiS-u. Dziękuję.

Poseł Mirosław Pampuch (PO-KO):

Dziękuję. Ja myślę, że również w pewien sposób jest demonizowane to, jak te wpływy w podatku od towarów i usług miały się właśnie w badanym przez Komisję okresie. Bo ze źródeł unijnych można jasno wyczytać, że Polska… polski wpływ VAT-u do PKB w tamtym okresie był wyższy od średniej europejskiej.

Świadek Sławomir Nowak:

Chyba były takie raporty.

Poseł Mirosław Pampuch (PO-KO):

Kształtował się na… 2008 r. średnia europejska – 6,6%, Polska – 7,9%. 2009 r. średnia europejska – 6,4%, Polska – 7,3%. To są wpływy podatku VAT liczone do PKB i cały czas Polska była powyżej średniej europejskiej.

Tak że to z mojej strony wszystko. Dziękuję bardzo.

Świadek Sławomir Nowak:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Pani poseł Janowska. Pan poseł tak znienacka zakończył.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Proszę opisać zakres pana głównych obowiązków jako sekretarza stanu w kancelarii premiera i szefa jego Gabinetu Politycznego.

Świadek Sławomir Nowak:

Panie przewodniczący, ja odpowiadałem już na to pytanie. Czy jest wolą pana przewodniczącego, abym powtórzył odpowiedź?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Gdyby świadek był łaskaw w skrócie zupełnie, syntetycznie.

Świadek Sławomir Nowak:

W skrócie, dobrze. Dziękuję bardzo. Byłem sekretarzem stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, szefem Gabinetu Politycznego Prezesa Rady Ministrów, sekretarzem ds. parlamentarnych odpowiedzialnym za dwa departamenty merytoryczne w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów: za Departament Spraw Zagranicznych i Departament Spraw Parlamentarnych.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A jakie były pana główne obowiązki? Bo to wiem, jakie pan stanowiska miał…

Świadek Sławomir Nowak:

Koordynowanie prac tych dwóch merytorycznych departamentów. W ramach spraw parlamentarnych to kierowanie, rozdzielanie interpelacji poselskich, taka techniczna organizacja prac kancelarii premiera w tym zakresie. Departament Spraw Zagranicznych to jest cały obszar związany z działalnością prezesa Rady Ministrów na forum międzynarodowym, Unia Europejska, wizyty zagraniczne, wizyty obcych głów państw i szefów rządów w Polsce, cała sfera związana ze współpracą między premierem a Ministerstwem Spraw Zagranicznych w tym obszarze również, czyli wymiana not, wymiana notatek, informacji przygotowywania prezesa Rady Ministrów do wizyt zagranicznych i przyjmowania gości.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Kto w okresie, gdy pełnił pan funkcję szefa Gabinetu Politycznego, nadzorował i koordynował pracę służb? Proszę opisać, jak to wyglądało w praktyce.

Świadek Sławomir Nowak:

Czego, czego?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Służb. Jak to wyglądało w praktyce?

Świadek Sławomir Nowak:

To chyba nie do mnie pytanie. Szef Gabinetu Politycznego premiera nie koordynuje działalności służb.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Nie miał pan żadnego wpływu na?

Świadek Sławomir Nowak:

Służb specjalnych pani poseł ma na myśli?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Oczywiście.

Świadek Sławomir Nowak:

To chyba nie do mnie pytanie, jakaś pomyłka w pytaniu.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

No, nie sądzę.

Świadek Sławomir Nowak:

A ja sądzę. Jestem przekonany nawet pani poseł. Szef Gabinetu Politycznego premiera, przynajmniej w naszych czasach, nie wiem, jak jest teraz, może pan minister Suski

ma inne kompetencje, ale w naszych czasach szef Gabinetu Politycznego premiera nie zajmował się służbami specjalnymi.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Nawet pośrednio?

Świadek Sławomir Nowak:

Co to znaczy „pośrednio"?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

No, że nie miał pan tego w zakresie obowiązków, ale mógł pan zarządzać z tylnej ławki. Był pan szefem Gabinetu Politycznego Donalda Tuska, więc…

Świadek Sławomir Nowak:

Panie przewodniczący, pytanie sugeruje odpowiedź.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…dlatego chciałam się dowiedzieć, czy miał pan jakikolwiek wpływ.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Delikatnie przeformułujmy… Nie, że mógł pan – przeformułuję pytanie – tylko czy zarządzał z tylnej ławki. O, i już nie sugeruje.

Świadek Sławomir Nowak:

Oczywiście, że nie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy zgłosił pan osobiście jakiś projekt legislacyjny procedowany następnie przez Komisję „Przyjazne Państwo"? Jeżeli tak, to czego to dotyczyło.

Świadek Sławomir Nowak:

Jeszcze raz, przepraszam.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy zgłosił pan osobiście jakiś projekt legislacyjny procedowany następnie przez Komisję „Przyjazne Państwo"?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji, abym osobiście zgłaszał coś Komisji „Przyjazne Państwo".

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy zgłaszali się do pana przedstawiciele podmiotów zewnętrznych, aby za pana pośrednictwem zgłosić określony projekt legislacyjny do procedowania przez Komisję „Przyjazne Państwo"?

Świadek Sławomir Nowak:

Te pytania już padały i odpowiedź również.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli, nie czy tak? Może pan to powiedzieć.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie zgłaszali się.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dziękuję. Czy w posiedzeniach Komisji „Przyjazne Państwo" uczestniczyli zawsze przedstawiciele Ministerstwa Finansów? Jeśli tak, to kto konkretnie.

Świadek Sławomir Nowak:

Czy w posiedzeniach Komisji „Przyjazne Państwo"…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…uczestniczyli zawsze przedstawiciele Ministerstwa Finansów?

Świadek Sławomir Nowak:
Pani poseł, to nie jest pytanie do mnie, to jest pytanie do Komisji „Przyjazne Państwo".

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Ale pan też tam uczestniczył.

Świadek Sławomir Nowak:
Nie uczestniczyłem w posiedzeniach Komisji „Przyjazne Państwo", nie przypominam sobie, żebym uczestniczył w posiedzeniach Komisji „Przyjazne Państwo".

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Czyli też nie ma pan wiedzy, czy ktokolwiek uczestniczył z Ministerstwa Finansów?

Świadek Sławomir Nowak:
Jeżeli w nich prawdopodobnie nie uczestniczyłem, to nie mogę mieć wiedzy na ten temat.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
No, ale kuluarowo ktoś tam mógł mówić.

Świadek Sławomir Nowak:
Pani poseł, proszę zadać to pytanie przewodniczącemu Palikotowi, to zapewne pani odpowie na to pytanie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Czy zna pan panią Elżbietę Chojnę-Duch? To wiemy, że tak. Hannę Majszczyk, pana Tomasza Tratkiewicza?

Świadek Sławomir Nowak:
Panią minister Majszczyk oczywiście znam, bardzo wysoko cenię jej kompetencje. Trzecie nazwisko?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Tomasza Tratkiewicza.

Świadek Sławomir Nowak:
Nie przypominam sobie osoby. Coś bliżej?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
A jeżeli tak, to czy pan…

Świadek Sławomir Nowak:
Ale coś bliżej, kto to jest?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dyrektor departamentu VAT-u w Ministerstwie Finansów.

Świadek Sławomir Nowak:
Być może pojawiał się na różnych spotkaniach, nie znam, nie kojarzę osoby.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Czyli te dwie pierwsze osoby, jeżeli pan zna, to czy rozmawiali państwo… czy rozmawiał pan z nimi na temat procedowanej przez Komisję „Przyjazne Państwo" nowelizacji prawa podatkowego? Jeśli tak, to czy stanowisko…

Świadek Sławomir Nowak:
To pytanie również padało.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Jeśli tak, to czy stanowisko… jakie pan stanowisko przedstawiał swoje, premiera, kogoś innego?

Świadek Sławomir Nowak:
To pytanie padało już kilkunastokrotnie i udzielałem na nie odpowiedzi.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
No, ale chcemy wiedzieć dlatego, że mamy informacje sprzeczne.

Świadek Sławomir Nowak:

To wszyscy posłowie już wiedzą. Ja nie odpowiadam za absencję członków Komisji na posiedzeniu, ale ja już odpowiadałem na te pytania.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, bardzo mi przykro, ale świadek nie jest od oceny pytań. I nawet jeżeli w opinii świadka się pytanie powtarza, to może na podstawach kodeksowych, które odczytałem na początku wnosić o ewentualne uchylenie pytania… na jednej z nich, że na przykład sugerujące, czy naraża na hańbę, czy na różne rzeczy. Natomiast generalnie rzecz biorąc, niestety trzeba odpowiadać na zadawane pytania.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

I byłabym wdzięczna, jakby pan odpowiadał.

Świadek Sławomir Nowak:

W pełni się zgadzam z panem, w końcu kończyliśmy te same uczelnie, panie pośle. Natomiast przypomnę…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak się złożyło.

Świadek Sławomir Nowak:

…że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 22 września 2006 r. mówi, że niedopuszczalne jest wielokrotne powtarzanie i kierowanie tego samego pytania pod adresem przesłuchiwanej osoby.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Więc tutaj, korzystając, jeszcze raz powtórzę, ze swoich kodeksowych uprawnień, może pan złożyć wniosek o uchylenie pytania. Natomiast dopóki pan takiego wniosku nie złoży, nie zostanie on pozytywnie rozpatrzony, to nadal jest to pytanie, które zostało zadane.

Świadek Sławomir Nowak:

Dobrze, pani poseł. Proszę powtórzyć pytanie, z przyjemnością odpowiem.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy z panią Elżbietą Chojną-Duch i panią Hanną Majszczyk lub osobno, rozmawiał pan z tymi paniami na temat procedowanych przez Komisję „Przyjazne Państwo" nowelizacji prawa podatkowego? Jeśli tak, czyje to było stanowisko: pana, premiera, kogoś jeszcze innego?

Świadek Sławomir Nowak:

Odpowiadając na to pytanie, które już padało wcześniej, nie przypominam sobie takich rozmów, i choć nie wykluczam, że z panią minister Majszczyk, czy z panią minister Duch w jakimś formacie rozmawialiśmy o projektach Komisji „Przyjazne Państwo", przy okazji, czy przed albo po komisji uzgodnieniowej na przykład, na tematach, które będą stawały na komisji uzgodnieniowej, więc tego wykluczyć nie można, chociaż nie odnajduję tego w swojej pamięci.

Natomiast druga część pytania… nie do końca zrozumiałem, czy stanowisko, jakie stanowisko…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Bo jeżeli wykonywał pan jakieś rozmowy, a mamy taką informację, przynajmniej z zeznań świadków, że takie rozmowy odbywały się…

Świadek Sławomir Nowak:

Jakich świadków… takie rozmowy się odbywały? Kto potwierdził…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Myślę, że był pan przygotowany, więc…

Świadek Sławomir Nowak:

Pani poseł jest lepiej przygotowana…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…czy pani Elżbieta Chojna-Duch mówiła, czy pani Hanna Majszczyk mówiły, że były takie rozmowy. Więc teraz pytam się, jeżeli pan jakieś tam stanowisko przedstawiał, to kogo to było stanowisko: premiera, pana czy kogoś innego.

Świadek Sławomir Nowak:

Ja nie przedstawiałem stanowiska, ja jeszcze raz powtórzę, przypomnę…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dlatego chcemy się dopytać.

Świadek Sławomir Nowak:

…po raz kolejny, moją rolę, ja za tą rolę starałem się nie wychodzić, było organizowanie i moderowanie prac komisji uzgodnieniowej, więc jakiekolwiek przedstawianie stanowiska, jeżelibym nawet, wyobrażając sobie, w jakiejś sprawie miał jakiś pogląd, to zapewne byłby to pogląd wyłącznie mój. Nie rozumiem, do czego pani poseł zmierza, sugerując jakieś stanowisko, czyjeś stanowisko.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ja panu nie sugeruję, tylko się pana pytam, kogo była ta opinia. Pan odpowiedział, że pana i to wystarczy.

Świadek Sławomir Nowak:

To znaczy, ja generalnie człowiekiem, który jeżeli już coś mówi, to raczej wyraża swoją opinię.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Świadek Sławomir Nowak:

Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy uczestniczył pan w spotkaniach premiera z ministrem finansów, ministrem spraw wewnętrznych i administracji czy prokuratorem generalnym?

Świadek Sławomir Nowak:

Czy w ogóle uczestniczyłem w takich spotkaniach?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Tak, dokładnie.

Świadek Sławomir Nowak:

Oczywiście, nie wykluczam, że taka sytuacja mogła mieć miejsce. Byłem szefem gabinetu, a potem byłem ministrem infrastruktury i w różnych formatach spotkania premier ze swoimi ministrami odbywa.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze. Czy przy takich spotkania była omawiana kwestia zagrożeń ekonomicznych i interesów państwa, zorganizowaną przestępczością karnoskarbową? Jeżeli jakieś ustalenia… czy jakiekolwiek ustalenia zapadały?

Świadek Sławomir Nowak:

Również te pytania już padały wcześniej. Nie wykluczam takiej sytuacji, jeszcze raz przypomnę 2008–2009 r., pan poseł Smoliński bardzo wnikliwie o to pytał. Ja starałem się udzielić na to, zresztą słuszne pytanie, udzielić odpowiedzi. Rzeczywiście Polska stała u progu wielkiego światowego kryzysu gospodarczego i czymś zupełnie naturalnym było rozmawianie o zagrożeniach makroekonomicznych ze świata dla Polski.

W związku z tym nie wykluczam, że takie spotkania miały miejsce, takie rozmowy miały miejsce, bo wszyscy się tym bardzo przejmowaliśmy. Sława Bogu, udało się nam Polskę uchronić przed kryzysem gospodarczym, w takiej skali, w której dotknął inne kraje, chociażby naszego regionu. Więc odpowiadając na to pytanie, czy takie spotkania mogły mieć miejsce – mogły mieć miejsce. Czy mogłem w nich uczestniczyć? Mogłem

uczestniczyć. Nie przypominam sobie ani stanowisk, jakichkolwiek stron itd., konkretnych tematów tam podejmowanych.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Proszę opisać zakres pana głównych obowiązków jako sekretarza stanu ds. kontaktów z rządem i parlamentem w Kancelarii Prezydenta.

Świadek Sławomir Nowak:

To było organizowanie spotkań, jeżeli takie były w zapotrzebowaniu parlamentarzystów. Przypomnę, że prezydent nie jest wprost uczestnikiem procesu legislacyjnego. Ma jedynie zgodnie z konstytucją inicjatywę ustawodawczą, ale prezydent Komorowski chciał być aktywnym prezydentem, w związku z tym do spotkań z parlamentarzystami w różnych formatach czasami dochodziło. Wówczas tym się zajmowałem. Jeżeli prezydent miał jakąś potrzebę skontaktowania się z kimś z rządu, jeżeli prezydent miał potrzebę otrzymania jakiejś notatki, informacji, na przykład w związku ze swoją jakąś wizytą zagraniczną, również pomagałem prezydentowi na jego polecenie tego rodzaju informację zdobyć.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A czy w trakcie tych prac w Kancelarii Prezydenta spotkał się pan kiedykolwiek z omawianą kwestią zagrożeń ekonomicznych i interesów państwa, z zorganizowaną przestępczością karnoskarbową?

Świadek Sławomir Nowak:

Czy się z taką tematyką spotkałem?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Tak.

Świadek Sławomir Nowak:

Niewykluczone, że tak. Ale nie przypominam sobie czegoś takiego.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A w ogóle interesował się pan takim tematem jak problemy ekonomiczne z zorganizowaną przestępczością karnoskarbową?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, jak już wcześniej powiedziałem, ja się nie zajmowałem tematami finansowymi ani podatkowymi, nie czuję się ekspertem w tym względzie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale ekspertem… Ale można czytać na ten temat, rozmawiać, przejmować się interesem państwa…

Świadek Sławomir Nowak:

Tylko w zakresie potocznym, którego każdego nas może to interesować. Ale w związku z tym, że ani nie jest materia, którą się zajmuję i zajmowałem, w związku z tym nigdy nie było to przedmiotem jakichś szczególnych moich zainteresowań.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli rozumiem, że na Radzie Ministrów w ogóle ten problem nie był jakoś szerzej omawiany, rozpamiętywany, analizowany?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie przewodniczący, w związku z sugestią odpowiedzi wnoszę o uchylenie tego pytania.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę zmienić formę pytania, tak, pani poseł?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy na jakichkolwiek spotkaniach na Radzie Ministrów zwrócił pan uwagę, czy był faktycznie ten temat bardzo mocno analizowany?

Świadek Sławomir Nowak:
Znowu jest sugestia w pytaniu, bardzo mocna.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Czy były takie rozmowy na Radzie Ministrów?

Świadek Sławomir Nowak:
Nie wykluczam. Było to pytanie wcześniej zadawane, nie wykluczam, że tego rodzaju tematy stawały na Radzie Ministrów jako istotne z punktu widzenia interesów państwa. Nie potrafię…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Czy często?

Świadek Sławomir Nowak:
…nie potrafię ich ani sobie przypomnieć. Ale, jak mówię, nie wykluczam.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Czyli rozumiem, że nie było ich często? Czy były częste takie rozmowy?

Świadek Sławomir Nowak:
To już jest… Pani poseł, to już jest pani kwestia, co pani rozumie…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Dobrze. Czy były często takie rozmowy, że faktycznie mógł pan zapamiętać konsensus takich rozmów i ewentualnie działania?

Świadek Sławomir Nowak:
Jeszcze raz powtórzę, nie wykluczam, że tego rodzaju tematy gdzieś się przewijały, ja ich nie zarejestrowałem w swojej świadomości.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
No to znaczy, że faktycznie nie było ich często. Mogę tak wnioskować.

Świadek Sławomir Nowak:
Nie, to oznacza, że ich nie zarejestrowałem w swojej świadomości, pani poseł. Bardzo…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
No, ale jakby były często powtarzane, to myślę, że by pan zarejestrował, chyba każdy człowiek by zarejestrował.

Świadek Sławomir Nowak:
Pani poseł przecenia moją pamięć…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Pana pamięć.

Świadek Sławomir Nowak:
…i moje zdolności absorpcyjne wiedzy. Ja oceniam je również dosyć wysoko, żeby była jasność, ale tej akurat kwestii nie pamiętam.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Czy ma pan wiedzę, aby w Kancelarii Prezydenta został opracowany jakikolwiek projekt nowelizacji prawa podatkowego dotyczący uszczelnienia systemu jego poborów?

Świadek Sławomir Nowak:
Nie mam wiedzy. Było premiera…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…prezydenta.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Prezydenta.

Świadek Sławomir Nowak:
Prezydenta. Też nie mam takiej wiedzy.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Odpowiadał pan za kontakty z rządem i parlamentem i w związku z tym moje pytanie. Czy w ogóle, a jeśli tak, to kiedy oraz konkretnie jakie projekty nowelizacyjne prawa podatkowego zostały przekazane do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, bądź z parlamentu do Kancelarii Prezydenta?

Świadek Sławomir Nowak:

Wprost o inicjatywy ustawodawcze należałoby zapytać szefa Kancelarii Prezydenta i jego służby prawne. Ja jako sekretarz stanu, jak już opisując zakres obowiązków, którymi się zajmowałem, nie uczestniczyłem w przekazywaniu żadnych aktów prawnych do Sejmu, nie miałem takich kompetencji.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A czy uczestniczył pan w konsultacjach, opiniowaniu takich projektów?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli nie miał pan w ogóle nic z tym wspólnego, jeżeli chodzi o jakiekolwiek ustawy?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie przewodniczący, na miłość boską…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, ale to proszę formułować pytanie, a nie tutaj odwoływać się do jakichś nadprzyrodzonych bytów…

Świadek Sławomir Nowak:

No, staram się, czasami, jak już ludzie nie dają rady, to może… Tak?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Zadałam panu pytanie i teraz odpowie mi pan na nie, czy będzie…

Świadek Sławomir Nowak:

Proszę o pytanie bez tezy, bez sugerowania odpowiedzi.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy w pana ocenie… czy pan uczestniczył – raczej ja zadałam – czy w konsultacjach, w opiniowaniu, czy… Nie pamięta pan, rozumiem, takich sytuacji, tak?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie pamiętam sytuacji, abym uczestniczył w przygotowywaniu aktów prawnych w Kancelarii Prezydenta.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A czy pamięta pan jakiekolwiek sugestie, żeby panu zaproponowano, żeby pan faktycznie takie konsultacje poczynił albo zaopiniował? Czy ktoś sugerował panu, żeby pan takie coś wykonał?

Świadek Sławomir Nowak:

To jest sugerowanie odpowiedzi.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Niekoniecznie.

Świadek Sławomir Nowak:

„Czy ocenia pan", „czy nie pamięta pan"…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Nie. Czy ktoś panu sugerował albo zlecał, żeby pan faktycznie dokonał…

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie zlecał.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Dziękuję bardzo.

Świadek Sławomir Nowak:
Proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Wszystko? Dziękuję bardzo.

Pana przewodniczącego nie ma. Dobrze, to w takim razie przejdę do jeszcze kilku pytań.

Czy rozmawiał pan z panem ministrem Parafianowiczem o problemach związanych z uszczelnianiem, szeroko rozumianym uszczelnianiem systemu podatkowego, a w szczególności podatku VAT?

Świadek Sławomir Nowak:
Nie przypominam sobie takiej rozmowy.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
A w ogóle rozmawiał pan z ministrem Parafianowiczem…

Świadek Sławomir Nowak:
Pan minister Parafianowicz był istotnym wiceministrem w Ministerstwie Finansów. Zakładam, że różnego rodzaju formaty rozmów miały miejsce. Nawet jeden z bardzo nieformalnych formatów został ujawniony wskutek pewnych nagrań, o czym pan przewodniczący zapewne wie i mam nadzieję, że nie zmierza w tę stronę.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Nie, nie.

A czy z ministrem Rostowskim rozmawiał pan na temat jego odejścia z ministerstwa?

Świadek Sławomir Nowak:
Kogo odejścia?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ministra Rostowskiego, jego odejściem…

Świadek Sławomir Nowak:
Nie przypominam sobie…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…okolicznościami tego odejścia.

Świadek Sławomir Nowak:
Nie przypominam sobie, chociaż nie wykluczam takiej sytuacji. Cieszę się, jestem dumny z tej znajomości, można powiedzieć, nawet przyjaźni pana ministra Rostowskiego. Bardzo wysoko go cenię i nie wykluczam, że przy jakichś tego rodzaju osobistych decyzjach, a dymisja jest zawsze jakąś osobistą decyzją, być może rozmawialiśmy. Nie pamiętam tego.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Czy po objęciu funkcji ministra transportu, tu tak szeroko rozumianego, czyli odpowiadającego za transport, docierały do pana informacje, czy miał pan wiedzę w zakresie problemów z importem paliw poprzez transport drogowy, że jest znaczący wzrost, zalewani jesteśmy jako kraj? Takie informacje były?

Świadek Sławomir Nowak:
Nie przypominam sobie. Nie rejestruję tego rodzaju informacji ani raportów. To pytanie już wcześniej chyba było w jakiejś formule zadawane i…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
A inspekcja transportu drogowego informowała pana o tym, że pojawia się dużo cystern różnego rodzaju, które wjeżdżają do Polski?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie pamiętam, abyśmy rozmawiali z GITD na temat materii przewożonej, tylko raczej GITD, które mi podlegało, zajmowało się opłatą, poborem opłat za transport, pozwoleniami na przewozy i kontrolą pojazdów. Natomiast zawartość ciężarówek…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, nie chodzi mi o zawartość, chodzi mi o sam fakt, że właśnie bardzo dużo tych ciężarówek się pojawiało i właśnie w aspekcie ewentualnej kontroli, co do stanu technicznego, pozwoleń, które mają na transport w Polsce…

Świadek Sławomir Nowak:

Polska, nie wiem, jak jest dzisiaj, ale…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy to było przedmiotem rozmów?

Świadek Sławomir Nowak:

…wtedy Polacy byli największym przewoźnikiem transportowym w Europie, ponad 400 tys. zarejestrowanych ciężarówek. Byliśmy, mam nadzieję, że jesteśmy dalej potentatem, bo to był… w Europie, chociaż tam coś się…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Chyba jesteśmy jeszcze.

Świadek Sławomir Nowak:

…coś się złego chyba w ostatnim czasie dla polskich kierowców wydarzyło w tym względzie, ten czas pracy itd., pracownicy delegowani. Ale już nie będę wchodził w meritum spraw. Wtedy to był obszar mojego zainteresowania. Jak mówię, fracht nie był analizowany.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A może pan jeszcze wyjaśnić kwestię tych notatek? Bo rozumiem, że tych notatek z tych spotkań, którym pan przewodniczył, było więcej, to to jest oczywiste. Dlaczego informacja szła do wiadomości oprócz ministra czy wiceministra, tutaj w tym wypadku podsekretarza stanu, do pani Renaty Hayder, Gabinet Polityczny Ministra Finansów?

Świadek Sławomir Nowak:

Może taka była prośba ze strony Ministerstwa Finansów. Trzeba byłoby zapytać Ministerstwo Finansów, kto podawał rozdzielnik do rozsyłania tej notatki. Ale nie widzę w tym nic dziwnego, gabinety polityczne…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Myślę, że rozdzielnik to Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. No, wyście to wysyłaliście, więc…

Świadek Sławomir Nowak:

My zawsze… zakładam, że teraz jest podobnie, że się pyta, komu należy daną korespondencję wysłać. Niewykluczone, panie pośle, wychodząc jakby dalej, że być może to były osoby obecne na spotkaniu komisji uzgodnieniowej ze strony resortu, być może… w związku z tym one również otrzymały notatkę po tym spotkaniu.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy, jeszcze wracając do Komisji „Przyjazne Państwo", miał pan wiedzę, że w posiedzeniach tej komisji…

Świadek Sławomir Nowak:

Ale rzeczywiście, rzeczywiście, sekundeczkę, panie przewodniczący, pismo przewodnie do tego, zwracam uwagę, jest Ministerstwa Finansów. To Ministerstwo Finansów wewnętrznie ten rozdzielnik szykowało, a nie kancelaria premiera. Jak pan spojrzy na notatkę, jest podpis, zdaje się, dyrektora, jeśli dobrze rozpoznaję, dyrektora Jajko, Departament Spraw Parlamentarnych kancelarii prezesa… a pismo przewodnie do tego

jest z Ministerstwa Finansów. Więc ja nie wiem, to już należy zapytać kogoś w Ministerstwie Finansów.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dobrze. Dziękuję za wyjaśnienie. Rzeczywiście ma pan rację.

Świadek Sławomir Nowak:
Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Natomiast to też nie zmienia sytuacji, dlaczego pani Hayder to miała dostać, ale to już…

Świadek Sławomir Nowak:
Ale, jeśli pan przewodniczący pozwoli, pragmatyka pracy rządu jest taka, zresztą szefowie gabinetów politycznych są we wszystkich resortach, teraz, zdaje się, chyba też są gabinety polityczne.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Są.

Świadek Sławomir Nowak:
I one uczestniczą w pracach ministrów, pomagają im swoją pomocą itd., więc nie ma nic dziwnego, że te gabinety polityczne są o pewnych rzeczach, których… mogą być z punktu widzenia ministra istotne. To zwłaszcza jak już, co już ustaliliśmy, to nie jest żadna tajemna wiedza, te notatki z tego, więc ja…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No, oczywiście.

Świadek Sławomir Nowak:
…wcale mnie to nie dziwi, że w różnych resortach gabinety polityczne są o czymś informowane.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Do tej pory, muszę przyznać, nie bardzo wiedzieliśmy, że pani Renata Hayder w ramach Gabinetu Politycznego funkcjonowała, to była…

Świadek Sławomir Nowak:
Ale to już nie do mnie pytanie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…funkcja społeczna.

Czy miał pan wiedzę, że w posiedzeniach Komisji „Przyjazne Państwo” uczestniczą różnego rodzaju – myśmy to już trochę próbowali tego dotknąć – uczestniczyło

Świadek Sławomir Nowak:
Tak.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…bardzo wiele podmiotów, od Lewiatana i firmy doradcze, KPMG, Polski Związek Firm Deweloperskich, PwC, Baker McKenzie, izba radców prawnych itd. Oni często byli wnioskodawcami różnego rodzaju rozwiązań. Czy pan też tę propozycję… czy pan tę wiedzę też miał, że uczestniczą takie osoby w tych posiedzeniach? Bo taką formułę pan przewodniczący Palikot przyjął, że zapraszał różne osoby.

Świadek Sławomir Nowak:
To jest suwerenne prawo parlamentu i parlamentarzystów zapraszać…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale chodzi mi o to, czy pan tę wiedzę miał, że brały takie osoby…

Świadek Sławomir Nowak:
Ja nie przypominam sobie, żebym akurat taki spis, który pan teraz wymienił, jakiś sobie zarejestrował, ale nie wykluczam, że mogłem mieć świadomość, że uczestniczą

jacyś przedstawiciele strony społecznej, to się nazywa, tak, przedstawiciele organizacji pozarządowych. Nie ma w tym ani nic kontrowersyjnego, ani złego.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
To wiedza z przeglądu sejmowego. Ukazał się taki artykuł: „Studium przypadku" i tam między innymi zostały podane te nazwy, więc…

Świadek Sławomir Nowak:
To najlepiej byłoby zaprosić Palikota, jego zapytać, bo szczerze mówiąc…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ja pytam się tylko, czy pan miał wiedzę, nic poza tym.

Świadek Sławomir Nowak:
…dlaczego oni zaprasza…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Czy pan miał wiedzę i czy to miało wpływ…

Świadek Sławomir Nowak:
Nie wykluczam, że gdzieś to z tyłu głowy…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…czy to miało wpływ…

Świadek Sławomir Nowak:
…gdzieś mogło być.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…na proces właśnie decyzyjny z pana strony?

Świadek Sławomir Nowak:
A to już jest odrębna rzecz, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Właśnie. Czy pan miał wiedzę…

Świadek Sławomir Nowak:
Bo to, czy ktoś uczestniczy w jakichś posiedzeniach wcale nie oznacza, że ma jakiś wpływ, a już w ogóle decydujący, a więc to jest odrębna rzecz, to…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ja nie mówię o decydującym, inicjujący. I czy brał pan to pod uwagę przy ocenie tych propozycji? Bo w końcu…

Świadek Sławomir Nowak:
Nie wykluczam, że gdzieś to w świadomości mogło być, tak?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
A czy też na tych posiedzeniach zespołu, tak, bo nie wiem, jak to nazwać, jakiś zespół…

Świadek Sławomir Nowak:
Ja to nazwałem komisją uzgodnieniową i prawdopodobnie taki był…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Czy też rozmawialiście na ten temat przy tych uzgodnieniach…

Świadek Sławomir Nowak:
Nie przypominam sobie takich rzeczy…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…między MF-em…

Świadek Sławomir Nowak:
…ale nie wykluczam, że Palikot mógł używać argumentów, że strona społeczna, jakieś organizacje pozarządowe w jakiejś sprawie proponują takie albo inne rozwiązania, tym bardziej, że on… jakby to powiedzieć… był bardzo aktywnym i dumnym przewodniczą-

cym, jeżeli tak można nazwać, tej komisji i zdaje się, że chwalił się tym, czy poczytywał sobie jako plus – zresztą nie ma w tym nic dziwnego – że zapraszał przedstawicieli organizacji pozarządowych. A już kogo, to już pytanie do niego.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To ja chyba mam wszystkie pytania. Wyczerpałem swój zakres. Dziękuję bardzo.

Świadek Sławomir Nowak:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Parda. Proszę.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Jeszcze tylko dopytanie. Czy pan miał umocowanie od premiera, żeby być przewodniczącym tej komisji uzgodnieniowej, czy… Jak to wyglądało?

Świadek Sławomir Nowak:

Z mocy uchwały Rady Ministrów zajmował się współpracą sekretarz do spraw parlamentarnych, z podległości Departamentu Spraw Parlamentarnych te sprawy podlegały mnie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy w takim razie miał też pan jakichś zastępców podczas tej komisji?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, zdaje się, że nie. Już to… nikt mnie nie zastępował w funkcji szefa… znaczy nadzorującego departament, bo to nie był szef, nadzorującego departament do spraw… Byłem…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Powiem szczerze, że…

Świadek Sławomir Nowak:

Nie miałem zastępcy jako sekretarz stanu.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…w tej notatce, którą też otrzymałem niedawno, można przeczytać, że posiedzeniu przewodniczył m.in. Sławomir Nowak. Pytanie: Kto jeszcze mógł przewodniczyć tym posiedzeniom?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji… „między innymi”…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak jest zapisane w tej notatce, którą otrzymaliśmy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A może tam chodzi słowa „min.”, że nie chodzi o „między innymi”, tylko o „ministra”, i to jest skrót…

Świadek Sławomir Nowak:

Może.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…minister Sławomir Nowak.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Możliwe.

Świadek Sławomir Nowak:

No chyba nawet na pewno, panie pośle, bo…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze, OK.

Świadek Sławomir Nowak:

…„między innymi" byłaby kropeczka między „m" i „in", a tu jest po „min.".

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze. Czyli niedopatrzenie, rzeczywiście, ksero.

Świadek Sławomir Nowak:

Dziękuję, panie przewodniczący. Otrzymać pomocną dłoń…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę uprzejmie.

Świadek Sławomir Nowak:

…z Gdyni to jest naprawdę dla mnie duża sprawa.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę uprzejmie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli OK, czyli pan był tą jedyną osobą. W związku z tym jakby to kolejne pytanie się pojawia właśnie, bo chciałem rozwiać ewentualne wątpliwości…

Wiemy, że pani Chojna-Duch twierdziła, że pan jest tą osobą decyzyjną, tak przynajmniej zeznała. Ale z drugiej strony pojawiają się te zeznania pani Renaty Hayder, która stwierdza, że współpracownicy notowali uwagi: Nowak mówił, co wpisać.

Czy w takim razie pan dyktował te protokoły? Jak proces… i te notatki…

Świadek Sławomir Nowak:

To jest wypowiedź pani Chojny-Duch, tak?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Nie, to jest wypowiedź pani Renaty Hayder, która stwierdziła, że współpracownicy notowali uwagi: Nowak mówił, co wpisać.

Świadek Sławomir Nowak:

Trudno mi to skomentować, zwłaszcza, że nie powinienem tego komentować. Nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Znaczy nie ma pan komentować, tylko czy właśnie pan rzeczywiście mówił, co wpisać do tych protokołów, był tą osobą decyzyjną, czy…

Świadek Sławomir Nowak:

Do tych protokołów?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Do tych notatek, tak, tutaj jest decyzja, projekt ustawy, tak…

Świadek Sławomir Nowak:

Znaczy zakładam, że… a być może tak rozumieć należy ową wypowiedź, że ktoś musiał podsumować, jak się strony… czy się strony zgadzają, czy się nie zgadzają. To wtedy ktoś musi sformułować wniosek. Czy tu się zgadzamy? Zgadzamy. To rozumiem, że decyzja… czy rekomendacja, tak to nazwijmy, jest taka albo taka. Tylko tak to należy rozumieć.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze. To dziękuję.

Świadek Sławomir Nowak:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Murdzek nie ma pytań?

Pan poseł Konwiński w tej turze?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Tak, krótko, bo jedno z pytań, koleżanki zdaje się, było takie, czy Kancelaria Prezydenta przedstawiała jakieś inicjatywy uszczelniające system podatkowy. A czy w okresie, kiedy był pan szefem Gabinetu Politycznego premiera Donalda Tuska do 2009 r., tak, czy Kancelaria Prezydenta przedstawiała jakieś projekty ustaw, które by uszczelniały system podatkowy?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji. Znaczy raczej na pewno ich nie było.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

W tej poprzedniej turze mówiłem o związkach pani Chojny-Duch z doradcą podatkowym panem Pomorskim. Ale jest też notatka, którą ma Komisja, która już była prezentowana przy wielu okazjach. Ona, krótko mówiąc, mówi o tym, że odbyło się spotkanie z panem profesorem Modzelewskim, członkiem dziś, przypomnę, członkiem rady programowej PiS, i po tym spotkaniu pani Chojna-Duch de facto poleca wpisać zapisy, o które… z którymi przyszedł, o które występował do jednej z ustaw pan profesor Modzelewski.

Ja fragment tej notatki odczytam, ona jest bardzo krótka: W nawiązaniu do spotkania z panem profesorem… To jest notatka pani Majszczyk do pani Chojny-Duch. „W nawiązaniu do spotkania z panem profesorem doktorem habilitowanym Witoldem Modzelewskim, które miało miejsce u pani minister w dniu 16 maja br., oraz poleceniem pani minister, aby w projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw uwzględnić propozycję pana profesora dotyczącą magazynów konsygnacyjnych, Departament PT przedkłada w załączeniu propozycję nowego zapisu art. 12a z uprzejmą prośbą o jego akceptację". I jest słynne słowo „akceptuję", podpis: Elżbieta Chojna-Duch.

Czy pan miał wiedzę o takich bliskich relacjach z jeszcze innym doradcą podatkowym, dość znanym, w przeciwieństwie pewnie do pana Pomorskiego i pani minister Chojny-Duch?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie miałem takiej wiedzy. Dzisiaj ten stan wiedzy jest trochę szerszy, można powiedzieć, ale on jest stanem wiedzy na dzisiaj. Wiem, że pani minister Chojna-Duch bardzo blisko współpracuje… zresztą chyba mają wspólną kancelarię prawną i m.in. zajmują się zwrotami VAT-u od Skarbu Państwa na dzień dzisiejszy. więc wiem, że taka sytuacja dzisiaj ma miejsce, ale wtedy, nie, nie miałem takiej wiedzy.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

To nie jedyny przykład takich bliskich związków z innym środowiskiem. Można się trochę dziwić, bo była ministrem jednak w rządzie PO–PSL, ale w 2006 r.…

Świadek Sławomir Nowak:

Z rekomendacji PSL.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Tak. W 2006 r., kiedy… wtedy ówczesna partia rządząca miała problemy z subwencją i było kwestionowane jej rozliczenie finansów kampanii wyborczej, w dokumentach Sądu Najwyższego znajduje się obszerna dokumentacja w takim sporze, który się toczył m.in. właśnie z partią PiS.

Tutaj mamy też opinię sporządzoną przez panią profesor Elżbietę Chojnę-Duch, której przedmiotem było konstytucyjne i ustawowe uwarunkowanie finansowania działalności partii politycznych. W związku z uchwałą państwa i Komisji Wyborczej, sprawozdania finansowego partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, o źródłach pozyskania środków finansowych, w tym o kredytach bankowych i warunkach ich uzyskania oraz wydatków poniesionych ze środków funduszu wyborczego za 2006 r.

Czy państwo, kiedy była powoływana pani Elżbieta Chojna-Duch na ministra… na wiceministra finansów, mieliście świadomość tak bliskich związków jej z ówczesną partią opozycyjną?

Świadek Sławomir Nowak:

Ja nie miałem takiej świadomości. Należałoby to pytanie zadać ewentualnie panu ministrowi Rostowskiemu. Sam kontakt z partią opozycyjną nie jest jeszcze czymś takim dyskryminującym. Kiedyś takie czasy były, że to jeszcze można było normalnie rozmawiać również z opozycją, więc tu bym się nie doszukiwał jakiejś szczególnej takiej dyskredytującej sytuacji. Ale jeśli chodzi o to, czy stan wiedzy… czy ktoś wiedział o tych związkach, tych albo innych, to już jest pytanie do osób, które występowały o nominację, występował o nominację pan minister Rostowski.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Czy pani poseł?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czy pan poseł? Czy jeszcze ktoś z państwa posłów?

Czy może świadek w trybie wolnej odpowiedzi jeszcze chciałby coś dodać?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie. Bardzo dziękuję za spotkanie. Muszę powiedzieć, że jestem pozytywnie zaskoczony kulturą spotkania.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

O, proszę, to nie pierwszy już świadek…

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie, pan poseł Konwiński ma odrębne zdanie, ale…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…który nam prawi takie komplementy.

Po sporządzeniu protokołu przesłuchania poinformujemy o terminie, w którym będzie pan go mógł podpisać.

Na tym kończymy ten punkt porządku dziennego.

Bardzo dziękuję za przybycie.

Świadek Sławomir Nowak:

Ja już jestem wolny…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękujemy właśnie państwu.

Świadek Sławomir Nowak:

…na jakiś czas?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Zamykam obrady Komisji.